



Magdalena Kotowicz-Kilian, lekarz i psychoterapeuta: Kobiety często wydaje się, że powinny zbawiać całą swoją rodzinę. Być żoną, matką, kucharką, sprzątaczką, pomocą, oparciem...

str. 9

nowiny jeleniogórskie

nj24.pl

TYGODNIK Nr 52 (2844) Rok 55, 24 grudnia 2013 Nakład 12.800 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

**Radości, spokoju,
Wytnienia od znoju,
Uśmiechu na co dzień
I zgody w narodzie...**

**Okruszka poezji,
Natchnienia kropelki,
Szczęścia wśród Najbliższych,
Spełnień marzeń wszelkich...**

życzą Nowiny Jeleniogórskie



Niebo do wynajęcia

str. 20-21

SPRZEDAM NIEBANALNĄ SPRZEDAM KAMIENICĘ W JELENIEJ GÓRZE - CENTRUM



Przy ulicy Krótkiej 5 obok rynku i Ratusza w stylu barokowym i rokokowym
Pow. budynku 603 m kw.
Działka ok. 200 m kw.
Posiada charakter i bogaty wystrój
Budynek uzbrojony w sieci miejskie.

Budynek spełnia wymogi od zaraz na biuro, kancelarię, bank itp. o bardzo wysokim standardzie.

ŚWIETNA LOKATA KAPITAŁU

KONTAKT:

Tel. do właściciela 602 626 996

WIĘCEJ:

www.palace-i-objekty.com.pl

POWIERZCHNIE DO WYNAJĘCIA

Jelenia Góra, ul. Jana Pawła II
szczegóły str. 33

nj24.pl

Nowiny Jeleniogórskie
w e-wydaniu tylko 2 zł
więcej na www.nj24.pl

www.komislombard.pl
Lombard
ul. Piłsudskiego 3
SKUP ZŁOTA
tel. 75/75-23-583

Skup aut
Kasacja
pojazdów
odbiór odpadów samocho-
dowych i poprodukcyjnych
tel. 792 18 22 17; 607 232 330
www.bb-recykling.pl

Blog naczelnego

Nieprzyjemnie zrobiło się wokół koszykarskiej drużyny „PGE Turów Zgorzelec”. Tak zwana „afery kolarowa”, związana z osobami trenera Rajkovića i byłego zawodnika, Łukasza Wichniarza, oraz wspierającego sportowca, Adriana Markowskiego, odbiła się szerokim echem w Polsce. Kto nie zna tematu, zapraszam do lektury tekstu Henryka Stobieckiego na stronie 24.

Mówiąc szczerze, nigdy nie byłem i nie jestem za tym, by zawodowe kluby sportowe były wspierane przez państwowe przedsiębiorstwa. Co prawda, są już odpowiednie zapisy, uniemożliwiające posiadanie zawodowych sekcji sportowych przez spółki, w których większość udziałów ma skarb państwa. Ale od czego są sztaby prawników? Zawsze znajdzie się jakiś sprytny sposób, aby wilk był syty i owca cała. Sztandarowym przykładem jest sytuacja klubu piłkarskiego Zagłębie Lubin, kojarzonego z lubińskim kombinatem KGHM. Czyli niby wszystko jest w zgodzie z prawem, ale sprzeczne z poczuciem przyzwoitości.

Polska Grupa Energetyczna inwestuje w piłkę nożną, siatkówkę oraz koszykówkę. Największy splendor spada na zawodników siatkarskiej drużyny Skra Bełchatów. To wielokrotny mistrz Polski oraz etatowy uczestnik Ligi Mistrzów. Piłkarze PGE Bełchatów to raczej temat do drwin dla całej kibicowskiej Polski. Klub bez ambicji i bez kibiców, za to, jeszcze do niedawna, z bardzo wysokimi apanażami dla zawodników i trenerów. Podobno sponsor ma tam znacznie ograniczyć swoje zaangażowanie.

Podobna atmosfera panuje w klubie piłkarskim Zagłębie Lubin, gdzie dobrze się mają pseudokibice. Ostatnio wstawili się pobiciem własnego zawodnika, Roberta Jeża, przed jego domem, a bramkarzowi, Michałowi Gliwie, zniszczyli auto. Klub dobrze płaci, ciągle zmienia trenerów, płacąc im wysokie odstępné. Zawodnicy wręcz lgną do tego Lubina, bo to znakomite miejsce na wypad do wrocławskich dyskotek. Zagłębie, z olbrzymim potencjałem finansowym, wlecze się w ligowej tabeli, prezentując perfekcyjny antyfutbol, a niechęć do osiągnięcia sportowego sukcesu szerzy się tam jak wirus najbardziej wrednej grypy.

Wracając do tematu koszykarzy Turowa. To jeden z najbogatszych klubów w Polsce, odwiecznie niespełniony sportowo (ani razu nie zdobył tytułu mistrza Polski), będący przystanią dla sportowców obywateli. Dla pełnego obrazu trzeba dodać, że klub szkoli grupy młodzieżowe i tu dla niego wielki plus. Czy stanowi to dobre alibi dla wydawania na niego milionów złotych przez spółkę, w której większość udziałów ma Skarb Państwa? Śmiałem w to wątpić. Motorem napędowym w sporcie winien być hart ducha, ciężka praca, pasja i poświęcenie. Także sponsorzy, ale Ci prywatni, którzy bardziej przyglądają się, na co idą ich ciężko zarobione pieniądze. A wielkie pieniądze, te pochodzące z kieszeni nas wszystkich (skarbu państwa), powinny być z tej zabawy wykluczone. Co zresztą, jak pokazują wyżej wspomniane przykłady, nie odbyłoby się ze szczególną krzywdą dla polskiego sportu.

Andrzej Buda
buda@nj24.pl

Wzgórza Dziwiszowskie do zabudowy

Na części Wzgórz Dziwiszowskich w rejonie obwodnicy i ulicy Legnickiej dopuszczona będzie zabudowa pod cele rekreacji i turystyki oraz zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna. Dopuszcza to przyjęty w ubiegłym tygodniu przez radę miasta miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego.

Około 30 hektarów gruntu od ulicy Legnickiej do drogi prowadzącej w kierunku krzyża, który w części jest komunalny, a w części stanowi własność prywatną, dotychczas mogło być użytkowane wyłącznie rolniczo. Po zmianie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego możliwa była zmiana funkcji. Wnioskowali o to także właściciele terenu.

Największe poruszenie wśród radnych w czasie dyskusji nad planem wzbudziły zapisy dotyczące m.in. dopuszczenia możliwości zabudowy mieszkaniowej na tym terenie, lokalizacji obiektów z płaskimi dachami, dopuszczenia możliwości lokalizacji obiektów przestrzennych pod reklamy wielkopowierzchniowe oraz dopuszczenia lokalizacji szamb.

Radni chcieli wiedzieć, m.in., jakie będą skutki finansowe dla miasta, wynikające z przyjęcia wspomnianego planu, bo tych informacji i zestawień magistrat nie dołączył do projektu uchwały.

Naczelnik wydziału urbanistyki i infrastruktury, Grażyna Musiał poinformowała, że taka symulacja jest przygotowana, a per saldo miasto będzie miała więcej korzyści niż kosztów. Chodzi, na przykład, o wyższe wpływy z podatków od nieruchomości czy możliwą do uzyskania rentę planistyczną.

- Pretensja jest o brak pełnej informacji i tyle. Skoro mamy w tej sprawie podjąć

decyzję, to chcemy wiedzieć wszystko. A mówienie o możliwych wpływach z renty planistycznej czy opłaty adiacenckiej to na dziś czysto wirtualne elementy - przekonywał radny Józef Sarzyński z SLD.

Z kolei radny Miłosz Sajnog z klubu „Razem dla Jeleniej Góry” dopytywał, z czego wynikają zapisy w planie dopuszczające płaskie dachy obiektów czy lokalizację szamb, skoro w pozostałych planach zagospodarowania przestrzennego, dotyczących innych

rejonów miasta, dopuszczona była tylko zabudowa z dachami skośnymi oraz konieczność podłączenia ich do kanalizacji miejskiej.

- To samo z lokalizacją reklam przestrzennych. W jaki sposób urząd wyegzekwuje dopuszczalne wskaźniki, skoro teraz w różnych rejonach miasta, także na obiektach komunalnych, wiszą takie reklamy? Wydaje się, że ten plan jest obliczem oczekiwań osób zainteresowanych tymi działkami - dodał radny.



G. KOCZUBAJ

Budżet uchwalony

Ponad 300-milionowym budżetem będzie dysponowała w przyszłym roku Jelenia Góra. Plan zakłada, że miasto zamknie rok z ponad 150 milionami złotych długu. Z ust opozycji, w dyskusji nad uchwałą budżetową, najczęściej padały słowa o „najgorszym budżecie od lat”, o „budżecie stagnacji” i o „budżecie nierozwojowym”.

Prezydent miasta, Marcin Zawila, przyznaje, że to budżet

szczególny, bo skończył się dotychczasowy okres finansowania europejskiego, a nowy jeszcze się nie rozpoczął. Przejściowy stan budżetu polegać ma głównie na przygotowaniu wniosków, projektów i dokumentacji kolejnych inwestycji, na których realizację miasto będzie szukało zewnętrznych źródeł finansowania. Budowa obwodnicy Maciejowej, remont ulicy Łomnickiej, budowa odcinka ulicy Nowo-

wiejskiej, budowa ronda na skrzyżowaniu Lubańskiej, Goduszyńskiej i drogi krajowej nr 3 czy budowa mostu na Młynówce z Osiedla Robotniczego na Pijarską - to tylko niektóre z planowanych przedsięwzięć.

- Poza tym spłacamy dużo więcej kredytów, niż zakładaliśmy, a w przyszłym roku nie planujemy emisji kolejnych obligacji komunalnych. Bo jeżeli dziś wrzucilibyśmy do tego budżetu zbyt wiele inwestycji, to mielibyśmy taką sytuację, że po 2014 roku, kiedy można robić rzeczy

z dofinansowaniem na poziomie 80 procent, my byśmy ich nie zrobili - dodaje M. Zawila.

Dłuższe plany strategiczne miasta zakładają skoncentrowanie części inwestycji z nowego programowania unijnego na śródmieściu. Będzie to, m.in., rewalizacja Alei Wojska Polskiego czy remont teatru Norwida.

Za przyjęciem budżetu głosowało 16 radnych, przy czterech głosach sprzeciwu radnych PiS i trzech głosach wstrzymujących się.

GOK

20 lat temu w NJ

Od soboty przebywa w Szklarskiej Porębie prezydent RP Lech Wałęsa. Przybył tu wraz z rodziną na krótki wypoczynek. W niedzielę zapoznał się z atrakcjami turystycznymi miasta, m.in. udał się na pieszą wędrowkę w okolicę Wodospadu Kamieńczyka. Natomiast w poniedziałek zwiedził zabytkowe opactwo w Krzeszowie oraz Hutę Szkła Kryształowego „Julia” w Szklarskiej Porębie.



Głos ma Maciej Kocerk, komendant wojewódzkiej policji w Jeleniej Górze:

- 40 procent funkcjonariuszy policji w naszym województwie to ludzie młodzi, przyjęci do policji w 1990 i 1991 roku, bez do-

świadczenia. Trudno się spodziewać, by na trzymiesięcznych szkoleniach w ośrodku i dziesięciomiesięcznych kursach podoficerskich uzyskali mini-

mum profesjonalnej wiedzy. Uważam dotychczasowy system szkoleń za nieefektywny, wręcz nieudolny.

W jeleniogórskim ratuszu podpisana została umowa notarialna o stworzeniu spółki akcyjnej Su-decko-Pomorskie Towarzystwo Drogowe, której celem będzie gigantyczne przedsięwzięcie inwestycyjne - zorganizowanie i realizacja budowy autostrady, która połączy Świnoujście, Szczecin - poprzez Lubawkę - z północnymi Czechami. Wartość inwestycji szacowana jest

na 1 miliard dolarów, czas realizacji 15-20 lat.

„Związek Młodzieży Polskiej” 22 głosami zostaje zmieniony na „Obrońców Westerplatte”, a następnie „Związek Młodzieży Wiejskiej” 22 głosami za przy 6 wstrzymujących się na „Wilhelma Kubsza”. Dopiero po głosowaniu okazuje się, że w Jeleniej Górze nie ma ulicy ZMW. Co więc zmieniono? Przewodniczący Grochala przeprosza za pomyłkę - nie ZMW, a ZWM (Związek Walki Młodych).

Wybrał GOK

„NOWINY JELENIOGÓRSKIE” - Tygodnik społeczny. WYDAWCA: Nowiny Jeleniogórskie Sp. z o.o. dawniej Spółdzielnia Pracy Dziennikarzy i Wydawców „Nowiny Jeleniogórskie”. Adres wydawcy-redakcji: 58-500 Jelenia Góra, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13, fax 75-26-913. Druk: „Polskapresse” Sp. z o.o. Oddział Prasa Wrocławska, 55-075 Bielany Wrocławskie. REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Buda (prezes, red. naczelny), Daniel Antosik (wiceprezes, z-ca red. naczelnego), Grzegorz Koczubaj, Marek Lis, Katarzyna Matla, Małgorzata Potoczak-Pelczyńska, Sławomir Sadowski, Henryk Stobiecki, Ewa Kiraga-Wójcik (korekta), Robert Zapor. WSPÓŁPRACOWNICY: Antoni Gąssowski, Tomasz Kędzia, ksiądz Kubek, Wojciech Wojciechowski. SKŁAD I ŁAMANIE: Natalia Jaskólska, Piotr Ludwiński. TELEFONY: prezes-redaktor naczelny i z-ca red. naczelnego: 75-26-913 (fax), 64-24-420; publicyści - 64-24-889, 64-24-485, księgowość - 76-46-366, BIURO OGŁOSZEŃ: 75-24-781, dział marketingu: 64-24-420, tel./fax 64-24-480, skład komputerowy: 64-24-420. E-mail: nowiny@nowiny.jgora.pl; biuroogloszen@nowiny.jgora.pl. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo do ich skracania. Ogłoszenia przyjmuje redakcja „Nowin Jeleniogórskich” oraz punkty ogłoszeniowe w Bolkowiu, Karpaczu, Kowarach, Piechowicach, Szklarskiej Porębie i Zgorzelcu. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Teksty sponsorowane (reklamowe) - (ts, tr, tekst platny, reklama, promocja). O warunkach prenumeraty informują oddziały „Ruchu”. Prenumeratę dla odbiorców indywidualnych i zbiorowych przyjmują także doręczyciele i urzędy pocztowe. Numer konta bankowego 78-1090-1997-0000-0005-2800-0248 BZ WBK S.A. II Oddział w Jeleniej Górze. PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870.



Kto mówi ludzkim głosem?

Stara chrześcijańska legenda, pochodząca z tradycji skandynawskiej, mówi o cudzie, który wydarzył się w betlejemskiej stajence. Nie chodzi tu jednak o fundament katolickiej wiary, czyli narodziny Syna Bożego, ale o drobny, choć niezwykle epizod towarzyszący temu wielkiemu wydarzeniu. O przemawianiu zwierząt ludzkim głosem.



puszcz Ameryki Południowej, ryzykowali zdrowie, majątek, a najczęściej życie, by odkryć to, co nieznanne, i udowodnić, że my, jako ludzie - nie wiemy jeszcze wszystkiego. Tropikalne ekspedycje, w których przodowała wiktoriańska Anglia, były trochę jak dzisiejsze programy dokumentalne prezentowane w telewizji. Jednak tylko trochę - podróżnicy nie mieli przecież ani kamer, ani telefonów, a nowoczesna technika w zasadzie ograniczała się do używania aparatów fotograficznych. Owi odkrywcy byli jednak odpowiednikami dzisiejszych gwiazd ekranu, choć, niestety, zdarzało im się ginąć znacznie częściej niż współczesnym celebrytom. Jedni spadali w otchłanie przepaści (razem z zarwanymi mostami), inni tonęli wśród kipiących fal mórz i oceanów, inni zapadali na nieuleczalne tropikalne choroby, przenoszone na przykład przez

komary. Jeszcze inni mieli pecha nadepnąć na skorpioną, zabójczo jadłowitego węża bądź tygrysi

Jeśli chodzi o umiejętność naśladowania ludzkiej mowy, każdy pomyśli w pierwszej chwili o papudze. Okazuje się, że nie tylko wielkie kolorowe ary czy kakadu potrafią „gadać”. Malutka papużka falista - ptak wielkości wróbla - nauczyć się może nieraz pół tysiścia słów, w tym całych, całkiem logicznych zdań. Oczywiście, jeśli się o niego dba w sposób właściwy i utrzymuje z nim kontakt. Pewna papużka imieniem Sparky, którą amerykańska rodzina kupiła w sklepie z ptakami w USA, potrafiła odśpiewać kilkunastu fragmenty piosenek Michela Jacksona. Jednak jeśli o śpiew idzie, indyjski szpak

się całkiem wyraźnie „wykrzykiwać” w kierunku gości zdania: „Wynosicie się stąd” albo „Jak się macie?” lub „Cześć, co słychać?”. Hoover stał się z czasem słynną postacią telewizji lat 70 tych i 80-tych.

Przed kamery trafił też w Ameryce, kilkanaście lat później, pewien kot imieniem Długi Johnson. Oprócz ciągłego wymawiania swego własnego imienia, kot powtarzał słowa „O mój Boże”, i „Och Don Piano!”. Kim był Don Piano, nikomu nigdy nie udało się ustalić, ustalono natomiast bez cienia wątpliwości, że nagrania kociej mowy są autentyczne. Długi Johnson zyskał sławę „gadającego kota”, a jego właścicielom udało się przy tej okazji zarobić trochę pieniędzy.

Uzdolnionych mówców ze świata zwierząt nie trzeba jednak szukać tylko za oceanem. O naszych rodzimych krukach, trzymanych niegdyś w niewoli (dziś jest to surowo wzbronione i ściągane prawem), krążyły niemal legendy. Prawdą jest, iż udomowione kruki z łatwością uczyły się ludzkiej mowy, operując nieraz wachlarzem kilkunastu (lub więcej) słów - i to, jak twierdzili ich opiekunowie - z pełnym zrozumieniem znaczenia i kontekstu wyrazów. Trudno w to wątpić, biorąc pod uwagę wybitną wręcz inteligencję tych ptaków. Najnowsze badania dowodzą, że także papugi (które podejrzewało się o nierozumne powtarzanie zasłyszanych wyrazów), nierzadko doskonale wiedzą, o co proszą, lub o czym „mówią”.

Jak tu zatem zgodzić się ze stwierdzeniem, iż umiejętność mowy, to cecha tylko ludzka? Zwierzęta rozmawiają nie tylko na swój sposób, używając własnego języka. Okazuje się, że wiele z nich potrafi nauczyć się również naszego, a stara skandynawska opowieść o cielętach, osiołkach i barankach, które przemówiły w wigilijną noc,

ogon. Niektórzy umierali na serce (przebite na przykład strzałą lub dzidą jakiegoś tubylca).

Ci jednak, którzy przetrwali w niekorzystnych warunkach na tyle długo, by skutecznie prowadzić badania oraz sporządzać notatki, zmienili sposób rozumienia świata. Karol Darwin obserwował zwierzęta, ich zachowanie się i biologię, dochodząc do zdumiewających wniosków. Odkrył między innymi fakt, iż bardzo wiele z nich potrafi używać języka. Rzecz jasna, nie angielskiego czy niemieckiego - ale swego własnego. Udało mu się zaobserwować, iż małpy, a nawet ptaki, w przypadku rozmaitych zagrożeń potrafią używać rozmaitych „słów”, czyli dźwięków. Te i podobne odkrycia pchnęły sposób patrzenia na zwierzęta na zupełnie nowe tory.

Dziś sporo wiemy na przykład o delfinach. Potrafiły zliczyć kilkadziesiąt, jeśli nie kilkaset „słów” w ich ultradźwiękowym języku. Wiemy o wilkach, które wyjąc, przekazują sobie na odległość dane o tym, gdzie one same się znajdują lub gdzie zmierza ich potencjalna zdobycz. Ornitolodzy piszą o zwykłych miejskich wronach, które innym dźwiękiem ostrzegają się nawzajem przed kotem, a innym przed jastrzębiem. Odkryliśmy więc, że zwierzęta potrafią włączyć językiem, choć nie naszym. No właśnie? To jak to jest z tym mówieniem ludzkim głosem?

- gwarek - jest chyba mistrzem pierwszej klasy. Organizowany wiele lat temu w stolicy konkurs „Papuzie gadanie”, którego gospodarzem był Ogród Zoologiczny i jedna z warszawskich gazet, wygrał bezpardonowo gwarek, który odśpiewał jurorom polski hymn - w całości. Okazało się, że znał słowa pieśni lepiej niż niejeden znajdujący się u władzy polityk...

Umiejętności naśladowania mowy ludzkiej przez ptaki człowiek, nawiasem mówiąc, często nie docenia lub zapomina o niej - na swoją zgubę. W zachodniej prasie często pojawiają się artykuły o małżeńskich waśniach kończących się rozwodami. O zdradzie jednego z małżonków drugi dowiadyuje się nieraz nie od sąsiada czy prywatnego detektywa, ale - od papugi, która, ot, dla rozrywki powtarza na przykład miłosne wyznania męża, kierowane po imieniu do jego kochanki.

Małżeńskich problemów nie miała na pewno rodzina z Maine w USA, która w latach 70-tych uratowała z plaży ranną fokę. Hoover, bo tak nazwano płetwonogą, mieszkał przez kilka lat w basenie na tyłach domu. Foczek nauczyła



t o nieko- niecznie tylko legenda. Czy to za sprawą cudu, czy nie - być może ktoś z nas usłyszy w tym roku, jak ludzkim głosem przemawia zwierzę...

REKLAMA I PROMOCJA

Radosnych i spokojnych, pełnych ciepła i nadziei Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym 2014 roku

Życzy *Zofia Czernow*
Poseł na Sejm RP

Przy redakcyjnych telefonach dyżurowała dziennikarka, Katarzyna Matla

Kłopoty całkiem nieświęteczne



Można było się spodziewać, że tuż przed świętami nasi czytelnicy zasypią nas tematyką związaną z tym szczególnym okresem. Tymczasem - ani słowa o niehumanitarnym traktowaniu karpi czy beznadziejnym wycinaniu lasów dla potrzeb tradycji. Rozsypanie się natomiast wrecz z bardzo prozaicznymi, codziennymi kłopotami, z którymi borykają się nasi czytelnicy. Jedną z interwencji dotyczyła NJ bezpośrednio. Zadzwoiła pani z wadą wzroku, która dotarła do naszej ubiegłotygodniowej publikacji pt.: „NFZ chce płacić mniej za operacje zaćmy”. Nie ma wątpliwości, że potencjalnymi odbiorcami tego typu treści są osoby, które mają problemy z widzeniem. Tymczasem artykuł został wydrukowany na ciemnym tle, z wkomponowanym w tekst elementem graficznym. To sprawiło, że stał się mniej czytelny, a próba skserowania materiału skończyła się fiaskiem. Wbrew temu, co sugerowała obu-

rzona czytelniczka, nie była to żadna złośliwość wymierzona przez redakcję w grupę osób z upośledzonym widzeniem. Po prostu próbowaliśmy uatrakcyjnić szpalte pozbawioną fotografii. Niezamierzony efekt był taki, że tekst stał się mniej czytelny. Za wszelkie utrudnienia serdecznie przepraszamy naszych Czytelników, a w przyszłości postaramy się o większą uważność w tym zakresie.

Starsza jeleniogórzanka apelowała o zmiłowanie nad beznadziejnie zdezastrowanym odcinkiem chodnika przy ul. Sygietyńskiego, w pobliżu SP nr 8. Kobieta wędruje tamtędy od lat i z coraz większym trudem pokonuje nierówności pieszego traktu. Dla niektórych mieszkańców to po prostu niebezpieczne. Podobna sytuacja występuje na starych schodkach wychodzących na ul. Kiepur, w okolicach nr 40-38, blisko lokalu „Czarny Pies”. Jej znajoma przewróciła się na nierównych, niebezpiecznych

stopniach, dotkliwie raniąc kolana. Te miejsca wołają o zainteresowanie swoich zarządców.

Inny Czytelnik wypunktował miasto za fatalne praktyki oświetleniowe w dwóch ciągach - a tak naprawdę za brak światła! Pierwszy odcinek to ścieżka rowerowa na ul. Karola Miarki. Stoją przy niej bardzo ładne, nowe lampy, które od pewnego czasu w ogóle nie są zapalane. A przecież ludzie tamtędy się poruszają. 2 lampy palą się przy wjeździe do PEC-u i co nieco ratują sytuację, ale to zdaniem jeleniogórzan zdecydowanie za mało. Kolejna niedoświetlona trasa to ścieżka rowerowa na ul. Spółdzielczej. Mieszkańcy proszą o więcej zrozumienia dla tych, którzy wędrują po zmroku. Z kolei mieszkanka ul. Studenckiej od półtora miesiąca doświadcza uciążliwości związanych z migającymi lampami. Uliczne oświetlenie szwankuje, włącza się i wyłącza, co mocno utrudnia funkcjonowanie

mieszkańcom. Niestety, mimo kilkakrotnych zgłoszeń do energetyki, usterka wciąż drażni i przeszkadza.

Mieszkanka Podgórzyna skarżyła się na beczynność służb, które już kilkakrotnie informowane były o ciężkim losie dwóch psów, zamkniętych w domu przy ul. Żołnierskiej. Właściciel pojawia się tam sporadycznie, a wynędzniałe zwierzęta dokarmiają sąsiedzi. Dotychczasowe interwencje niewiele wniosły, nawet wizyta funkcjonariusza policji. TOZ odsyła zaniepokojonych sąsiadów do Urzędu Gminy, a w urzędzie domagają się oficjalnej skargi, podpisanej z imienia i nazwiska. Czy naprawdę musi dojść do tragedii, nim ktoś się wreszcie przejmie losem dwóch psów? Ostatnio jeden z uwięzionych na łańcuchu był tak spragniony, że liżał sope zwisającą z dachu.

Inna pani bardzo chciałaby się dowiedzieć, co robi ZORKA z odpadami fabrycznymi, czyli tekturą nasączoną różnego rodzaju substancjami. Z obserwacji jeleniogórzanki wynika, że ludzie palą tymi odpadami w piecach, a efekt jest taki, że powietrze przesączone jest szkodliwymi wyziewami z kominów. W określone dni, gdy pogoda jest niesprzyjająca, w mieście nie ma czym oddychać, martwi się kobieta. Cóż, trudno byłoby obciążyć odpowiedzialnością za taki stan

rzeczy ZOR-KE, bo to mieszkańcy decydują o tym, co wrzucają do pieca.

Mieszkanka miejscowości Ściegny ubolewa nad fatalną jakością sygnału telewizyjnego, dostarczanego mieszkańcom przez naziemną telewizję cyfrową. Miało być 20 programów, a dostępnych jest ledwie 8, w dodatku obraz śnieży, zaczyna się, przerywa. Nie za to płacą abonenci. Najgorsze, że ludzie nie wiedzą nawet, gdzie mogliby zgłosić swe zażalenia na jakość świadczonych usług!

Zadzwoiła też jeleniogórzanka oburzona beczynnością Sanepidu. Otóż pan ten od dawna obserwuje działalność jednego ze stoisk na targowisku na Zabobrze (dysponujemy numerem obiektu). Mężczyzna twierdzi, że właściciel notorycznie serwuje klientom przeterminowane produkty spożywcze, a na wielu pudełkach celowo zacierane są daty przydatności jogurtów, majonezów, itp. Niestety, mimo kilkakrotnie zgłaszanego problemu w sanepidzie, w kiosku cały czas sprzedaje się podejrzany towar. Nasz czytelnik był oburzony, bo urzędnik, z którym rozmawiał, najbardziej był zainteresowany danymi osobowymi skarżącego, a nie meritum sprawy.

(mat)

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra
powiat jeleniogórski

- 501 465 588
- 502 205 732
- 601 572 243
- 606 665 454
- 601 543 538

powiat bolesławiecki
powiat kamiennogórski

powiat lubański
powiat lwówecki
powiat zgorzelecki
powiaty: jaworski i zlotoryjski
redakcja

- 606 665 454
- 694 792 203
- 606 665 454
- 605 533 855
- 75 642 44 20

Właściciel ośrodka, w którym mieszkanie służbowe ma wiekowa pracownica, każe płacić jej gościom jak za pobyt w ośrodku

Mieszkanie nie dla gości

- Moja mama, Danuta Krześlak, pracowała w ośrodku wczasowym PKP blisko 40 lat. Była kucharką i mieszkaliśmy w mieszkaniu służbowym. Teraz nam mówią, że nie może przyjmować u siebie gości. Chyba, że zapłaci stawkę jak za pobyt w ośrodku - mówi oburzony syn

dyrektor OW Stokrotka, należącego do Natura Tour, spółki córki PKP.

Wiesław Krześlak wspomina, że w OW Stokrotka wraz z dwojgiem rodzeństwa i rodzicami spędził całe swoje dzieciństwo i młodość. Wtedy mieszkali w innym budynku ośrodka. Kiedy rodzeństwo wyszło z domu, a tato zmarł, mamie właścicielem ośrodka zaproponowali zmianę. Przeprowadziła się do drugiego obiektu, do nieco mniejszego, ale też wygodnego mieszkania. W międzyczasie pani Danuta mocno podupadła na zdrowiu. Ma kłopot z poruszaniem się, nie jest w stanie samodzielnie funkcjonować. - Ja wyjeżdżam do Niemiec do pracy, nie mogę zapewnić opieki. Mama mieszka więc w Bydgoszczy u siostry. Ale czasem tutaj bywa. Tutaj ma swój kąt - mówi syn. Pani

Danuta Krześlak z Bydgoszczy. Dowiedzieli się, że muszą płacić za pobyt w mieszkaniu babci Danusi. - Dlaczego 55 zł? Przecież lokatorka sama opłaca gaz, prąd i czynsz. Poza tym, żeby zapłacić, trzeba mieć rachunek. Kto ma mi wystawić rachunek? OW Stokrotka czy Danuta Krześlak? - pyta pan Kazimierz z Bydgoszczy.

Józef Kłosowski, dyrektor OW Stokrotka, wyjaśnia, że cztery lata temu pani Danucie Krześlak spółka zaproponowała za opuszczenie lokalu w ośrodku dwa mieszkania do wyboru - w Lubaniu i w Jeleniej Górze. Była pracownica ośrodka propozycji nie przyjęła, deklarując chęć pozostania w Karpaczu. Firma zgodziła się na to, ale miało to swoją cenę. Spółka zaproponowała Danucie Krześlak mniej korzystną umowę. Mieszkanie, które zajmowała, miało mieć status służbowego z ograniczonymi możliwościami dysponowania nim. - W umowie jest między innymi punkt, w którym jest mowa o zakazie najmowania lokalu odpłatnie i bezpłatnie. Tymczasem w czasie, gdy pani Danuta nie mieszka w ośrodku, w jej lokalu gościło już jakieś 40 osób - mówi dyrektor Kłosowski. Zapewnia, że to złamanie umowy. - Mieszkanie jest na terenie ośrodka i okazuje się, że kręcą się po nim jacyś nieznani ludzie. I to pod nieobecność lokatorki. Tak nie może być - dodaje. To kwestia bezpieczeństwa, troski o majątek ośrodka. Józef Kłosowski zapowiada, że przy najbliższej okazji, gdy znowu pojawią się goście pani Danuty, wezwie policję i doprowadzi do ich wyprowadzenia.

Sławomir Sadowski



S. SADOWSKI

- Właściciel OW Stokrotka, w którym mama ma służbowe mieszkanie, nie ma prawa ograniczać jej prawa przyjmowania gości - uważa syn lokatorki Wiesław Krześlak.

80-letniej kobiety, która zajmuje 50-metrowy lokal w OW Stokrotka w Karpaczu Górnym. Boleśnie odczuła to rodzina z Bydgoszczy, która przyjechała na święta i która usłyszała, że, owszem, mogą zostać, ale mieszkając w lokalu Danuty Krześlak, muszą płacić 55 zł za dobę. - Pani Krześlak podpisała umowę, w której przyjęła takie warunki - tłumaczy Józef Kłosowski,

Grażyna z Bydgoszczy, która przebywa teraz w mieszkaniu w Stokrotce, dodaje, że w Bydgoszczy się babcią opiekują, wożą do lekarza. Czasem tutaj ktoś przyjedzie - z babcią albo bez niej. Teraz planują w Karpaczu ferie w lutym - babcia zaprasza wnuki.

Właśnie kilka dni przed świętami do Karpacza Górnego przyjechała rodzina

Uwaga!

Kolejny, sylwestrowo-noworoczny numer „Nowin Jeleniogórskich” będzie dostępny w punktach sprzedaży

już od poniedziałku 30 grudnia.

24 grudnia oraz 31 grudnia redakcja będzie czynna w godzinach 8.00-12.00.

Wojewódzkie Centrum Szpitalne Kotliny Jeleniogórskiej

informuje, że pacjenci, którzy leczyli się w 1993 r. w:

Szpitalu Nr 1 - ul. Żeromskiego 2 w Jeleniej Górze;

Szpitalu Nr 2 - ul. Jagiellońska 26 w Jeleniej Górze-Cieplicach;

Szpitalu Przeciwgruźliczym „Wysoka Łąka” - w Kowarach;

Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym w Bolkowiu;

Poradni przy ul. Bankowa, ul. Ogińskiego 6, ul. Sprzymierzonych,

mogą w okresie od 02 do 31 stycznia 2014 r. odebrać swoją dokumentację medyczną w Archiwum Zakładowym, od poniedziałku do piątku w godz. od 8,00 do 14,00.

Z dniem 01.02.2014 r. powyższa dokumentacja zostanie wybrakowana i zniszczona, zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Roman Walkowiak odwołany

Artur Kin, dotychczasowy prezes zarządu Elektrowni Puławy, oficjalnie już figuruje na stronach Oddziału Elektrowni Turów jako nowy dyrektor. Dotychczasowy dyrektor PGE GiEK SA Oddział Elektrownia Turów, Roman Walkowiak, został odwołany. Nomen omen - decyzje zapadły w piątek, 13 grudnia.

GiEK SA nabrała wody w usta i nie dzieli się na zewnątrz uzasadnieniem swej decyzji. W lokalnym środowisku oczywiście pełno jest plotek i domysłów, ale wypada brać na nie dużą poprawkę. Rzekomo powodem odwołania miałyby być negatywna ocena dotychczasowego dorobku byłego dyrektora, a wcześniejszego prezesa elektrowni. Nie ulega wątpliwości, że R. Walkowiakowi przyszło kierować przedsiębiorstwem w bogatym w wydarzenia okresie. Przekształcenia własnościowe, restrukturyzacja, a w tzw. międzyczasie wielka powódź, która zniszczyła tamę na Witce, oraz wybuch i pożar w samej elektrowni, w lipcu ub. roku. Spekuluje się, że właśnie te zdarzenia, niosące za sobą bardzo wysokie dla firmy konsekwencje finansowe, przyczyniły się do decyzji o odwołaniu. Należy jednak pamiętać, że prokuratura oceniła już powódź z 2010 roku i jako sprawcę zerwania zapory wskazała siły natury, a nie zaniedbania ze strony zarządu elektrowni. Dyskusyjna pozostaje też kwestia samego odwołania Walkowiaka czy raczej cofnięcia mu pełnomocnictw. Otóż Roman Walkowiak jest radnym Rady Powiatu Zgorzeleckiego i na zwolnienie go z pracy potrzebna jest zgoda samorządowego gremium. A takiej zgody nie tylko nie przegłosowywano, ale nawet nie dyskutowano o takim wniosku.

Były dyrektor przebywa obecnie na zwolnieniu chorobowym. O nowym dyrektorze wiadomo, że dotąd związany był z Elektrownią Puławy, pełniąc w niej

w zakresie eksploatacji maszyn i urządzeń energetycznych. Zawodowe doświadczenia zdobywał w Zgierzu, Szczecinie, Gorzowie, Bydgoszczy i w Puławach. Niewykluczone,



Od 13 grudnia Roman Walkowiak nie kieruje już Elektrownią Turów.

obowiązki prezesa zarządu spółki, powołanej specjalnie przez GiEK SA dla celów budowy elektrowni gazowo-parowej. Kin szczyci się doskonałym przygotowaniem branżowym. Ukończył dwa wydziały Politechniki Łódzkiej, ma za sobą specjalizację

że będzie znakomitym zarządcą. Ale z całą pewnością nie jest człowiekiem stąd. Jeśli przyjdzie mu zwalniać ludzi, to będzie mieć o wiele mniej skrupułów niż żyty z zakładem pracownik.

(mat)



Na marginesie

Jelenia Góra

Zakaz zbliżania się do żony ma 45-latek, który swoją partnerkę przez długi czas bił, poniżał, lżył. Tak postanowiła prokuratura. W sądzie za znęcanie się nad partnerką grozi mu do 5 lat.

49-letni mężczyzna włamał się do dwóch altanek. Z jednej wyniósł radioodtwarzacz, bluzę polarową i dwa krzesła o wartości 200 zł, z drugiej nożyce ogrodowe warte 100 zł.

10 porcji marihuany miał przy sobie 20-latek w momencie zatrzymania przez policję. W jego mieszkaniu ujawniono jeszcze 20 porcji i wagę do odmierzania działek. Grozi mu do 3 lat odsiadki, chyba że uda mu się udowodnić dilerkę - wtedy wyrok będzie surowszy - do 10 lat.

Zatrzymano 18-latkę, który w listopadzie podpalił drzwi do piwnicy w jednym z budynków i włamał się do pustostanu, gdzie wyrwał przewody elektryczne, powodując straty w wysokości 10 tys. zł. Grozi mu pobyt w więzieniu do 10 lat.

Lubań

Pijany 35-latek włamał się w nocy przez okno do mieszkania krewniaków, przeszukał pokój, rozbił dzbanek z jednogroszówkami. Nie wyniósł wiele z okradanego lokalu. Kiedy go zatrzymano, miał przy sobie jedynie 1 grosz.

Nowogrodzice

42-letnia kobieta ukradła portfel, który klientka sklepu położyła na przy kasie, pakując zakupy. U podejrzanej w domu znaleziono portfel z dokumentami i kartami płatniczymi poszkodowanej. Za kradzież grozi jej do 5 lat więzienia.

Pieńsk

Na gorącym uczynku włamania do pomieszczenia gospodarczego sąsiada złapany został 34-letni mężczyzna. Przygotowane do wyniesienia miał przewody elektryczne i drewno opałowe. Przy okazji ustalono, że mężczyzna podłączył prąd poza licznikiem. Grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

(sad)

REKLAMA I PROMOCJA



Jeleniogórska Karta Dużej Rodziny

To projekt społeczny skierowany do rodzin wielodzietnych posiadających troje i więcej dzieci

Wspólnie z instytucjami kultury, placówkami edukacji oraz spółkami miejskimi stworzony został program opierający się na rabatach i zniżkach. Karta przeznaczona jest dla rodzin wielodzietnych, które mają na utrzymaniu troje i więcej dzieci w wieku do 18 lat albo 24 lat, jeśli dziecko uczy się lub studiuje (do 26 lat, jeśli ma orzeczenie o niepełnosprawności lub o potrzebie kształcenia specjalnego)

Informacje oraz wnioski dostępne są w Punktach Obsługi:

- Wydział Dialogu Społecznego Urzędu Miasta Jelenia Góra, Plac Ratuszowy 58;
- Centrum Obsługi Klienta Urzędu Miasta Jelenia Góra, ul. Ptasia 6a;
- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Al. Jana Pawła II 7.

Firmy i instytucje mające ciekawą ofertę skierowaną do rodzin wielodzietnych, zainteresowane włączeniem się w projekt - zapraszamy do współpracy:

Wydział Dialogu Społecznego Urzędu Miasta Jelenia Góra, tel. +48 75 75 46 118

Szczegółowe zasady oraz informacje dostępne na stronie

www.jeleniagora.pl



Rodzina znaczy więcej!

Okiem Kubka

24 GRUDNIA

Z zakamarków pamięci wskrzeszam, czym dla mnie były dawniej święta. Jak je przeżywałem. Bywało - czułem się szczęśliwy. „Szczęście - z listu Lucyny - nadaje sens życiu. To magia w Twym sercu zaklęta. Nie pozwól mu zostać w ukryciu. Podaruj je bliskim na święta.” Więc: Podaruj, Czytelniku...

Wolałbym się mylić - takie jednak odnoszę wrażenie - trudno o autentycznie religijny nastrój w domach i po świątyniach. Coraz mniej bożonarodzeniowego uroku w świątecznych dniach. W spotkaniach rodzinnych czy okazyjnych: za głośno i nazbyt hucznie - nie ma chwil na wspólną zadumę, Czytelniku...

Konstanty Ildefons Gałczyński, latami, bliskim i sympatykom te same, każdego roku, składał życzenia: „Aby Święta Bożego Narodzenia były Bliskością i Spokojem. A Nowy Rok - Dobrym Czasem.” Ładne MOTTO na świąteczny felieton. Więc spróbuję, jak od dwunastu już lat, o tym samym - tego roku: może się uda - nieco inaczej, Czytelniku...

Za oknem śnieg otulił ziemię.
W domu choinka mruga lampkami.
Pachnące na stole potrawy i sianko.
Wzrok przykuła biel opłatka.
Tajemnicza, Święta, Cicha Noc.
W głowie pustka, smętne myśli.
Obecna w sercu ogromna tęsknota.
Pragnienie Bliskości. Człowieka.
Więc życzę Ci, Czytelniku...
Bliskości serdecznej - poruszającej
Najsubtelniejsze struny czułości.
Bliskości dającej poczucie pewności,
Spokoju, bezpieczeństwa i szczęścia.
Życzę Ci, Czytelniku...
Bliskości wewnętrznego światła
Rozświecającego życiowe ścieżki.
Bliskości Dobra w Twym sercu,
By nie brakowało w nim miejsca
Ani ciepła - dla nikogo.
Życzę Ci, Czytelniku...
Własnej gwiazdki na firmamencie
I odczuwanej Bliskości Nieba.
Filiżanki czarnej aromatycznej kawy
I toastu lampką czerwonego wina.
Życzę Ci, Czytelniku...
Słonecznych poranków, jasnych dni,
Pogodnych wieczorów, kojącego snu.
Chwilę odpoczynku, zwolnienia tempa.
Umiejętności nabierania dystansu
Do wszystkiego, co wokół się dzieje.
Życzę Ci, Czytelniku...
Poezją kołęd - w domu nuconych,
Słuchanych, śpiewanych w kościele -
Zanurzenia w głębokiej ciszy.
Zachwytu w pokornej zadumie
Nad Tajemnicą przedziwną
Świętej Betlejemskiej Nocy.
Czytelniku...
Bóg zapragnął być - naprawdę JEST
Blisko każdego Człowieka.
Blisko Ciebie - z Tobą, w Tobie.
Uwierz w tę Radosną Nowinę.
Odkąd Słowo stało się Ciałem
I zamieszkało między ludźmi
Bóg stał się Emmanuelem. -
Bardziej jest Tobą niż Ty sobą,
Miły Czytelniku...

Nawiązując do słów Poety - krótko.
Niech Bliskość i Spokój opromienia Twój
świąteczny czas i przenika każdą Twą
chwilę odpoczynku. Niech wszystkie
dnie 2014 roku będą dla Ciebie Dobrym
Czasem. Życzę Ci, Czytelniku...
- Dopowiesz: Amen...?

KUBEK

Obiecali S3!

Jest szansa na budowę drogi ekspresowej S-3 w naszym regionie. Potwierdzili to na piątkowym spotkaniu w Kamiennej Górze wiceminister infrastruktury i rozwoju Zbigniew Rynasiewicz oraz eurodeputowany, szef Platformy Obywatelskiej na Dolnym Śląsku, Jacek Protasiewicz.

Wiceminister ogłosił, że droga S3 ma być podzielona na dwa etapy. Na pierwszy, z Legnicy do Bolkowa, rząd chce przeznaczyć 1 miliard złotych w ramach Programu Ochrony Infrastruktury i Środowiska. Już w lutym 2014 roku te prace mają zostać włączone do rządowych planów i zaraz po tym mają być ogłoszone przetargi na budowę tego odcinka. Za budowę tego fragmentu S3 będzie odpowiedzialna wrocławska GDDKiA.

Trochę gorzej sytuacja wygląda jeśli chodzi o drugi odcinek: Bolków - granica państwa. Jego

budowa musi być skoordynowana z odpowiednią inwestycją po stronie czeskiej. Według wciąż aktualnych informacji, Czesi planują budowę drogi po 2018 roku. Samorządowcy obiecali, że będą rozmawiać z naszymi południowymi sąsiadami, by ci przyspieszyli te plany. Odcinek S3 Bolków - Lubawka, choć krótszy, ma być kilka razy droższy niż Bolków - Legnica. To dlatego, że zakłada budowę najdłuższego tunelu w Polsce, o długości ponad dwóch kilometrów. Będzie on wydrążony pod jednym ze wzgórz w Górach Wałbrzyjskich, w pobliżu Starych Bogaczowic.

Według zapewnień Jacka Protasiewicza, jeżeli Czesi zadeklarują chęć przystąpienia do programu w latach 2014-2020, pieniądze na budowę zostaną pozyskane z infrastrukturalnego funduszu CEF.



Wiceminister Zbigniew Rynasiewicz (po prawej) i europoseł Jacek Protasiewicz zapewnili, że znajdą się pieniądze na S3. Po lewej - starosta Ewa Kocemba.

To pierwsza tak konkretna deklaracja od czasu, kiedy rządzący wykreśliли budowę S3 na odcinku Legnica - Lubawka z rządowego programu budowy dróg krajowych i autostrad.

Ta nieprzychylna nam decyzja wywołała ostre protesty samorządowców z całego regionu. W Kamiennej Górze i Jaworze odbyły się blokady dróg. Samorządowcy wy-

stosowali sprzeciw wobec takich działań. Teraz jest szansa, że budowa ruszy i to w niedługim czasie.

- Mam nadzieję, że doczekamy wbicia pierwszej łopaty - powiedziała starosta kamiennogórska Ewa Kocemba. Przysnaje, że dla jej regionu najważniejszy jest odcinek do granicy. - Jeżeli powstanie pierwszy odcinek, to daje nam gwarancję, że będzie budowany następny, bo nie zostawia się inwestycji w połowie - mówi E. Kocemba.

(ROB)

Chodzi o 70 km drogi

Droga ekspresowa S3 z Legnicy do Lubawki to odcinek o długości prawie 70 kilometrów. Budowa zakłada 3 węzły drogowe i 2 miejsca obsługi podróżnych. W ciągu tej ekspresowej drogi powstanie 36 obiektów inżynierskich: 4 mosty, 30 wiaduktów, dwa tunele (jeden o długości 2,3 km a drugi - 320 m), przepusty i przejścia dla zwierząt.



REKLAMA I PROMOCJA



Cię ozłoci

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia życzy Firma Złotnicza Ofir

Jelenia Góra, ul. 1 Maja 2



10% rabatu pod choinkę

INFORMACJA

Burmistrz Miasta i Gminy Wleń

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Wleń przy Placu Bohaterów Nysy 7 został wywieszony **wykaz nr 61/13 z dnia 12.12.2013 r.** nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY INFORMUJE, O PRZEZNACZENIU:

- Obwieszczeniem nr 368.2013.VI z dnia 11 grudnia 2013 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego lokali mieszkalnych położonych w Jeleniej Górze przy ulicach: Jana Kasprowicza 6, Solankowej 21, 21A oraz al. Wojska Polskiego 20.
- Obwieszczeniem nr 369.2013.VI z dnia 18 grudnia 2013 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowej niezabudowanej, położonej w Jeleniej Górze przy ul. Sudeckiej - działka nr 186/5, obręb 33, AM-5.

Obwieszczenie podlega ogłoszeniu przez okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Piasiej 2-3.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Człowiek Roku 2013 Czas zgłoszeń

Okres świąteczny to może być doskonały czas, aby przez chwilę pomyśleć o tych ludziach, którzy dla nas samych znaczą coś więcej. Może właśnie zgłaszając ich kandydaturę, będziemy mogli im podziękować za ich zaangażowanie, opiekę czy pracę na rzecz innych.

Szukamy ludzi z charyzmą, życiową pasją, którzy wyróżniają się w swoim środowisku. Są ambitni, twórczy, pełni dobrej, зараźliwej energii, działają na rzecz innych. Ludzi, którzy inspirują innych, będąc swoistymi lokalnymi liderami.

Formuła od lat pozostaje otwarta. Regulamin wyborów jest dostępny zarówno w redakcji „NJ”, jak i na naszej stronie internetowej. Generalne zasady pozostają bez zmian. O tytuł Człowieka Roku może starać się zarówno lekarz, działacz sportowy, polityk, biznesmen, jak i nauczyciel. Symbolem tych wyborów jest Kryształ Górski, czyli główna nagroda. Minerale piękny, szlachetny, przyciągający uwagę i zachwyt innych, kumulujący i oddający dobrą energię.. Słowem, skarb naszego regionu.

Jak można zgłaszać kandydatów do tytułu?

Należy wyciąć kupon, wpisać na nim imię i nazwisko kandydata oraz dołączyć do tego krótkie uzasadnienie. Zgłoszenie, aby było ważne, musi być podpisane imieniem i nazwiskiem (dane można zastrzec do wiadomości redakcji). Zgłoszenia może dokonać zarówno osoba fizyczna, jak i prawna - czyli różnego rodzaju organizacje. Jedna osoba może zgłosić co najwyżej trzy kandydatury. Uwaga: w tej edycji nie zgłaszamy finalistów z wyborów Człowieka Roku 2012, można jednak zgłaszać tych kandydatów, którzy znaleźli się na naszej liście w ubiegłym roku, a nie zdążyli zakwalifikować się do finału wyborów. Nie ma przeszkód, aby zgłaszać finalistów z wcześniejszych lat.

Na kandydatów można już głosować, zarówno za pośrednictwem kuponów, jak i sms.

W tym tygodniu wpłynęły następujące zgłoszenia:

Jerzy Chałaj (sms o treści: **CR7** na numer 7255, koszt: 2,46 zł).

Jest prezesem dynamicznie rozwijającej się Zorki Sp. z o.o.. Wbrew kryzysowi spółka rozbudowuje się i wciąż zatrudnia nowych pracowników. W najbliższym czasie powstanie kolejna nowa hala, a na zatrudnienie będzie mogło liczyć jeszcze 70 osób. Na mapie gospodarczej Jeleniej Góry zarządzana przez Jerzego Chałaję spółka to jeden z najjaśniejszych punktów.

Ligia Jamer (sms o treści: **CR8** na numer 7255, koszt: 2,46 zł).

Ligia Jamer: przed 17 laty założyła w Jeleniej Górze Towarzystwo Chorych na Stwardnienie Rozsiane, któremu służy do tej pory. Trzy lata temu, również z jej inicjatywy, powstało Jeleniogórskie Forum Organizacji Osób Niepełnosprawnych, będące swoistym lobby organizacji zrzeszających osoby niepełnosprawne. Sama od wielu lat choruje na SM. Mobilizuje do wychodzenia z samotności i mobilizuje do walki z chorobą innych. Pomaga po cichu, nieustannie, od wielu lat.

Przypominamy pozostałe zgłoszenia:

Bożena Mulik (sms o treści: **CR1** na numer 7255, koszt: 2,46 zł).

Zgłoszenia dokonał Olgierd Poniżnik: Pani Bożena Mulik jest inspiratorem, założycielem i Prezesem Zarządu „Partnerstwo Izerskie” Lokalnej Grupy Działania, która działa na terenie 17 gmin byłego województwa jeleniogórskiego. Zwana popularnie „Izerką”, kieruje największą Lokalną Grupą Działania na Dolnym Śląsku i drugą co do wielkości w kraju. Jej aktywne działania przyczyniły się do rozwoju społeczności wiejskich, pobudziły wiele inicjatyw oddolnych w sołectwach i w środowisku małych gmin.

Można śmiało powiedzieć, że dzięki niej zrealizowanych zostało szereg wniosków dotyczących przedsiębiorczości i rozwoju na obszarach wiejskich. Ma w swoim życiorysie szereg wyróżnień, m.in. „Niezwyczaj Polki 2009 r”, „Kryształowej Koniczyny” i wielu, wielu innych.”

Iwona Kobierecka (sms o treści: **CR2** na numer 7255, koszt: 2,46 zł).

Zgłoszenia dokonał Bartłomiej Rutkowski: „Społeczność wsi Modrzewie zgłasza kandydaturę Pani Iwony Kobiereckiej na człowieka roku 2013. Pani Iwona Kobierecka jest Sołtysem wsi Modrzewie koło Wlenia. Jej działania społeczne na rzecz rozwoju i promocji naszej wsi oraz miejscowej społeczności są nieocenione. Dodatkowo społecznie pełni stanowisko prezesa miejscowego klubu piłkarskiego Pogoni Wleń, który praktycznie reaktywowała po latach zapaści. Szczególnie dynamicznie działa na rzecz dzieci i młodzieży z Wlenia i okolicznych wsi. Jest osobą bardzo skromną, która nie liczy na wyróżnienia i nagrody, a najbardziej dają jej motywację do działania efekty pracy społecznej. W podziękowaniu za jej postawę nasza społeczność zgłasza tę kandydaturę do tego znakomitego plebiscytu.”

Janusz Bryliński (sms o treści: **CR3** na numer 7255, koszt: 2,46 zł).

Zgłaszająca poprosiła o zachowanie jej imienia i nazwiska do wiadomości redakcji: „Zgłaszam kandydaturę Janusza Brylińskiego, prezesa piechowickiej fabryki papieru „Wepa”. Ktoś powie, że to menedżer jakich wielu. Dobrze zarządza firmą, bo mu za to płacą. To fakt. Ale dlaczego nie docenić właśnie kogoś takiego? W dzisiejszych czasach piechowicka „Wepa” to jedna z najlepszych firm w regionie. Ciągłe się rozwija, inwestuje, zwiększa zatrudnienie. W dużej mierze to zasługa jej szefa, który poza byciem menedżerem i prezesem jest po prostu sympatycznym i życzliwym człowiekiem.”



Wiesława Adamiec (sms o treści: **CR4** na numer 7255, koszt: 2,46 zł).

Zgłoszenia dokonała Agnieszka Drzewiecka: „Wiesława Adamiec jest założycielką fundacji Carita - żyć ze szpiczakiem. Kiedy sama zachorowała na tę chorobę i udało się zatrzymać jej rozwój, postanowiła sama pomagać innym właśnie poprzez fundację. W ciągu trzech lat swoim uporem i wiedzą na temat szpiczaka mnogiego, a w szczególności metod leczenia w Europie i na świecie, spowodowała, że fundacja jest liczącą się organizacją pozarządową, wspierająca i walczącą o nowoczesne metody leczenia w naszym kraju. Każdego roku organizuje wraz z członkami fundacji i wolontariuszami spotkania pacjentów na terenie całego kraju, podczas których mogą oni wysłuchać wykładów profesorów, zapoznać się z metodami leczenia, sposobami łagodzenia skutków ubocznych, jak i polecanymi dietami.”

Stanisław Dziędzic (sms o treści: **CR5** na numer 7255, koszt: 2,46 zł).

Tę kandydaturę zgłosiły niezależnie dwie osoby: Tadeusz Boroń oraz druga, która prosiła o zachowanie jej danych do wiadomości redakcji: Pan Stanisław jako prezes Związku Emerytów i Rencistów w Jeleniej Górze z pasją i zaangażowaniem pracuje na rzecz seniorów. Dzięki jego inwencji i inicjatywom pokoleniu 60+ ubywa lat i czujemy się jak juniorzy młodszy.

Zbigniew Formicki (sms o treści: **CR6** na numer 7255, koszt: 2,46 zł).

Ewa Pszanka zgłaszająca tę kandydaturę podkreślała, że „nasz pan Zbyszek” to niezwykle pracowity, uczciwy człowiek. Prowadzi swoją firmę, ale znajduje także czas, aby pomagać innym. Jako prezydent Rotary Club angażuje się w pomoc chorym i niepełnosprawnym

Partnerem wyborów „Człowieka Roku 2012” są: **SPARKASSE Oberlausitz-Niederschlesien, Zittau, oddział w Lubaniu, Elektromont S.A. Jelenia Góra.**

Andrzej Buda

Twarze jeleniogórskiego biznesu Z korzyścią dla klienta



- Specjalista od zarządzania miastem, z dyplomem Uniwersytetu Ekonomicznego w 2006 roku otwiera Centrum Podróży. Skąd taka zmiana zawodowych kwalifikacji? To zarządzanie losu?

- Nie, to przemysłowa decyzja i realizacja dziecięcych marzeń. Już od najmłodszych lat zaczytywałem się w książkach podróżniczych i marzyłem o dalekich podróżach. Wtedy jednak nie przypuszczałem, że dziecięce marzenia kiedyś się zrealizują. Moja prawdziwa przygoda z turystyką zaczęła się na studiach. Poznałem wtedy Marka Ciechanowskiego (obecnego Prezesa Dolnośląskiej Izby Turystyki), który najpierw zaproponował mi pracę instruktora narciarskiego, a następnie pilota wycieczek zagranicznych i rezydenta w Hiszpanii. Spędziłem tam 12 sezonów, pracując również 2 sezony dla niemieckiego biura podróży, dzięki czemu miałem możliwość poznania branży turystycznej i nabycia cennych doświadczeń, które obecnie pomagają mi w prowadzeniu własnego biura podróży.

- Dlaczego wakacyjne plany warto powierzyć Centrum Podróży?

- Jesteśmy jednym z kilkunastu biur podróży w Jeleniej Górze. Jednak naszym atutem jest szeroka oferta najlepszych polskich i niemieckich touroperatorów, dobra znajomość kierunków i hoteli, niezła lokalizacja, z możliwością zaparkowania samochodu, a przede wszystkim to, że dla nas wszystkich, pracujących w biurze, turystyka jest pasją. Mogę też śmiało powiedzieć, że jako biuro jesteśmy doceniani nie tylko przez naszych klientów, którzy co roku do nas wracają i polecają swoim znajomym, ale również przez naszych partnerów biznesowych. Dobrym tego przykładem jest największe polskie biuro podróży Itaka, które uczyniło nas swoim agentem prestiżowym.

- Centrum Podróży jest obecnie jedynym w regionie przedstawicielem TUI. To powód do satysfakcji?

- Niewątpliwie. TUI jest największym koncernem turystycznym na świecie i, reorganizując swoją politykę sprzedażową w Polsce, zredukowało liczbę swoich agentów z 800 do 200. W obecnych czasach to wyróżnienie, że spełniamy wysokie standardy obsługi i jako jedyni w regionie jesteśmy nadal ich agentem.

- Jaki produkt turystyczny oferujecie Państwo w swoim biurze?

- Poza standardową sprzedaż wczasów, wycieczek czy obozów młodzieżowych, sprzedajemy również bilety lotnicze, autokarowe i promowe. Staramy się zawsze działać z korzyścią dla klienta, wyszukując najtańsze połączenia lotnicze, oferując najlepszy produkt w możliwie najniższej cenie. Jeżeli przyjdzie do nas klient i powie, że ma 500 zł i chciałby polecieć gdzieś na wakacje, nie mówimy, że jest to niemożliwe. Dzięki tanim liniom lotniczym nawet klienci z mniej zasobnym portfelem mogą sobie pozwolić na zagraniczne wakacje. Ale obsługujemy też najbardziej prestiżowych klientów, którzy na swoje wakacje są w stanie wydać nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych. Najwyższa nasza sprzedaż to ponad 120 tysięcy

złotych wydane w naszym biurze na wakacje dla rodziny.

- Jakie są najpopularniejsze kierunki wakacyjne klientów Waszego biura?

- Na urlopy i wycieczki nasi turyści najchętniej wybierali w tym sezonie Turcję, Grecję i Hiszpanię. Obecnie wraca też zainteresowanie Egiptem, który kilka lat temu był najpopularniejszym kierunkiem wyjazdowym turystów z Polski. Od dwóch lat wakacyjne topy to także Tajlandia czy Kenia, gdzie po sezonie można pojechać nawet już za 2 - 3 tys. złotych od osoby. Najciekawsze listopadowe i grudniowe oferty last minute to np. siedmiodniowy pobyt z wyżywieniem i przelotem na Cypr za 650 złotych, popularne w tym sezonie Maroko za 850 zł czy egzotyczna Gambia za 1900 zł.

- Czy warto rezerwować zagraniczne wyjazdy z wielomiesięcznym wyprzedzeniem?

- Jeśli planujemy urlop w tzw. szczycie sezonu letniego, w okresie ferii zimowych czy na długi weekend majowy, to zdecydowanie tak. Będzie taniej o 25 - 30 procent. Ale jeżeli możemy sobie pozwolić na urlop po sezonie, to można czekać na bardzo dobre oferty last minute, w wyszukiwaniu których jesteśmy specjalistami.

- Podobno w usługach turystycznych dynamicznie rozwija się sprzedaż internetowa.

Potwierdzam, tak jest. Dlatego też poza sprzedażą bezpośrednią stworzyliśmy dwa portale internetowe: www.e-last.pl (wakacje z Polski) i www.bluehansa.pl (wakacje z Niemiec). Dzięki nim dajemy naszym klientom możliwość spokojnego wyszukania swojej oferty wakacyjnej w domu, a następnie zrobienia rezerwacji przez internet lub osobiście w naszym biurze podróży.

- Jakies ciekawostki, sekrety taniego podróżowania?

- Mamy całe mnóstwo pomysłów na tanie podróżowanie. Np. miłośników polskiego morza również zapraszamy do siebie, by rezerwować hotele w Polsce za pośrednictwem niemieckich biur podróży, których jesteśmy przedstawicielem. Jest zdecydowanie taniej, a dla przykładu podam, że mamy obecnie ofertę na cztery noce do trzygwiazdkowego hotelu położonego nad morzem, na długi weekend majowy. Cena dla 2 dorosłych i 2 dzieci do lat 14 z wyżywieniem HB to jedynie 900 zł za rodzinę. Bezpośrednia rezerwacja w tym hotelu to już wydatek ponad 2 tys. zł.

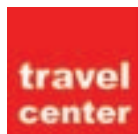
- Gdzie mieści się Centrum Podróży? Macie jakies oddziały?

- Nasza główna siedziba jest w Jeleniej Górze przy ulicy Ogińskiego 2F, naprzeciw przychodni Zabobrze. Ale rezerwacji wycieczek można dokonać również w Zgorzelcu, w Galerii Słowiańskiej Carrefour. Na początku stycznia uruchamiamy kolejny nasz oddział w Wałbrzychu, w Centrum Handlowym Auchan. Szczegółowe informacje znajdą Państwo na naszej stronie internetowej, ale najlepsze promocje publikujemy również na naszym profilu facebook'owym.

- Dziękuję za rozmowę.

Henryk Stobiecki

REKLAMA I PROMOCJA



Centrum Podróży
Jelenia Góra ul. Ogińskiego 2f, tel. 75 767 44 55,
Zgorzelec, Galeria Carrefour, tel. 75 646 12 12
www.travel-center.pl

Jadwiga Kubik - laureatką tegorocznej edycji plebiscytu „Sołtys Roku” „Najważniejsze - to chcieć”

Gdy Jadwidze Kubik ludzie ze wsi zaproponowali, by została sołtys Bukowca, zgodziła się. Ale od razu zaznaczyła, że nic im nie obieca. Po prostu spróbuje.

- Gdy powiedziałam o tym mężowi, zapytał, po co mi to potrzebne, a dzieci radziły, by się dobrze zastanowić. No, ale nad czym tu się było zastanawiać? Pomyślałam, że jako sołtys będę mogła pomagać ludziom, bo to sprawia mi największą radość - mówi zwyciężczyni naszego plebiscytu na najlepszego sołtysa.

To pierwsza kadencja Jadwigi Kubik „na urzędzie”, choć przed laty działała już w radzie sołeckiej. To z tamtego czasu ludzie pamiętają, że pani Jadzia nie odmawia pomocy i, jak trzeba, to załatwi różne sprawy. W poprzedniej kadencji samorządu także zgłoszono jej kandydaturę na sołtysa.

Pani Jadwiga mówi, że jej działalność wymagała przede wszystkim zdobycia zaufania mieszkańców.

- Ludzi nie można zwodzić, składać obietnic bez pokrycia i okłamywać. Tak się nie da. I dlatego, gdy mnie wybierano, to powiedziałam, że nic nie będę obiecywać - dodaje pierwsza w historii kobieta-sołtys Bukowca.

Początek pracy „na urzędzie” był ciężki, bo oprócz obowiązków służbowych J. Kubik musiała zajmować się ciężko chorym mężem. Niestety, nie doczekał chwili, gdy żonę, której mówił: „Po co ci to?”, wybrano sołtys roku.

Z Warmii w góry

Pani Jadwiga i jej rodzina pochodzą z Warmii. W Kiwicach pod Lidzbarkiem Warmińskim rodzice mieli dużą gospodarkę.

- Moja mama i jej siostra wyszły za mąż za dwóch braci.

Rodzice sprzedali gospodarstwo, bo ojciec zachorował. Przyjechaliśmy do Bukowca, bo tu osiadł po wojnie brat dziadka, który żyje do dziś. I tak wrośliśmy w tę ziemię. Ja kocham wieś i nigdy nie myślałam o tym, żeby do miasta

Z uporem maniaka

Do Bukowca dojeżdża się dziś wyremontowaną w końcu drogą. Gdy zimą zeszłego roku drogowcy kończyli roboty, mieli wrócić na wiosnę, po zejściu śniegu, by dokończyć pobocza. Wiosna przyszła, potem lato, a droga była nieskończona.

jednym ze swoich sukcesów Jadwiga Kubik.

Ostatnio jedna z mieszkańek sąsiedniej Kostrzycy przyszła po mszy z podziękowaniami do sołtyski, bo znowu po długiej przerwie może dojść do kościoła skrótem. Odbudowa mostku na Jedlicy,

wy, z którymi udało się uporać prężnej sołtysce.

- Gdy się ludzi prosi o pomoc, z reguły nie odmawiają. To nie jest tak, że ja każę, a ktoś robi. Sama też pracuję i myślę, że coraz więcej osób widzi, że najważniejsze są chęci. No, pieniędzy też by się więcej przydało, bo nigdy nie ma ich za dużo - przyznaje J. Kubik.

Wkrótce przy kościele ma stanąć nowa, przeszklona wiata przystankowa, a na kościele zamontowano kamerę monitoringu, bo we wsi nie brakuje wandal.

- Dobrze byłoby, żeby rodzice bardziej uczulali dzieci na to, by szanowały wspólną własność. Przecież to, co uda nam się we wsi zrobić, nie jest moje. To jest dla wszystkich.

Od drzwi do drzwi

Sołtysi w Polsce najczęściej są też inkasentami podatku rolnego. Mają na co dzień kontakt z ludźmi, mieszkają w środowisku, które znają. Pani Jadwiga także odwiedza mieszkańców i inkasuje wpłaty.

- Chodzę po ludziach, proszę o wpłaty. Wiadomo, że dziś bieda i ludzie nie mają na lekarstwa i życie. Umawiam się wtedy na inny termin. Niektórzy nowi mieszkańcy też mnie już znają i choć mieszkają w Bukowcu tylko okresowo, to informują mnie telefonicznie, kiedy będą i zapłacą - opowiada J. Kubik.

Bycie sołtysiem nie daje żadnych profitów. Niewielki ryczałt i parę groszy z inkasa podatku nawet nie pokryją kosztów telefonów i paliwa. Ale, gdy jest sprawa do załatwienia, gdy trzeba kogoś zawieźć do lekarza albo przypilnować roboty, to sołtyska nie patrzy na koszty.

Pod koniec listopada pani Jadwiga obeszła miejscowe firmy i na początek zapytała, czy daliby coś na ufundowanie paczek miłokajowych dla dzieci. Nikt nie odmówił. Znaleźli się też chętni do przygotowania podarków. Dzięki darczyńcom udało się zrobić paczki dla ponad 70 dzieci.

- Pomagam ludziom wypełniać wnioski albo załatwić coś w gminie. Mam stały kontakt z Caritasem przy kościele w Mysłakowicach. Jak ktoś nie może sam tam pojechać po dary, to przywożę mu do domu.

Bywają dni, że ludzie traktują sołtysa jak pogotowie. Bez przerwy dzwoni telefon, ktoś przychodzi, gdzieś trzeba jechać.

- Jakiś pan dzwonił od was z redakcji, że przyjedziecie zdjęcia robić. Ale powiedziałam mu, że dzisiaj nie da rady, bo ja właśnie drewno tnę. Usunęli te samosiejki i trzeba było to pociąć, żeby ludzie mogli sobie na opał zabrać.

Jadwiga Kubik mówi, że jako sołtys nie czuje się spełniona, „bo tyle rzeczy jest jeszcze do zrobienia”.

Grzegorz Koczubaj



- Ta praca daje mi sporo satysfakcji - mówi Jadwiga Kubik.

się wyprowadzić. Miasto mnie męczy - wyznaje pani Jadwiga.

Od dziecka nauczona pracy w gospodarstwie, choć dziś już na emeryturze, korzysta - jak mówi - z przywilejów wsi. W ogrodzie uprawia warzywa, jaja ma od własnych kur, radości w życiu dodają jej podwórkowe zwierzęta. A poza tym - gdzie w mieście znajdzie się taką ciszę, spokój i zapach natury?

- Wydzwaniałam tam do nich do Wrocławia bez przerwy. Już chyba znali mój numer, bo przestali odbierać telefony. I ciągle słyszałam, że albo kogoś odpowiadającego za ten remont nie ma, albo że nie ma decyzji, albo kazali dzwonić jutro. Wkurzyłam się. Zadzwoniłam do nich z telefonu sąsiadki. Już nie bardzo wiedzieli, jak się wykręcić. No i wreszcie w połowie października drogę skończyli - mówi o

zniszczonego przez powódź, była jednym z najważniejszych zadań, jakie założyła sobie pani sołtys.

- To dla ludzi spore udogodnienie. Po zniszczeniu mostu, żeby dojść do kościoła czy z Bukowca na przystanek w Kostrzycy, trzeba było nadrobić sporo drogi - dodaje J. Kubik.

Poczyszczone rowy, klomb przed remizą czy uporządkowany staw przy kościele, czy asfalt na ulicy Młynarskiej, to kolejne spra-

Kobiety najlepszymi sołtysami

Wyniki tegorocznego plebiscytu „NJ” na najlepszego sołtysa w regionie pokazały, że w tym przypadku nie liczą się żadne parytety, a skuteczność działania i popularność w lokalnej społeczności. Trzy pierwsze miejsca w naszym konkursie zajęły panie.

Zwycięzcą konkursu „Nowin Jeleniogórskich” na SOŁTYSA ROKU 2013 została Jadwiga Kubik, sołtys z Bukowca (565 głosów). Drugie miejsce zajęła ubiegłoroczna laureatka, Antonina Szelechowicz, sołtys z Milikowa (402 głosy), a trzecie - Agnieszka Karaban, sołtys z Chmielna (347 głosów).

W czasie uroczystego podsumowania konkursu i wręczenia nagród poseł Zofia Czernow, która objęła honorowy patronat nad konkursem i ufundowała zwyciężczyniom talony pucharowe, mówiła, że obecnie sołtys na wsi to nierzadko lider wielu pozytywnych zmian i osoba mająca spory wpływ na integrację lokalnej społeczności.

Z kolei Mirosław Kaszkur, reprezentujący Dolnośląską Izbę Rolniczą, podkreślał, że wsie w naszym regionie, w których jest coraz mniej rolników, potrzebują prężnie działających sołtysów, umiających zachęcić mieszkańców do większej aktywności. DIR ufundowała laureatkom konkursu nagrody rzeczowe.

Natomiast Dolnośląski Ośrodek Doradztwa Rolniczego, reprezentowany przez Tadeusza Czopora, podarował paniom sołtyskom kosze z produktami regionalnymi.

Puchary w konkursie ufundowała Huta JULIA Piechowice, a catering

przygotowała restauracja „Chata za Wsią” z Mysłakowic.

Celem konkursu było promowanie najbardziej popularnych, aktywnych i oddanych swoim społecznościom lokalnym, sołtysów. Kandydata do udziału w konkursie mogły zgłaszać rady sołeckie i parafialne, mieszkańcy, koła gospodyń wiejskich, urzędy gminy.

Konkurs trwał od 24 września do 12 grudnia. Spośród 10 kandydatów do tytułu SOŁTYSA ROKU 2013 w drodze głosowania wyłoniono zwycięzcę konkursu. Wybór nastąpił poprzez zgłoszenia i głosowanie Czytelników. Łącznie wpłynęło 1752 smsów oraz 31 ważnych kuponów.

Swoim zasięgiem plebiscyt obejmował powiaty: jeleniogórski, kamiennogórski, lubański, bolesławiecki, zgorzelecki, lwówecki, część jaworskiego (Bołków) i zlotoryjskiego (Wojcieszków).

GOK



G. KOCZUBAJ

Żebyśmy sami sobie potrafili dobrze życzyć



z Magdaleną Kotowicz-Kilian, jeleniogórskim lekarzem i psychoterapeutą

- Najlepsze życzenia pod choinkę, to...?

- Jeśli już ktoś komuś czegoś życzy, to z reguły życzy dobrze i szczerze. Ale najważniejsze jest, żebyśmy sami sobie potrafili dobrze życzyć. Żeby nasza podświadomość przechowywała te dobre życzenia, a my, żebyśmy potrafili później znaleźć drogę do ich spełnienia. Święta to jest właśnie taki czas, żeby mieć czas dla siebie.

- Pani mówi bardzo piękne rzeczy, a we mnie się matka-Polka odzywa. Jak sobie pomyślę o tych wszystkich, których przyjdzie podjąć i ugościć na święta, i o tym wszystkim, co w związku ze świętami trzeba zrobić, to myślę: gdzie ten czas dla mnie?

- A ja pytam: kto jest najważniejszą osobą w pani życiu?

- Wiem. Powinam teraz odpowiedzieć, że ja. Ale nie zawsze jestem dla siebie najważniejsza.

- Kobiętom często się wydaje, że powinny zbawiać całą swoją rodzinę. Być żoną, matką, kucharką, sprzątaczką, pomocą, oparciem...

- ... wielofunkcyjnym urządzeniem domowym.

- Właśnie! Nie człowiek, tylko urządzenie do zaspokajania potrzeb innych!

- A pani zna sposób na pogodzenie tych dwóch rzeczy? Zaspokoić i własne potrzeby, i potrzeby swoich bliskich?

- Oczywiście! Najpierw trzeba te potrzeby rozpoznać. Jest mnóstwo ludzi na świecie, którzy nie mają pojęcia o własnych potrzebach. Gwarantuję pani, że jeśli już się człowiek zorientuje, czego tak naprawdę chce, to znajdzie się sposób, żeby to zrealizować. Ale uwaga, mówimy o tym, czego ja chcę, a nie o tym, co muszę. „Chcę” od „muszę” różni się od siebie jak dzień od nocy.

- Co robić w sytuacji, gdy moje potrzeby diametralnie różnią się od

potrzeb moich bliskich, mojego domu czy danej chwili? Święta to wielka presja, żeby zadośćuczynić tradycji, a ja bym chciała nie skrobać tego karpia, nie lepić tych uszek...

- Ludzie mają oczywiście różne oczekiwania, ale zwykle dobierają się tak, że jest między nimi jakaś wspólna przestrzeń. To jest kwestia tolerancji. To jest kwestia nie tylko tego, jak bardzo ja kocham siebie, ale też jak bardzo kocham swego partnera. Niech partner robi to, co chce robić, a mnie pozwoli zrobić to, czego ja chcę.

- Nawet gdyby to miało oznaczać święta bez choinki i bez karpia?

- Mnie się wydaje mało prawdopodobne, żeby było ze sobą dwoje ludzi aż tak bardzo różnych. To jest taka sytuacja, gdzie jedno chciałoby mieszkać w super apartamentowcu, a drugie w chatce bez wody i prądu. Nie do pogodzenia. Tacy ludzie raczej się nie schodzą.

- Jak znaleźć tę wspólną przestrzeń?

- To jest siła kompromisu. Ja zgodzę się na coś, czego ty chcesz, ale ty zgódź się też na moje. Każdy więc musi coś oddać - ale tyle, żeby czuć się z tym jeszcze dobrze. Rozmawiajmy! W każdej relacji potrzebna jest rozmowa, wyrażanie tego, co ważne. Po to Pan Bóg dał nam mowę, żebyśmy ze sobą rozmawiali. Wiele jesteśmy w stanie wynegocjować. To już może bardziej biznesowy język, ale bycie w związku to też swego rodzaju biznes, który czasem się udaje, a czasem nie. Jak ma się udać, to musi być rozmowa, szczerłość, wyrażanie tego, co ważne, uczciwość, a także chęć brania i dawania.

- Proponuje pani przedwigilijne negocjacje?

- Jak najbardziej. Zwykle między bliskimi sobie ludźmi jest wspólna płaszczyzna, która łączy. Ona robi pewne rzeczy sama i on robi pewne rzeczy sam, ale są też rzeczy, które robią razem, i wtedy jest

OK. Dajemy sobie wolność, bo jesteśmy innymi ludźmi, ale są takie obszary, w których się świetnie czujemy razem i robimy coś wspólnie.

- Załóżmy, że pani albo pan domu, mocno wbrew sobie, ulega presji i skrobie tego karpia, zgrzytając zębami. Bez miłości w sercu i bez pokoju w duszy zaharowuje się przed Wigilią ku chwale tradycji.

- Niestety, to się dzieje, że jedna strona narzuca swoją wolę drugiej, nie patrząc wokół. Nieważne, co ty na to: ma być tak, jak ja chcę. Oczywiście, pojawia się wtedy złość, niezadowolenie, poczucie krzywdy. Pojawia się myśl, że robię coś, na co tak naprawdę wcale nie mam ochoty.

- Że się poświęcam?

- To bardzo ważne słowo. Wielu z tych, którzy nie skontaktują się ze swoją złością, będzie miało poczucie, a może nawet potrzebę poświęcenia. Nie ma na świecie nic gorszego niż poświęcenie. Niesie ono za sobą gorycz, złość, a na końcu rozczarowanie.

- I nie boi się pani mówić takich rzeczy w kraju katolików?

- Nie. I sama też jestem katoliczką. Jak się poświęcamy, to na koniec zawsze czegoś oczekujemy. Jeżeli ja się czemuś poświęcam, to na coś liczę. Gdy tego nie dostanę, będę rozczarowana. Jeśli coś robię, bo chcę - wtedy nie oczekuję nagrody, tylko zwyczajnie wyrażam siebie. Nie poświęcamy się, w żadnej życiowej sytuacji. Nie mówię teraz tylko w kontekście świąt. Mówię o wszystkim; o opiece nad chorym członkiem rodziny czy jakiegokolwiek innej sytuacji. Jeśli to nie płynie z serca, a wynika z poświęcenia, to nie jest dobre dla nikogo. Mówię teraz o życiu wbrew sobie. Wielu ludzi tak żyje, a to bardzo nieszczęśliwie; ich samych i ich otoczenie.

- A gdy człowiek sam w sobie nosi takie przekonanie, że musi święta celebrować w jakiś określony sposób?



K. MATLA

Rentgen

Magdalena Kotowicz-Kilian - lekarz i psychoterapeuta. Absolwentka Akademii Medycznej we Wrocławiu, po studiach pracowała na oddziale neurologii w jeleniogórskim szpitalu. Ukończyła również studia w Instytucie Psychoterapii w Krakowie oraz Studium Terapii Rodzin pod patronatem Wielkopolskiego Towarzystwa Terapii Systemowej w Poznaniu. Jest praktykiem hipnozy klinicznej i wielką entuzjastką różnorodnych form rozwoju osobistego. Żona, matka i babcia, z wciąż wielką ochotą na życie i doświadczanie.

Mąż może i wcale nie przepada za tym karpim, ale żona i tak smaży rybę, no bo tak trzeba.

- Ano właśnie - wszyscy ode mnie oczekują, czy może ja sama stawiam przed sobą jakieś okropne wymagania? Ja osobiście bardzo lubię świąteczny czas. Przygotowywanie dekoracji, prezentów, potraw. Uważam, że tradycja łączy ludzi. Pozwala się jednoczyć, czasem przetrwać. To nasza kultura, która pozwala nam się też wyróżnić. Nasze korzenie. Jak mawiał mój świętej pamięci tato - karp nigdy nie smakuje tak jak w święta. Święta mogą być fajne i piękne, nie muszą się łączyć tylko z nadmiarem obowiązków. Przecież minęły już czasy, gdy pani domu musiała zrobić wszystko sama. A jak ktoś nie lubi - wolno mu! - to przecież nie musi świętować. Wolno mi się do tego nie zapisywać.

- Teraz chyba wypada coś powiedzieć o tolerancji?

- Właśnie. Nie mam ochoty urządzać świąt, ale co powiedzą inni? Tak jesteśmy ukształtowani kulturowo, że bardzo liczymy się z opinią innych ludzi. Często nam samym brakuje tolerancji, a jak nie tolerujemy innych, to boimy się, że inni nie będą tolerować nas. Jeśli dla kogoś święta są przykrym obowiązkiem - to niech ich nie robi! Nie współgra to ze mną osobiście, bo ja uwielbiam święta i czekam na nie. Dobrze jest jednak uznać, że inni mogą nie chcieć, i dać im taką przestrzeń. Wrócę do wcześniejszego wątku - rozmawiajmy ze sobą! Nie wierzę, że są rodziny, w których nie ma możliwości porozumienia się na jakimś poziomie. Jeśli coś nie gra, to zawsze szwankuje komunikacja.

- W błyszczącym, hollywoodzkim obrazie świąt nie za bardzo jest miejsce dla samotności. A przecież samotność też siada do wigilii.

- Tak. W moim domu, i myślę też, że w wielu innych, zostawia się przy stole jedno wolne nakrycie. Po coś się to robi. W ubiegłym roku, podczas Wigilii, moja młodsza córka nagle spytała: mamo, a jakby teraz zapukał do nas jakiś bezdomny? Wpuszczamy?

- Dziecko rzuciło wyzwanie, tak?

- Odpowiedziałam: Kamila, chyba nie masz wątpliwości? Nie jesteśmy pruderjny. Po to postawiliśmy na stole wolny talerz. Jeśli przyjdzie ktoś w potrzebie, zaprosimy go do stołu. Na to moje dziecko postawiło tylko jeden warunek, że każemy mu się wykapać. W końcu my też się kąpiemy przed Wigilią.

- A co z tymi, którzy nie zapukają nigdy do cudzych drzwi?

- Tu potrzeba dużo uważności, bo bycie samemu niekoniecznie musi oznaczać samotność. W kamienicach,

blokowiskach, ludzie się dobrze znają i wiedzą o sobie wiele. Trzeba jednak zachować ostrożność, bo nie każdy życzy sobie jakiegoś zaczepiania czy zagajania. Sytuacja, w jakiej się znajduje, może być przecież jego świadomym wyborem. Jeśli już podejmujemy jakieś działania, to zróbmy to w taki sposób, żeby ta osoba mogła żyć wg własnego scenariusza; żeby miała przestrzeń do przyjęcia zaproszenia albo jego odrzucenia. Można wszak być samotnym we dwoje i samotnym w rodzinie.

- Można usiąść za wigilijnym stołem i też być samotnym.

- Ale równie dobrze można zostać samemu we własnym domu i czuć się OK, bo jest wszystko, czego na daną chwilę potrzeba. Nie uszczęśliwiamy nikogo na siłę. Dziś w moim gabinecie aż trzykrotnie przewinął się jeden temat. Co zrobić, gdy dostaliśmy zaproszenie na święta, a niespecjalnie się lubimy z tą częścią rodziny? Po prostu różni nas zbyt wiele.

- Właśnie, co wtedy?

- W naszej tradycji rodzina powinna się spotkać podczas świąt. Ale nie wydaje mi się, żeby to był dobry czas na szukanie części wspólnych na siłę. Niekoniecznie mamy więc ochotę, ale czujemy, że wypada. Myślę, że w takiej sytuacji lepiej się nie spotkać. Jeśli miałby to być tylko przykry obowiązek, siedzenie jak na szpilkach, to lepiej odmówić. A odmowę zacząć od podziękowań - za pamięć, za dobrą intencję. Dobrze będzie też uzasadnienie odmowy, bo już mam na przykład inne plany. Obiecujemy też, że dzieląc się opłatkiem, będziemy pamiętać o zapraszających. Kto wie, może taka odmowa będzie właśnie pięknym wstępem do szukania wspólnej przestrzeni w przyszłości?

- Co pani sądzi o świątecznej akcyjności? Cały rok nic, a potem nagle podczepiamy się pod jakąś „Szlachetną paczkę” albo „Każdy może zostać Świętym Mikołajem”? Takie szybkie uspokojenie sumienia pod choinkę.

- Ależ jak najbardziej, róbmy to! Szczególnie, jeśli ktoś faktycznie przez cały rok nie zrobił nic z myślą o innych, to niech przynajmniej teraz wrzuci do wystawionego w markecie kosza ten olej czy makaron. W ten sposób pomaga i sobie, i komuś innemu. Ja sobie nie wyobrażam, że można podczas Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy nie przykleić sobie na kurtce czerwonego serduszka. Od lat uczestniczę w tej akcji, wspieram ją i uważam, że to wspaniała inicjatywa. Jeśli mamy szansę zostać Świętym Mikołajem - bądźmy nim, obojętnie w jaki sposób.

- Dziękuję za rozmowę.

Katarzyna Matla

REKLAMA I PROMOCJA

SOLIDARNOŚĆ

BÓG SIĘ RODZI, ZŁO TRUCHLEJE

*Bądźmy radośni i życzliwi wobec drugiego człowieka
w Święta Bożego Narodzenia,
ale również w pozostałe dni roku.*

*Szczęść Boże wszystkim mieszkańcom regionu jeleniogórskiego,
Szczęść Boże wszystkim członkom NSZZ Solidarność.*

*Przewodniczący Franciszek Kopec
i Zarząd Regionu Jeleniogórskiego NSZZ Solidarność*



Z autu

Sumienie w galarecie

Bracia i siostry w wierze lub na jej obrzeżach, proces ten trwa już tak długo, że stał się normą, a wiadomo, normy mają siłę i władzę. Dlatego nie ma już znaczenia, czy rybki są duże czy małe. Nie ma także znaczenia, ile ważą, bowiem każdego roku w grudniu przychodzi ten moment, w którym masowa zagłada karpki staje się faktem.

Rozmowy na temat jedzenia mięsa nie należą do łatwych, zwłaszcza gdy usta są pełne mięsa. Dlatego warto jeszcze przed odświętną kolacją zastanowić się nad problemem i dokonać inwentaryzacji naszych poglądów, dlaczego złota rybka w kulistym akwariu jest „okej”, a szarawy karpik jest mniej „okej” i można go pożreć. Jedno jest pewne, możemy sobie odpuścić opowiadanie dzieciom historyjek o smutnym panu, który łowi nam upragnionego karpika, siedząc w deszczu lub śnieżycy nad brzegiem jakiejś sadzawki. Dziś mamy do czynienia z profesjonalną hodowlą, a nawet prawdziwym przemysłem, przynoszącym spore zyski.

Trudno jest powiedzieć, jak bardzo brak na wigilijnych stołach zastępnego w galarecie karpia uszczupli niebieską chwałę unoszącą się nad nami tego wieczoru. Jednak rezygnując z biernego bądź aktywnego udziału w zabijaniu ryb, możemy zwyczajnie zawalczyć również o nasze człowieczeństwo. Tak, zapachniało patosem i banałem spod znaku Paulo Coelho, ale ryby, podobnie do nas, także mają endorfiny, receptory bólu i odczuwają stres, który my potem zjadamy. Zapominamy jednak o tych podobieństwach, zwłaszcza wtedy, gdy martwa ryba ląduje już na naszych stołach. Wtedy jest ozdobiona warzywkami, jest dobrze przyprawiona, przyrządzona, czyli dobrze zakamuflowana. Z kolei pamiętamy o tych podobieństwach i oburzamy się niebyskale, gdy nasze domowe plazmy wyświetlają nagłe informacje o wrzuceniu jeszcze żywego psa pod nadjeżdżający pociąg. Oj, to boli! Oj, zaprawdę, wielki jest nasz gniew! Domagamy się dla sprawcy tego czynu srogich kar, żądamy bolesnych konsekwencji. No tak, ryby nie sposób poddać swego rodzaju socjalizacji, jak wspomnianego psiaka - rybka nie przybiegnie, nie poda łapy, nie przyniesie zabawki lub gazety, nie da głosu, nie obroni nas, ma takie dziwne i nieruchome oczka... w zasadzie jest z tektury, zjedzmy ją. Po zgonie psa bądź kota przeżywamy traumę, ale żałoba i płacz po rybie? „Chyba Bóg cię opuścił!”. I tak właśnie mający echo spienionych fal hipokryzji, rzekł filozof. Karp nie zasługuje na nasze moralne względy.

Zjadanie karpika jest gestem, który niesie ze sobą istotną treść. Otóż uzmysławia smutny fakt, że ustanowienie dla świata animalnego podmiotowości jest wciąż niemożliwe. Antropocentryzm jest nam, niestety, bliższy niż myślenie w kategoriach antropomorficznych. Zdaje się, że sporo krwi musi spłynąć, zanim będziemy mogli zareagować jak Kafka, który, stojąc kiedyś przed szklanym akwariem, miał powiedzieć: „Teraz mogę was już oglądać spokojnie, ja was nie jadam”.

Wojciech Wojciechowski

Artyści, fotografia i tłum gości

Wernisaż wystawy zatytułowanej **Wobec miejsca i czasu**, która jest zwińczeniem wielomiesięcznego pleneru fotograficznego, przyciągnął prawdziwy tłum gości.

- Serce rośnie, kiedy widzę, że zainteresowanie prawdziwą sztuką jest tak ogromne - cieszył się na inauguracji wystawy we wtorek, 17 grudnia, Pełnomocnik Marszałka Województwa Dolnośląskiego ds. Dialogu ze Środowiskami Twórczymi i Artystycznymi Regionu - Edwin Petrykat

- Zamek Grodziec i Książ to miejsca dla nas bardzo ważne, bo związane z poprzednimi edycjami tego artystycznego wydarzenia. Dziś wystawa **Wobec miejsca i czasu** gości w murach Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze. To miejsce i czas, aby połączyć wspólną ideą twórcy, zrzeszeni w Związku Polskich Artystów Fotografików, podzielili się owocami swojej mistrzowskiej pracy, okazja do tego, aby poznać ich twórczość. Okazja o tyle atrakcyjna, że mamy do czynienia z bardzo różnorodną formą przekazu, każdy z artystów tworzy w odmiennym stylu, posługując się innym - indywidualnym językiem, a ta różnorodność spaja jednak wszystko w jedną całość - mówił Andrzej Rutyna, Prezes Okręgu Dolnośląskiego ZPAF.

Wobec miejsca i czasu to wspólny efekt pracy dwudziestu trzech artystów fotografików, którzy proponują widzowi zupełnie inne spojrzenie na otaczającą rzeczywistość - dzielą się osobistym punktem widzenia i unikatowym

sposobem przekazywania określonych treści. Ta różnorodność i bardzo odmienna percepcja świata oraz niepowtarzalna forma opowiadania o nim, stanowią

refleksji, rozważań nad sztuką i miejscem we współczesnym świecie, ale też do czegoś więcej. Ja sam chwyciłem w końcu za aparat i postanowiłem spojrzeć na otoczenie przez szkło obiektywu. Odkrywam coś nowego. Fotografia to z jednej strony wielka sztuka, miejsce, w którym poruszają się wybitni artyści, ale z drugiej - pole dla każdego z nas - wszystkich, którzy mają w sobie wystarczająco wiele wrażliwości - powiedział po wernisażu Edwin Petrykat.

- Ideą naszą jest propagowanie subiektywnego sposobu widzenia świata, który nie jest tylko zapisem dokumentalnym. To tworzenie wyjątkowych form ekspresji wizualnej, stanowiących o szczególności tego artystycznego wydarzenia. Bardzo cieszę się, że nasze wspólne przedsięwzięcie spotyka się z tak wspaniałym odbiorem - dziękował za przybycie gościom wernisażu Andrzej Dudek-Dürer, fotograf, performer, artysta sztuki mediów oraz kompozytor i muzyk.

- To czwarta już z kolei edycja z cyklu naszych wystaw pt. **Wobec miejsca i czasu**. Jesteśmy wdzięczni środowisku jeleniogórzskiemu za to, że mogliśmy pokazać ją tutaj. Prace związane są nierozdzielnie z regionem, a środki, dzięki którym wydarzenie to miało możliwość zaistnieć, ofiarował Urząd Marszałkowski Dolnego Śląska. Pozostaje nam mieć nadzieję, że ta nasza mała tradycja, która cieszy się tak dobrym przyjęciem ze strony odbiorców, doczeka się kontynuacji - mówił na wernisażu artysta, Piotr Maciej Nowak.

Wystawa **Wobec miejsca i czasu IV**, gościć będzie w gmachu Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze do 25 stycznia 2014r.

Antoni Gąssowski



A. GĄSSOWSKI



Nie przegap

JJelenia Góra

„Gwiazdko - Łasko nie gaśnij. Koncert na klarnet, akordeon, kontrabas i Boże Narodzenie” w wykonaniu aktorów Zdrojowego Teatru Animacji i zespołu wokalnego „Głosowanie” będzie można wysłuchać w sobotę, 28 grudnia o godz. 16 i w niedzielę, 29 grudnia o godz. 19 w Teatrze Zdrojowym. Koncert przygotował Jacek Szreniawa. Udział w nim biorą znakomici muzycy: Tomasz Pierzchniak - kontrabas, Wiesław Prządka - akordeon, bandoneon.

Sylwester pod Ratuszem z udziałem grupy Oddział Zamknięty rozpocznie się 31 grudnia o godz. 22.30! Karpacz

Polsko - Czeski Jarmark Noworoczny zapowiadano na 28 grudnia od godz. 13 na deptaku w Karpaczu.

Pakoszów

30 grudnia o godz. 18 w Pałacu Pakosów zaplanowano koncert pt. „Wieczór sylwestrowy w rytmie walca i latino”.

Staniszów

Fundacja Forum Staniszów zaprasza 26 grudnia o godz. 18 do Pałacu Staniszów na „Koncert Świąteczny” - w ramach „Muzykaliów Stanisławskich” - w wykonaniu Chóru Akademickiego Politechniki Wrocławskiej pod dyrekcją Małgorzaty Sapięchy - Muzioł.

29 grudnia o godz. 17 Farma Artystyczna organizuje w „Pałacu na Wodzie” w Staniszowie świąteczny koncert z cyklu Janusz Nykiel i Jego Goście w Staniszowie pt. „W Rytmie Walca i Tanga”.

W sylwestrowo - noworocznym repertuarze zabrzmi międzynarodowy sextett Inter Camerata.

Szklarska Poręba

28 grudnia o godz. 21 w Klubie Jagot wystąpi Pahiwo.

Świeradów Zdrój

28 grudnia o godz. 15.30 w kawiarni Bohema Domu Zdrojowego Julia Przyborowska (mezzosopran, solistka opery w Goerlitz i Dreźnie) zaśpiewa Pieśni Izerokarkonoskie - Nowe Podsudeckie kolędy autorstwa Andrzeja Szymalskie-

go. Przy fortepianie zasiądzie Natalya Nesterova.

Wojanów

Fundacja Doliny Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej zapowiada na 26

REKLAMA I PROMOCJA

grudnia o godz 17 w Pałacu Wojanów „Koncert Kolęd” w wykonaniu Michaliny Bienkiewicz i Róży Wysockiej (fortepian).

MPP

Sylwestrowy kabaret w Norwidzie!

Sylwestrowy wieczór jeleniogórzanie mogą w tym roku spędzić w... Teatrze Norwida. Na 31 grudnia 2013 roku zaplanowano premierę kabaretu o dość długiej i adekwatnej do okoliczności nazwie: „Sylwestrowy Kabaret, Sylwestrowy?! - w poszukiwaniu nowego...”

- To będzie kabaret absurdalny, po części przypominający Monty Pythona, trochę kabaret Olgi Lipińskiej i Starszych Panów. Poruszamy się pomiędzy tymi światami. Forma zbliżona do Muppet Show. Ma się składać z numerów, a nie skeczy, piosenek, układów choreograficznych. Nie każdy numer musi być śmieszny, może być nostalgiczny, wzorujący się na Starszych Panach... kabaret ma fałować od numerów bardzo śmiesznych po nostalgiczne i smutne. Bo to jednak jest kabaret teatralny - zdradza Szymon Bogacz, dramaturg Teatru Norwida, autor wszystkich tekstów i piosenek do „Sylwestrowego Kabaretu”.

- Teksty często powstawały z inspiracji aktorów, nabierały najfajniejszych kształtów i tego trzeciego dna już na próbach - wyjaśnia dramaturg. Spektakl kabaretowy wyreżyserował... cały zespół.

To nie jest Szymona Bogacza pierwsza przygoda z kabaretem. Wcześniej pisał teksty do kabaretu „Na koniec świata” w warszawskim Teatrze Na Woli - Teatrze Dramatycznym. Muzykę do spektaklu kabaretowego napisał Michał Górczyński, kompozytor teatralny. Nad choreografią czuwała Izabela Chlewińska (współpracowała ostatnio z Teatrem Norwida przy produkcji Don Juana). Kostiumy opracowała Tatiana Buduch.

- Nie udajemy, że nie jesteśmy w teatrze. Na scenie żegnamy Stary Rok i poszukujemy Nowego. Mamy ochotę sami go wybrać. Ta idea niesie kabaret - więcej szczegółów na temat premiery nie chciał zdradzać dramaturg przed sylwestrową odsłoną kurtyny. Dość powiedzieć, że nie zabraknie tańca.. fryzjerek, bo według badań społecznych to ponoć najbardziej zadowolona grupa zawodowa w Polsce.

„Sylwestrowy Kabaret, Sylwestrowy?! - w poszukiwaniu nowego...” będzie miał kolejne odsłony w styczniu i lutym 2014 roku. Najbliższe spektakle: 3 i 4 stycznia o godz. 19, 5 stycznia o godz. 17, 10 i 11 stycznia o godz. 19.

- Mam nadzieję, że na tej premierze nie skończy się przygoda z kabaretem w Teatrze Norwida. Chcemy stworzyć formę kabaretu, której nie ma na innych scenach - zapowiada kolejne odsłony kabaretowe w Jeleniej Górze Szymon Bogacz. Ale to już będzie w Nowym 2014 Roku.

MPP

WIECZORY KABARETOWE SPEKTAKLE KOMEDIOWE

TEATR NASZ
krajna dobrego humoru

W TYM TYGODNIU:

27.12.2013. (piątek) 19:00
„THE BEST OF”
(kabaret)

28.12.2013. (sobota) 19:00
„CZAS WRÓCIĆ”
(spektakl kabaretowy)

TELEFONICZNA REZERWACJA MIEJSC:
502 633 518 • 603 585 589

www.TeatrNasz.pl f TeatrNaszMichalowice



Jasełka z rekordem Mikołajów i Światłem Pokoju



H. STOBIECKI

Aż 350 Mikołajów, w tym 80 z miast partnerskich w Niemczech i Czechach, wzięło udział w dorocznej uroczystej paradzie Międzynarodowego Zjazdu Mikołajów. To był jeden z punktów bogatego programu popularnej, cyklicznej imprezy - Lwóweckich Jasełek Ulicznych.

Tradycyjnie 21 grudnia na miejskim Rynku zorganizowano świąteczne, nastrojowe i tłumne spotkanie mieszkańców i gości, zakończone orszakiem i wniesieniem do miasta przez lwóweckich harcerzy Betlejemskiego Światła Pokoju. Długi szpaler z 50 pochodniami utworzyli strażacy ochotnicy z gminnych jednostek OSP. Na scenie Światło Pokoju przekazali zastępca komendanta Hufca ZHP w Złotoryi hcm. Bolesław Kowalski, Marika Delinowska i Kaja Kowalska. Na lwóweckim rynku z trzech tysięcy rozdanych świec rozbiły symboliczne płomienie. Dla osób składających sobie życzenia ksiądz dziekan przygotował walizkę opłatków.

Na 32 kramach świątecznego jarmarku można było zaopatrzyć się w kulinarne specjalności, szopki, bożonarodzeniowe ozdoby i prezenty. Mikołaje hojnie rozdawali dzieciakom różne słodkości. Na scenie dwukrotnie kolędy i pastorałki zaśpiewały zespoły artystyczne i soliści z Wilthen, Velkego Se-

nova, Płózek Górnych i z Lwóweckiego Ośrodka Kultury. Kolędowała też Reprezentacyjna Orkiestra Dęta Miasta Olszyna pod batutą Andrzeja Drozdowicza.

Nie zabrakło świąteczno - noworocznych życzeń od burmistrza Ludwika Kaziowa, delegacji miast partnerskich i od księży. Rozdano kilkaset kilogramów



H. STOBIECKI

mów pierogów z grzybami i kapustą oraz setki litrów gorącego barszczu. Na stoisku „Nowin Jeleniogórskich”, w pobliżu wielkiej szopki, można było dostać w prezencie sianko na stół wigilijny.

Henryk Stobiecki

REKLAMA I PROMOCJA

Integracja międzypokoleniowa seniorów „Warsztaty i wydarzenia integracyjne”

Aktywna jesień

Tempa nabrały działania prowadzone w ramach kolejnych etapów projektu „Integracja międzypokoleniowa seniorów w Kotlinie Jeleniogórskiej”, współfinansowanego ze środków rządowego Programu ASOS, realizowanego przez Stowarzyszenie Społeczno - Kulturalne „Faktor” oraz LGD Partnerstwo Ducha Gór.

Takie nagromadzenie warsztatów integracyjnych oraz wydarzeń nie jest codziennością w gminach wiejskich i małych miasteczkach powiatu jeleniogórskiego. Niezwykle wartościowym spotkaniem sprzyjała też magia szczególnie, przedświątecznego czasu.

Warsztaty integracyjne dla seniorów rozpoczęły się już pod koniec listopada i odbywały się niemal do samego Bożego Narodzenia. Prowadzili je przeszkoleni w ramach projektu animatorzy. W grupie 12 animatorów, znalazło się sześć osób po 50. roku życia i sześć osób młodszych - przed 25. rokiem życia. Łącznie odbyło się 27 warsztatów i wydarzeń - po trzy spotkania w każdej z ośmiu gmin objętych projektem oraz trzy wyda-

żenia. Grupy senioralne z każdej gminy otrzymały szansę wymyślenia i zaplanowania wydarzenia w swoim środowisku. Na każde z wybranych wydarzeń przeznaczono do 1000 zł

mieszkańcy okolicy.

Warsztaty odbywały się w świetlicach wiejskich, szkołach i obiektach prywatnych. Wielu seniorów zadeklarowało dalsze działania i kontynuowanie przedsięwzięć w roku 2014.

W wielu miejscach animatorzy zaskoczeni byli wielkim zaangażowaniem i aktywnością grup seniorów, w niektórych zaskakujący był marazm lokalnych środowisk. W wielu przypadkach udało się dotrzeć do osób, które nie należą do zorganizowanych grup seniorów, takich jak kluby czy koła emerytów, i do tej pory nie były aktywne, choć-

by dlatego, że do istniejących już grup trudno im było przystąpić. Jedną z uczestniczek określiła to w bardzo obrazowy sposób: „Wyciągnęliście mnie ze szlafroka i kapci, które wkładałam jesienią i zdejmuję wiosną. W zasadzie to nie wychodzę z domu w tym czasie i nigdzie nie należę”. I o to także chodzi w tym działaniu.

Relacje ze spotkań i wydarzeń są dostępne na www.duchgor.org oraz na www.faktor.org.pl.

(TS)



dofinansowania (z przeznaczeniem na materiały konieczne do tych wydarzeń). Dzięki tym środkom odbyły się różnorodne spotkania: integracyjne, warsztaty wykonywania ozdób świątecznych z papieru, stroików, wykonywania bombek, choinek, warsztaty szydełkowania, gotowania tradycyjnych potraw czy warsztaty ruchowo-gimnastyczne. W większości warsztatów i wydarzeń udział brały większe grupy środowiskowe, w tym także dzieci, młodzież i inni

Zaśpiewali z dziećmi dla dzieci



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

W jeleniogórskim Kościele Łaski w czwartkowy przedświąteczny wieczór (19 grudnia) po raz szósty artyści kolędowali w koncercie „Podziel się”. Biletem wstępu była paczka dla dzieciaków z Domu Dziecka „Nadzieja”.

W koncercie wystąpiły takie gwiazdy, jak Maciej Miecznikowski, Katarzyna Jamróz, Przemysław Branny i Konrad Mastyło. Zaśpiewali kolędy i piosenki w nastroju grudniowych świąt, a nawet fragment oratorium „Matka Boska Śnieżna”. Utwory Osieckiej, Krajewskiego, a zwłaszcza Poniedziałkiego „Podanie - Prośba do Boga” znakomicie wpisały się w klimat koncertu. Katarzyna Jamróz podbiła serca publiczności kołysanką dla synka z filmu „Miś” Barei, którą dedykowała... swojemu synowi, obchodzącemu dzień wcześniej jedenaste urodziny. I nawet wszyscy po tym utworze jej wybaczyli, że konsekwentnie myliła... Jelenią Górę z Zieloną Górą. Maciej Miecznikowski kolędowaniem, graniem, opowieściami ze sceny nieustannie podgrzewał

temperaturę w kościele nie tylko swoim głosem: składał życzenia noworoczne po kaszubsku, przepłytywał dzieci ze znajomości imion Trzech Króli. Przemysław Branny radował głosem i góralskimi przypowieściami.

Prawdziwie wzruszająco zrobiło się w Kościele Łaski, kiedy na finał na scenę weszły dzieci z Domu Dziecka „Nadzieja” i dzieci skupione w Jeleniogórskim Stowarzyszeniu Rodzin i Przyjaciół Dzieci z Downem. Wspólne kolędowanie z artystami i brawa publiczności dzieciaki zabiorą do swoich domów, placówek.

Koncert „Podziel się” wymyśliła i konsekwentnie organizuje w Kościele Łaski Agencja Wydawniczo-Koncertowa Solo, czyli Aleksandra Głownia i Mirosław Salecki.

MPP



Plany inwestycyjne na rok 2014

Budowa obiektu sportowego przy Gimnazjum w Lwówku Śląskim, składającego się z boiska wielofunkcyjnego o nawierzchni syntetycznej do piłki ręcznej, koszykówki, siatkówki i tenisa, boiska do skoku wzwyż, bieżni o nawierzchni syntetycznej 4-torowej wokół boiska oraz 6-torowej do sprintu, skoczni w dal, boiska do pchnięcia kulą, skoczni do skoku wzwyż, skoczni do skoku o tyczce, wraz z ogrodzeniem i zagospodarowaniem terenu. Wartość zadania to 1,4 mln zł. Inwestycja będzie współfinansowana (pół mln zł) ze środków Ministerstwa Sportu i Rekreacji. Prace rozpoczną się już pod koniec roku 2013.

Budowa chodnika o długości 1,8 km na odcinku Płóczki Dolne - Lwówek Śląski. Powstanie chodnik o nawierzchni z betonowej kostki brukowej wraz z rowami odwadniającymi i przepustami oraz nową linią oświetlenia ulicznego. Przewidywana wartość inwestycji około 1 mln zł. Inwestycja jest współfinansowana w 50 procentach przez Województwo Dolnośląskie.

Przebudowa ulic: Wąskiej, Chabrowej i Kasztanowej w Lwówku Śląskim, o nawierzchni z betonowej kostki brukowej wraz z kanalizacją deszczową i oświetleniem ulicznym. Przewidywana wartość zadania - 1,5 mln zł.

Wykonanie nawierzchni bitumicznej dróg wiejskich o łącznej długości około 3 km. Wartość planowanych prac to około 800.000,00 zł.

Na fali inwestycyjnej

Mimo trudnych czasów i konieczności borykania się z wieloma problemami natury nie tylko finansowej, gospodarze Lwówka Śląskiego nie zmieniają priorytetów lokalnej polityki samorządowej. Miejscowe władze stawiają na inwestycje, których celem jest systematyczne podnoszenie standardu życia mieszkańców gminy. Dobiegający końca rok 2013 był rokiem szeregu inwestycji o zasadniczym znaczeniu dla rozbudowywanej infrastruktury komunalnej.

W tym roku zakończono budowę sieci wodociągowej o długości 14,3 km, ze stacją uzdatniania wody dla miejscowości Sobota, Dębowy Gaj, Górczyca oraz rurociągiem tranzytowym do miejscowości Dłużec. Wybudowano także sieć kanalizacji sanitarnej o długości 13,6 km w miejscowościach Sobota i Dębowy Gaj, wraz z rurociągiem tranzytowym do miejscowości Mojesz. W ramach tej inwestycji wykonano 120 przyłączy wodociągowych, z których korzysta 737 mieszkańców, oraz 113 przyłączy kanalizacji sanitarnej dla 664 mieszkańców. Wybudowano również ujęcie wody, dwie hydroforne, trzy tłocznie ścieków oraz system monitoringu całej inwestycji. Realizacja całego zadania trwała dwa lata i kosztowała łącznie około 12 mln zł.

Blisko 250 tys. zł kosztowała przebudowa oświetlenia drogowego przy ul. Jana Pawła II we Lwówku Śl. Prace obejmowały odcinek linii kablo-

kowicach Wielkich. Łączna wartość wykonanych prac wyniosła około 590 tys. zł. Około jednej czwartej tej kwoty (150 tys. zł) stanowiło dofinansowanie z budżetu Województwa Dolnośląskiego.

Lwówek Śląski, jest jedną z nielicznych gmin, która buduje mieszkania socjalne. W tym roku przy ulicy Jana Pawła II powstał budynek z lokalami socjalnymi. Jest w nim sześć mieszkań jednopokojowych o powierzchni użytkowej około 23 m kw. i sześć mieszkań dwupokojowych o powierzchni ok. 33 m kw. wraz z przynależnymi pomiesz-



zeniami gospodarczymi (komórkami). Wartość inwestycji wyniosła około 1,4 mln zł. 430 tys. zł stanowiło dofinansowanie inwestycji z Banku Gospodarstwa Krajowego.

W Lwówku budowę parku z placem zabaw dla dzieci, wyposażony w bezpieczną nawierzchnię piaskową oraz najróżniejsze urządzenia do zabawy. W tym roku także czas realizacji niezbędnych inwestycji drogowych. Za ponad 560 tys. zł przebudowano szereg dróg gminnych o nawierzchni bitumicznej w miejscowościach: Zbylutów, Gąszów, Chmielno, Dłużec, Rakowice Wielkie, Ustronie, o łącznej długości 1385 m. Drogi te w stanowią głównie dojazdy do budynków zamieszkiwanych przez osoby niepełnosprawne, poruszające się na wózkach inwalidzkich.

Bardzo ważnym zadaniem była budowa chodnika, w ciągu drogi wojewódzkiej nr 364 na ul. Złotoryjskiej w Lwówku Śląskim, czyli prowadzącej do dawnych Płakowic. Za 412 tys. powstał 730-metrowy chodnik z betonowej kostki brukowej wraz z rowami odwadniającymi, ciekami pochodni-

kowymi, przepustami oraz oznakowaniem pionowym i poziomym. Zadanie sfinansowane zostało w połowie ze środków własnych Gminy Lwówek Śląski oraz ze środków Województwa Dolnośląskiego.

Trwa przebudowa ulicy Polnej w Lwówku Śl. Roboty trwają na odcinku drogi o długości 1,5 km. Obejmują wykonanie nawierzchni asfaltowej i z kostki brukowej betonowej, wraz z kanalizacją deszczową i oświetleniem ulicznym. Łączna wartość prac to 2,9 mln zł. W tej kwocie zawiera się dofinansowanie ze środków budżetu państwa w wysokości 2,7 mln zł, z puli środków przeznaczonych na usuwanie skutków klęsk żywiołowych.

Prowadzone są także remonty dróg wiejskich. Odnawiany jest 3,5-km odcinek drogi Bielanka-Skorzynie (o nawierzchni asfaltowej wraz z rowami odwadniającymi i przepustami) oraz asfaltowej drogi w Mojeszu o długości 250 m. Łączna wartość tych zadań to prawie 1,6 mln zł, w tym dofinansowanie ze środków przeznaczonych na usuwanie skutków klęsk żywiołowych w wysokości ok. 1,5 mln. zł.

W tym roku rozpoczęła się renowacja zabytkowej kamienicy przy ulicy Szkolnej 4 w Lwówku Śląskim. Obejmuje ona remont głównych elementów konstrukcyjnych - dachu, elewacji zewnętrznej, klatki schodowej, korytarzy wewnętrznych i zewnętrznych, wejścia i elementów jego konstrukcji, wymianę instalacji technicznych oraz stolarki okiennej i drzwiowej. Prace wewnątrz budynku związane są również z wykonaniem nowego podziału powierzchni mieszkaniowej. Z 15 istniejących dotąd mieszkań oraz poddasza powstanie siedem nowych mieszkań jednopokojowych o powierzchni około 30 m kw. i jedenaście mieszkań dwupokojowych o powierzchni około 45 m kw. Wydzielone zostaną też pomieszczenia gospodarcze przynależne do poszczególnych mieszkań oraz wykonane przyłącza techniczne do budynku (wodociągowe, kanalizacji sanitarnej i deszczowej, energetyczne, gazowe, telekomunikacyjne i telewizyjne). Zagospodarowany zostanie także teren wokół budynku. Wartość inwestycji to 2,3 mln zł. Niespełna 690 tys. stanowić będzie dofinansowanie tego zadania z Regionalnego Programu Operacyjnego.



wej o długości 1,2 km, 32 słupy i 36 opraw oświetleniowych. W tym roku postawiono 12 dodatkowych słupów wraz z linią kablową o długości 440 metrów i oprawami o wartości blisko 144 tys. zł

91 tys. zł kosztowała termomodernizacja budynku Szkoły Podstawowej w Płóczkach Górnych. Za 770 tys. zł wybudowano nową świetlicę wiejską we Włodzicach Małych, z salą spotkań na 40 osób, pomieszczeniami gospodarczymi, parkingiem, oświetleniem terenu i podstawowym wyposażeniem.

Zakończono również trwający od 2008 roku remont świetlicy w Ra-

Wszystkim mieszkańcom
Gminy i Miasta Lwówek Śląski
oraz naszym sąsiadom i odwiedzającym nas gościom
życzę na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia oraz
na cały 2014 rok jak najwięcej rodzinnego ciepła,
wielu wspaniałych przeżyć oraz wszelkich
sukcesów napawających radością życia i optymizmem.
Burmistrz Gminy i Miasta Lwówek Śląski
Ludwik Kaziów



Ruina nie mieszkanie

- Czekalem na przyslugujace mi w swietle prawa mieszkanie socjalne. To, co miasto Szklarska Poręba mi zaproponowało, trudno nazwać rudera. To jest skandal, to nie do pomyślenia, żeby tak traktować człowieka - mówi z oburzeniem Marcin Zajac.

- Było nas w sumie osiem osób. Dostaliśmy nakaz eksmisji z domu, który dzierżawiliśmy - opowiada Barbara Zajac ze Szklarskiej Poręby. - Mieszkaliśmy w byłym budynku Funduszu Wczasów Pracowniczych i po około dwudziestu jeden latach okazało się, że musimy się z niego wynieść. Wypowiedziano nam umowę najmu, miasto w ogóle nie było zainteresowane sprzedażą lokalu, który teraz najprawdopodobniej niszczeje. Dlaczego Szklarska Poręba nie chciała go nam odsprzedać, jest dla mnie zagadką. Tak czy inaczej, sprawa trafiła do sądu, który w pierwszej instancji nakazał nam opuszczenie miejsca za-

giwać miało mieszkanie socjalne. Ja odmówiłam przydzielenia mi socjalnego lokum, jako że zdążyłam wziąć kredyt na niewielki domek. Spłacam go w ratach, z niemałym wysiłkiem.

Z mieszkaniem dla pierwszego z synów pani Barbary problemy były ponoć od początku. Proponowano mu podobno pomieszczenia nieogrzewane - znajdujące się poniżej poziomu parteru, lub niejednokrotnie na poddaszu starych budynków. Skończyło się tym, że po upływie półtora roku pan Michał Zajac postanowił wykupić i odremontować - własne już mieszkanie komunalne.

- Drugi z moich synów czekał na zakwaterowanie, ale nie miał tyle szczęścia, aby pozwolić sobie na wykupienie. Cekał zatem, aż miasto udostępni mu jakieś miejsce, w którym mógłby zamieszkać. Trwało to zbyt długo - w końcu sam zaproponował przydzielenie mu mieszkania komunalnego (zamiast socjalnego), do którego remontu zobowiązał się pi-

się trzyma. Zwisaly z nich jakieś fragmenty ni to tapety, ni warstwy izolacyjnej, doprawdy trudno było określić, co to za materiał. Na środku stała podpora sufitu - kawałek pnia drzewa. To nawet nie była deska, tylko kawał nieokorowanego świerku. „Kolumna” ta przytrzymała miała sufit, z którego, bez względu na ową podporę, sypały się belki. Po podłodze walały się stosy gruzu, pyłu, jakichś materiałów budowlanych, resztek wyglądających jak po wybuchy bomby. Nie można było zrobić kroku naprzód.

- Odmówiłem pisemnie proponowanego mi „mieszkania”, informując, że lokal w baraku, który już teraz kwalifikuje się do rozbiórki - jego opłakany stan, brak jakichkolwiek urządzeń kuchennych oraz minimalnych cech wskazujących na to, że było to uprzednio mieszkanie - stanowią zwyczajne szyderstwo z mojej osoby.

- Wiadomo nam, iż pan Marcin Zajac odmówił odbioru mieszkania socjalnego, powołując się na zły stan technicz-



A. GAŚSOWSKI



A. GAŚSOWSKI

Nie dało się wprowadzić do takiego mieszkania.

mieszkania. Wszystko to pozbawione było logiki, jako że w uzasadnieniu wyroku zostaliśmy poinformowani drogą pisemną, kogo eksmitować nie wolno. A zatem nieletnich dzieci (było ich troje), osób bezrobotnych (moi dwaj synowie oraz synowa byli już wówczas bezrobotni, jako że miasto wypowiedziało nam umowę dzierżawy lokalu, w którym synowie wcześniej pracowali) oraz osób niepełnosprawnych (ja sama mam orzeczenie o niepełnosprawności w stopniu umiarkowanym). Od owego wyroku odwołaliśmy się i kolejną sprawę już udało się wygrać. Zgodnie z decyzją sądu, obojgu moim synom przysłu-

semnie. Zaproponował miastu własny wkład finansowy w renowację lokum komunalnego, które miałyby otrzymać.

- 2 grudnia 2013 r. okazano mi mieszkanie socjalne, które zostało mi wcześniej przydzielone, decyzją Miejskiego Zakładu Gospodarki Lokalowej w Szklarskiej Porębie - mówi Marcin Zajac. - Trudno było mi uwierzyć w to, co zobaczyłem. Wydawało mi się, że znalazłem się w lokalu budynku, który poddany został rozbiórce. To nie było mieszkanie. To była ruina. Po otwarciu drzwi frontowych ukazał nam się obraz całkowitej nędzy i rozpacz. Ściany przypominały wnętrza kartonowego pudła, które już ledwo

ny nieruchomości. Niestety, miasto Szklarska Poręba nie może zaproponować lokalu komunalnego, gdyż byłoby to niezgodne z wyrokiem Sądu Rejonowego. Decyzja sądu mówi jednoznacznie o mieszkaniu socjalnym, a nie komunalnym, my nie możemy stać ponad prawem - tłumaczy Feliks Rosik, Sekretarz Miasta i Kierownik Referatu Organizacji Spraw Społecznych w Szklarskiej Porębie. - Sprawa jest aktualnie w trakcie rozpatrywania, ale do przyszłego roku będzie na pewno załatwiona - interesant otrzyma inny lokal socjalny bądź ten sam, lecz już wyremontowany.

AG

Roku plusy i minusy 2013

Co w tym roku pozytywnego zdarzyło się w regionie jeleniogórskim? Jakiego spektakularnego przedsięwzięcia warto się zapamiętać? Ilu szans nie wykorzystaliśmy? Co może śnić się po nocach jako zmarnowana okazja?

I co nas czeka w roku przyszłym? Czy widać wielkie szanse, do których wykorzystania powinniśmy być już przygotowani, ewentualnie przygotowujemy się całą parą? Czy na horyzoncie czają się zagrożenia, które mogą pokrzyżować zamiary decydentów? Te ostatnie pytania jawią się jako szczególnie istotne, bo rok przyszły (podobnie jak i ten) zapowiada się z wielu względów (finanse publiczne, hamowanie gospodarki, bezrobocie) jako bardzo trudny.

Jak zawsze pod koniec roku, zapytaliśmy o to kilka osób, które z racji pełnionej funkcji i stanowisk pilnie obserwują, co w ich dalszym i bliższym otoczeniu się dzieje. Oto ich wybór najważniejszych pozytywnych i negatywnych zdarzeń, które miały miejsce w naszym regionie.

► Zofia Czernow - poseł PO

✚ W mijającym roku takim pozytywnym jest niewątpliwie powstanie aglomeracji jeleniogórskiej i przyjęcie wspólnej strategii działania. Decyzje samorządów o łączeniu sił i środków na rzecz rozwiązywania wspólnych problemów będą miały bardzo ważne znaczenie dla zwiększenia możliwości pozyskiwania środków europejskich w nowej perspektywie finansowej. Wiele istotnych spraw nie uda się bowiem rozwiązać w obszarze jednej gminy, jak np.: niska emisja, gospodarka odpadami, problem bezrobocia czy budowa dróg.

✚ Najistotniejszy to utrzymujący się wysoki wskaźnik bezrobocia wśród młodych ludzi. Niestety, aktywne formy, głównie w postaci staży, nie przynoszą oczekiwanych efektów. Młodzież kończąca naukę często nie może odnaleźć się na rynku pracy, który nie dysponuje odpowiednimi ofertami pracy. Budzi to frustrację młodych ludzi i powoduje częste decyzje o wyjeździe.

Szanse. W mojej ocenie szansą w nadchodzącym roku jest wyraźne ożywienie gospodarcze i związany z tym wzrost zainteresowania firm nowymi inwestycjami. Symptomy ożywienia zauważalne są także w naszym subregionie. Jest wiele pozytywnych przykładów aktywności inwestycyjnej przedsiębiorców. Wzrost zamówień, a następnie poziomu produkcji, winien przynieść poprawę sytuacji na rynku pracy. Konsekwencją będzie stopniowa poprawa sytuacji materialnej rodzin, a także wzrost wydatków na ochronę zdrowia.

Zagrożenia. To ciągle problemy społeczne, zwłaszcza dotyczące ludzi żyjących w ubóstwie z powodu bezrobocia, nieprzygotowania do samodzielnego funkcjonowania i innych podobnych przyczyn. Istnieje zagrożenie wykluczenia społecznego tych ludzi. Konieczne jest zwiększenie wysiłków, by zapobiegać i ograniczać to zjawisko.

► Prof. Henryk Gradkowski, rektor Karkonoskiej Państwowej Szkoły Wyższej

✚ Rozwój życia kulturalnego w mieście - zwłaszcza działalność Teatru im C.K. Norwida, Filharmonii Dolnośląskiej, Zdrojowego Teatru Animacji, Jeleniogórskiego Centrum Kultury. Zakończenie prac remontowych i przeniesienie Muzeum Przyrodniczego do nowej siedziby w Zespole Pocysterskim w Cieplicach. Remont Parku Norweskiego w Cieplicach. Wydanie przez Karkonoską Państwową Szkołę Wyższą w Jeleniej Górze monografii „Media w regionach - regiony w mediach”, pod red. Mariana Ursela i Aleksandra Woźnego.

✚ Wyludnianie się miasta: ucieczka młodzieży z regionu w poszukiwaniu miejsc pracy i godziwych warunków życia. Opóźnienie otwarcia aquaparku. Brak miejsc parkingowych, w szczególności dla osób niepełnosprawnych. Blokowanie ulic Osiedla „Orle” przez naukę jazdy w ramach działalności ośrodka ruchu drogowego.

► Henryk Kmiecik - poseł Ruchu Palikota

✚ Wreszcie Jelenia Góra doczekała się term w Cieplicach, co powinno oznaczać znaczny wzrost atrakcyjności turystycznej miasta i regionu. Konsekwencją będzie także - mam nadzieję - powstanie wielu miejsc pracy. Pozytywnie trzeba też ocenić dobre decyzje w sprawie elektrowni i kopalni Turów, co również oznacza utrzymanie zatrudnienia. Zrobiono w tym roku sporo dróg lokalnych. Zadowolony z tego powodu byłoby jednak pewniejsze, gdyby remonty odbywały się



także ze środków innych niż powodziowe. Obecnie można mieć wrażenie, że inwestycje w lokalną infrastrukturę drogową są możliwe tylko, gdy zdarzy się jakieś nieszczęście....

■ Te też wiążą się z drogami, a dokładniej brakiem poważnych inwestycji na głównych szlakach komunikacyjnych. Usunięcie z planowanych przedsięwzięć budowy drogi S3 z Legnicy do Lubawki (tylko po to, by ratować panią prezydent Warszawy) to najbardziej jaskrawy przykład. Podobnie jest jednak z inwestycjami na innych drogach krajowych i wojewódzkich. Nietrudno zauważyć, że pieniądze na drogi są, ale tylko te w okolicach Wrocławia. Trzeba też wspomnieć o skandalu związanym z rewitalizacją linii kolejowej, która błyskawicznie okazała się fiaskiem za sprawą niezauważonych wiaduktów (okazało się, że nie mają gospodarza). Teraz winny tej wpadki ZLK chce wiadukty rozebrać, co oczywiście oznacza utrudnienia dla mieszkańców. (dop. red.: z ostatnich informacji wynika, że wiadukty jednak nie będą rozbierane).

Szanse: Mimo wszystko wierzę, że decydemt rozum powróci i S3 zostanie wprowadzona do harmonogramu przyszłorocznych przedsięwzięć inwestycyjnych. Skoro w kilka tygodni można ją było wyrzucić, nic nie stoi na przeszkodzie, żeby postąpić odwrotnie. A trudno o większą szansę dla regionu niż ten właśnie szlak komunikacyjny.

Zagrożenia. Rozpad Platformy Obywatelskiej na Dolnym Śląsku - bo to de facto stało się podczas wyborów władz regionalnych - bardzo źle nam wróży. Konsekwencje będą takie - już to widać, że działacze grają pod siebie: jedni żeby przetrwać, drudzy - wykorzystują swoje pięć minut. Za chwilę racjonalne zarządzanie w interesie regionu stanie się mrzonką. Jak to działa, widać po głosowaniu nad „janosikowym”, gdy posłowie poparli niekorzystny dla regionu projekt i udało się to naprawić dopiero w Senacie

►Franciszek Kopeć, przewodniczący Zarządu Regionu NSZZ Solidarność

■ Tych upatruję w branży turystycznej. Mimo kiepskich czasów gestorzy turystyki nadal się rozwijają, uatrakcyjniają ofertę i jest to impulsem dla całego regionu. Przybywa hoteli, pięknie wyremontowanych zabytków, doczekaliśmy się term w Cieplicach. Mamy większe możliwości rozwoju - we niż Czesi i zaczynamy to wykorzystywać.

■ To przede wszystkim w komunikacji, a najjaskrawszym na to dowodem jest wyrzucenie z puli najpilniejszych zadań budowy S3. Ale także wstrzymanie lub rezygnacja z innych ważnych inwestycji na szlakach samochodowych. To są bardzo złe dla regionu sygnały. Czasem, gdy proponuję zwołanie Komisji Krajowej „Solidarności” w Jeleniej Górze, delegaci reagują zgrozą w oczach właśnie ze względu na warunki dojazdu.

Szanse. Tą największą jest nasze położenie. Na styku trzech granic; z bliskością Berlina, Drezna, Pragi i Wiednia; z dużym potencjałem gospodarczym. Niestety, ciągle nie dość intensywnie, nie dość wielopłaszczyznowo, nie dość konsekwentnie wykorzystujemy ten atut.

Zagrożenia. Błyskawiczny odpływ młodych ludzi z Jeleniej Góry i regionu, brak miejsc pracy dobrej jakości, niskie płace, śmieciowe umowy - to wszystko sprawia, że grozi nam degradacja, a nie rozwój. Niestety, ani Jelenia Góra, ani większość pozostałych miejscowości regionu nie są uważane przez młodych za dobre miejsce do życia i to będzie nam szkodzić przez lata.

►Adam Lipiński - poseł PiS, wiceprezes tej partii

■ Oddanie trzech budynków (łącznie 82 mieszkania komunalne) w Bogatyni dla osób, które zostały poszkodowane w pamiętnej powodzi z 2010 roku. Byłem wtedy w Bogatyni i widziałem ogrom zniszczeń. W tym roku powodzianie otrzymali upragnione nowe mieszkania. Cieszę się, że władzom samorządowym udało się tak szybko odbudować miasto.

■ Niestety, kilka dni temu Rada Ministrów wykreśliła z rządowego Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011-2015 budowę odcinka drogi ekspresowej S3 z Legnicy do Lubawki. Realizacja tej jakże ważnej dla całego Dolnego Śląska, zwłaszcza dla Kotliny Jeleniogórskiej, inwestycji przesunięta została na bliżej nieokreślony czas. Trzeba także wspomnieć kompromitującą wpadkę z odbudową za prawie 36 mln zł linii kolejowej między Jelenią Górą a Szklarską Porębą. Po dziesięciu dniach od otwarcia trzeba było ją zamknąć, gdyż jeden z wiaduktów groził zawaleniem. To wyjątkowy przykład nieudacznictwa w planowaniu i przeprowadzeniu inwestycji z wykorzystaniem środków europejskich.

Szanse. Nowe zezwolenia wydane przez Specjalną Strefę Ekonomiczną Małej Przedsiębiorczości w Kamiennie Górze na rozbudowę zakładów w Radomierzu i Piechowicach. Dzięki temu powstaną nowe miejsca pracy w powiecie jeleniogórskim, gdzie wskaźnik bezrobocia jest bardzo wysoki.



Wbrew pozorom Niemcy mają poczucie humoru

Steffen Möller jest znany z tego, że sławi zalety podróży kolejowych. Spędził mnóstwo czasu w wagonach pociągów, kursując regularnie między Berlinem a Warszawą. Robił w tych wagonach różne rzeczy, nade wszystko zaś obserwował. Z tych obserwacji i doświadczeń powstała bardzo interesująca książka, która się naprawdę dobrze sprzedaje; pozycja „Berlin-Warszawa-Express, Pociąg do Polski” utrzymywała się przez 10 miesięcy na liście bestsellerowej SPIEGLA. Gdy więc prowadzący spotkanie w Zgorzelcu moderator zagadnął Möllera podstępnie o PKP, kabareciarz odparł bez zająknięcia:

- Ja jestem obrońcą PKP i najgorętszym fanem tej firmy. Jeżdżę tymi pociągami minimum dwa razy w miesiącu i oświadczam, że większość toalet jest czysta!

■ Möller obchodzi w tym roku swoje dwudzieste polskie urodziny, co oznacza, że podpatruje nas, porównuje z innymi i usiłuje zrozumieć już od dwóch dekad. Zaczęło się wszystko od niewinnego ogłoszenia na uniwersytecie w Berlinie, które werboowało na kurs języka polskiego. Kraków, dwa tygodnie, 600 marek. Brzmiało romantycznie. Steffen był przekonany, że jedzie na Ural. Ostatecznie spędził w pociągu 9 godzin, choć do Uralu nie dojechał. Niesamowicie, jak wiele się od tamtej pory zmieniło. Dziś tę samą trasę najbardziej lubiany przez Polaków Niemiec pokonuje w 6 godzin.

Od 19 lat mieszka w Warszawie i chyba się już zaczął prawdziwie spolszczać, bo kupił w stolicy mieszkanie. Od 4 lat ma także mieszkanie w Berlinie, ale tamto, jak na prawdziwego Niemca przystało, oczywiście wynajmuje.

- Jak wiecie, prawdziwy Niemiec wynajmuje, i moi rodzice od 45 lat wynajmują. Polscy znajomi łamią sobie głowy - jak to możliwe? Co za głupota? No cóż, możliwe. Mój tato nie ma przynajmniej na karku kredytu, a dzięki temu mogliśmy sobie pozwolić na „luksusowe” wakacje nad Morzem Północnym w Niemczech.

■ Steffen Möller czuje się dziś zarówno mieszkańcem Berlina, jak i Warszawy. Do tej pory wydał już trzy książki, humorystycznie opisując polską specyfikę, a jest w trakcie pisaną czwartą. Będzie to przewodnik po Warszawie adresowany do Niemców.

Zapytany o inne, poza Warszawą i Krakowem, ulubione miejsca w Polsce, aktor podał... Zgorzelec. Co ciekawe, było w tym naprawdę niewiele kokieterii, bo w Görlitz, w roku 1940, urodził się ojciec sympatycznego aktora i pisarza. Ojciec ojca, czyli dziadek Steffena, był tam przez 24 lata pastorem ewangelickim; aż do roku 1964. I stało się coś naprawdę niezwykłego podczas wręczenia tegorocznej Międzynarodowej Nagrody Mostu Europa-Miasta Zgorzelec/Görlitz, która miała miejsce kilka dni temu w Teatrze im. Gerharta Hauptmanna w Görlitz. Do 18. w kolejności laureata podeszła wiekowa dama, trzymając w ręce dokument, potwierdzający fakt przystąpienia do konfirmacji w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku. Z widniejącym na papierze podpisem Steffena dziadka.

- Chciała mieć mój autograf pod autografem dziadka. Ja oczywiście pamiętam dziadka, ale jak przez mgłę, bo zmarł, gdy miałem 10 lat. I nagle taka pani, która znała i jego, i mnie, staje przede mną... To była naprawdę wzruszająca chwila - przyznał kabareciarz.

■ Podczas spotkania ze zgorzelecką publicznością w Miejskim Domu Kultury nie obeszło się oczywiście bez wspominek. Mowę na cześć laureata wygłaszał podczas gali Bartek Dudek, który okazał się ważną postacią w rozwoju kariery Möllera. Dudek, dziś redaktor naczelny niemieckiej stacji Deutsche Welle, zauważył Steffena na

PACE w Krakowie w 2002 roku. Zaprosił go potem do programu młodzieżowego w szczecińskiej TV. - Ten program nie za bardzo utkwił w pamięci narodowej - śmieje się Steffen. Ale Niemiec współprowadził go z Moniką Richardson, skąd była już prosta droga do telewizyjnego szlagieru „Europa da się lubić” oraz innych produkcji.

■ Möller przyznaje, że nie przyjechał do nas wcale z misją jednoczenia Polaków z Niemcami. Po prostu zamieszkał w Polsce i zaczął nas obserwować. Od dziecka tak miał, że lubił przypatrywać się ludziom. W swoim rodzinnym Wuppertalu, w szkole, robił kabaret, w którym oczywiście parodiował nauczycieli. Później, w Berlinie, gdzie studiował, brakowało mu tych nauczycieli i nie bardzo wiedział, z czego robić kabaret. A potem, po paru latach pobytu w naszym kraju, uświadomił sobie, że dawnych nauczycieli zastąpili Polacy. - Zaczętem obserwować, postanowiłem zrobić kabaret na temat Polaków, tak się stało, i tego się będę trzymać - zadeklarował.

Jednego tylko nie wziął pod uwagę - że sam przecież jest nauczycielem, a uczniowie to bystre i bezlitosne bestie! Oczywiście, on sam również był wielokrotnie parodiowany,



Steffen Möller podczas spotkania ze zgorzelecką publicznością, tuż po odebraniu tegorocznej Międzynarodowej Nagrody Mostu Europa-Miasta Zgorzelec/Görlitz.

a szczególnie w pamięci utkwił mu świętej pamięci serialowy kolega z „M jak miłość”, Mariusz Sabiniewicz (niepełnosprawny mąż Marty). Mariusz, wspinał się aktor, parodiował z zapałem charakterystyczny akcent Möllera. - Ale ja się nigdy za to nie obrażałem - zapewnia Niemiec.

Gdy padło wreszcie pytanie, które zawsze pada podczas spotkań ze Steffenem, a mianowicie, czy aktor wróci na plan serialu - Steffen zareagował po mistrzowsku. Zapytał - A czy ktoś z obecnych ogląda jeszcze „M jak miłość”?

Odpowiadamy więc, że na razie powrót Steffena do serialu nikomu nie grozi. On sam zresztą z przymrużeniem oka traktuje swoje aktorstwo.

■ Bliżej mu do kabaretu, z którym rocznie daje około 120 występów, z którego też się nabija bez umiaru. Występuje głównie w Niemczech, w dużych teatrach z publiką na 400-500 miejsc. A ta jego publika to z reguły pół na pół Niemcy i Polacy, w tym masa mieszanych małżeństw. Zazwyczaj on Niemiec, ona Polka. Ale zdarza się i odwrotnie. Raz, po spektaklu, podchodzi pewna Niemka i twierdzi, że jest wyjątkiem, bo ma męża Polaka. Ale to nieistotne szczegóły. Najważniejsze, że wszyscy przychodzą w tym samym celu - po poradę, jak wytrwać w szczęśliwym pożyciu... Steffen przyznał, że on sam ma wśród polskich kabareciarzy własnego idola, którym jest Kevin Aiston.

- Jemu się udało w rzeczywistości to, co mnie wyszło tylko w serialu - wyznał w przypiływie szczerości niemiecki komik. - On miał już trzy polskie żony...

■ Zapytany o niemieckie i polskie poczucie humoru, Steffen pospieszył z zapewnieniami, że wbrew pozorom Niemcy mają poczucie humoru. Różnica polega na tym, że mają je wieczorem, gdy siedzą w teatrze z biletem w dłoni. Bo gdy Niemiec ma na bilecie napisane „kabaret” to wie, że teraz wolno się śmiać. A w Polsce jest wesoło od samego rana. Idzie się do kiosku po gazetę, a pani z kiosku niezadowolona siedzi nad sudoku, bo jej długopis nie działa. Spolszczony klient życzliwie dopytuje: co, zepsuł się? Na co pani pogardliwie wydyma usta: pooooolski długopis...

Steffen przyznał, że uwielbia naszą polską autoironię. Nie ulega wątpliwości, że większość z nas cierpi na kompleks niższości wobec Niemców. - Niedawno na mojej ulicy w Warszawie pojawił się plakat, że we wtorek o godz. 10.00, przez pół godziny sprzedawany będzie NIEMIECKI PROSZEK DO PRANIA. Jak za komunę! - dzieli się spostrzeżeniami wstrząśnięty Niemiec. - Zrobiłem zdjęcia tego plakatu. Mnie to niesamowicie bawi bo - zapewniam was! - polski proszek do prania też jest OK.

■ Möller zapewnia, że jego zadaniem jest nieustannie budowanie Polaków i przekonanie ich, że są super, czego dowodem jedna z jego książek „Viva Polonia”. Niestety, Polacy reagują na to podejrzliwie, z myślą: a co to za wazeliniarz?

- Kurczę, to jest dziwne, że jak ja mówię, że mi się podoba - to jest prowokacja w tym kraju - nie rozumie kabareciarz. Cóż, może musi jeszcze trochę pomieszkać nad Wisłą?

■ Ostatnio sympatyczny Niemiec wszedł na poważnie w rolę naszego ambasadora w świecie. Postanowił przekonać premiera Wielkiej Brytanii, żeby jednak nie wyrzucał Polaków z Anglii. Właśnie wydał niewielką książeczkę w języku angielskim, zatytułowaną „Expedition to the Poles”. - Wydaje mi się, że tam w Anglii wciąż jeszcze trzeba przekonywać ludzi do Polaków. Sam byłem przez trzy miesiące w Anglii, mieszkalem w małym miasteczku niedaleko Bristolu. Tam żyje 100 tys. ludzi, z czego 14 tysięcy to Polacy.

Aktor przyznał, że nigdy wcześniej nie był tak rozpoznawaną osobą, jak na tamtejszym deptaku. Co chwila podchodził jakiś nowy Polak i życzliwie witał słowami: - A, Steffen! Co, szukasz pracy?

Na razie niemiecki teolog, filozof, nauczyciel, kabareciarz, pisarz i aktor w jednej osobie ma się świetnie, nie musi zarabiać na chleb na angielskim deptaku. Ale dobrze wiedzieć, że gdyby kiedyś, gdzieś w świecie potrzebował jakiegokolwiek pomocy - to na Polaka na pewno może liczyć.

Katarzyna Matla

Pracownicy zapłacą za parkowanie

Od nowego roku pracownicy jeleniogórskiego szpitala będą musieli płacić za parking. - To bzdura - denerwują się. Dyrektor Stanisław Woźniak mówi, że zmiany są konieczne. Dotkną one także pacjentów i odwiedzających.

Do tej pory pracownicy szpitala mieli karty parkingowe i mogli parkować przed placówką za darmo. Od 2 stycznia 2014 roku będą musieli płacić. Według propozycji przedstawionej przez dyrekcję, ludzie mieliby do dyspozycji karty na 10 i 20 wjazdów w miesiącu. Kosztują one odpowiednio 10 i 20 złotych. Będzie też karta bez limitu wjazdów - za 30 złotych. - Ja nie zapłacę - denerwuje się jedna z pielęgniarek. - Zarabiam niecałe dwa tysiące na rękę, liczymy w domu każdy grosz.

Jak mówi, 20 złotych to nie majątek, ale chodzi o zasadę. - Może jeszcze każą płacić za korzystanie z toalety - napisał do nas w mailu jeden z pracowników.

Dyrektor Stanisław Woźniak mówi, że zmiany są konieczne. - Ponosimy pewne koszty utrzymania parkingów, choćby odśnieżania - argumentuje. - Opłaty nie są duże, raczej symboliczne. Pracownicy, którzy zarabiają mniej, mogą zwrócić się do komisji socjalnej o zwrot tej kwoty - proponuje.

Do tej pory szpitalne parkingi obsługiwała zewnętrzna firma. Od nowego roku szpital ma to zrobić we własnym zakresie. Przy wjeździe od strony ul. Ogińskiego

zostaną ustawione szlabany (prace już się rozpoczęły).

Jak mówi S. Woźniak, poprawi to także bezpieczeństwo. - Nie będzie to co prawda parking strzeżony, ale będzie monitorowany - mówi. - Pracownicy, którzy mają dyżury popołudniowe lub nocne, zostawiają obecnie auto samo sobie. Teraz ochrona będzie miała dostęp do monitoringu i przynajmniej będzie wiadomo, co się z autami dzieje.

Zastrzega, że ceny nie są jeszcze ostateczne. - Jest to jeszcze w fazie uzgodnień. Chciałbym, by osobom znajdującym się w trudnej sytuacji materialnej, umożliwić zwolnienie z opłat. Musieliby napisać wniosek do komisji socjalnej. Będę o tym jeszcze rozmawiał ze związkami zawodowymi - mówi dyrektor.

Nieoficjalnie mówi się, że wprowadzenie opłat to też sposób na „odchudzenie” przyszpitalnego parkingu. Obecnie w godzinach szczytu trudno znaleźć miejsce, czy to w strefie płatnej, czy na poboczach. Kierowcy - mimo zakazu - zastawiają nawet drogę prowadzącą do siedziby pogotowia ratunkowego, utrudniając wyjazd karetkom. Wielokrotnie interweniowała tam straż miejska.

Dyrekcja po cichu liczy, że samochodów będzie po prostu mniej.

- W przyszłości planujemy rozszerzenie parkingu o plac po lewej stronie od głównej drogi wjazdowej do szpitala - mówi S. Woźniak. - Mamy też duży teren obok bramy bocznej, docelowo także mogą tam być miejsca do parkowania.

Ustawienie szlabanów na drogach dojazdowych spowoduje, że zmiany dotkną także pacjentów oraz odwiedzających. Nie będą mogli oni zaparkować, nie płacąc. Co z tymi, którzy przyjadą samochodem tylko na chwilę, by dowieźć schorowanego pacjenta? - Przewidujemy, że będzie okres, np. kwadrans, w którym wjeżdżający będzie zwolniony z opłat - wyjaśnia dyrektor.

Jak mówi, zdaje sobie sprawę, że system może nie być doskonały. - Po jakimś czasie funkcjonowania nowego systemu sprawdzimy, czy się on sprawdza i dokonamy ewentualnych korekt - powiedział.

Pracownicy tymczasem wieszczą, że z nowych zasad będą korzystali nieliczni, a decyzję dyrekcji najbardziej odczują... mieszkańcy okolicznych bloków. - Osiedłowe parkingi zapelniają się samochodami pracowników - mówi nam jeden z lekarzy.

Robert Zapora



W godzinach szczytu na parkingu przed szpitalem trudno znaleźć wolne miejsce.

R. ZAPORA

Kontrakt jest za niski

Kontrakt Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotłiny Jeleniogórskiej z NFZ na przyszły rok będzie na takim samym poziomie, jak w 2013 roku. - Jest zdecydowanie za niski - mówi dyrektor Stanisław Woźniak.

- Zostały uzgodnione protokoły negocjacyjne z Narodowym Funduszem Zdrowia - informuje dyrektor. - Będziemy mieli kontrakt na poziomie stycznia 2013, czyli łącznie około 116 milionów złotych. To za mało, nie ma żadnej progresji, biorąc pod uwagę nadwykonania z tego roku.

Jak oszacował, kontrakt powinien być o około 10 milionów złotych wyższy dla zapewnienia normalnych świadczeń, które są realizowane w szpitalu dla podopiecznych. Zadłużenie szpitala obecnie wynosi kilkanaście milionów złotych.

- Obawiamy się, że to zadłużenie się pogłębi. Zgodnie z ustawą o podmiotach

lecniczych, samorząd musi uzupełniać deficyt w określonym przeliczniku, ale to nie jest rozwiązaniem długoterminowym - mówi S. Woźniak. Powiedział wprost, że dla szpitala oznacza to duże niebezpieczeństwo utraty płynności finansowej.

A co to oznacza dla pacjentów? - Nic, bo naszą misją jest leczenie ludzi. Pacjenci będą leczeni w każdej sytuacji, która determinuje przyjęcie do szpitala, niezależnie od tego, czy jest finansowanie, czy nie - powiedział S. Woźniak.

- Chcemy pokazać, że na tę placówkę należy patrzeć jak na centrum urazowe dla Jeleniej Góry i okolic - mówi S. Woźniak.

To, że kontrakt jest za mały, potwierdza też przewodniczący Sejmiku Jerzy Pokój.

- Zadłużenie nie wzrasta, jest stałe, ale to ze względu na zbyt mały kontrakt. Wiemy, że zostanie zapłaconych parę milionów złotych za nadwykonania w tym roku,

gdyż NFZ we Wrocławiu otrzymał na to 46 milionów złotych - mówi.

Rzecznik prasowy Narodowego Funduszu Zdrowia we Wrocławiu, Joanna Mierzińska tłumaczy, że nie zwiększyły się pieniądze na świadczenia więc „staraliśmy się tak dzielić, żeby nikt przynajmniej nie dostał mniej”. Co do płatności za nadwykonania, stwierdziła, że NFZ przygotowuje się do płacenia świadczeń nielimitowanych, (czyli porody, noworodki, zawały, przeszczepy) oraz świadczeń ratujących życie na intensywnej terapii. Konkretną kwotę, na ile może liczyć szpital, nie podała.

- Kontrakt na przyszły rok jest za mały, ale to nie znaczy, że nie będzie negocjacji. W wielu miejscach się poprawi, łącznie od 2,5 do 3,5 miliona złotych - uważa J. Pokój.

Jak mówi, dotyczy to nie tylko jeleniogórskiego szpitala, ale i innych szpitali, może poza niektórymi wrocławskimi. - Proszę pamiętać, z jakiej zapaści my ten szpital od kilku lat wyciągamy - zaznaczył J. Pokój.

ROB

Zagrożenia. Po raz kolejny zapowiada się bardzo trudny rok w służbie zdrowia. Informacja, iż Wojewódzkie Centrum Szpitalne Kotłiny Jeleniogórskiej (d. Szpital Wojewódzki) wstępnie ma kontrakt za niższy o 10 mln zł w stosunku do potrzeb tej placówki, jest bardzo złą wiadomością dla mieszkańców. Oznacza to, że albo będą ograniczenia w przyjmowaniu pacjentów i wydłużą się kolejki, albo placówka będzie się szybko zadłużać. Problemy będą mieć także szpitale powiatowe. To pokazuje, do jakiej zapaści w służbie zdrowia doprowadziły rządy PO.

► Jerzy Łuźniak, wicemarszałek województwa dolnośląskiego

✚ Na lepsze zmienia się kolej. Mamy znaczące skrócenie czasu przejazdu z Jeleniej Góry do Wrocławia, a biorąc pod uwagę perspektywę dalszych działań w tym zakresie (i na kierunku wrocławskim, i na zgorzeleckim), nie sposób tego przecenić. Trzeba też zauważyć rosnącą liczbę połączeń Jeleniej Góry z resztą kraju, przywrócenie połączeń z Lubania do Wrocławia (po remoncie torów między Lubaniem a Węglińcem) i wiele innych zmian. To bardzo ważne zmiany w kontekście dostępności naszej części województwa, bo w znacznej mierze stanowią o atrakcyjności turystycznej.

✚ Odsunięcie w czasie budowy drogi ekspresowej S3 do Lubawki jest na pewno dla regionu niedobrym rozwiązaniem. Ta droga ma wielkie znaczenie gospodarcze, zapewniając dostępność Karkonoszy dla turystów, ale także jako kluczowy dla całej południowo-zachodniej Polski korytarz transportowy. Jest w tej sprawie jednak pewna nadzieja: bardzo prawdopodobne, że S3 będzie jednak już za chwilę budowana, ale tylko na odcinku do Bolkowa. To by znaczyło, że dostępność się jednak poprawi.

Szanse. Tą największą są środki unijne, które będziemy mieli do rozdysponowania w gminach, powiatach i województwie. To kwota 2,3 mld euro, która powinna pozwolić na kolejny cywilizacyjny skok. Dużą szansą dla regionu jest także to, że reprezentanci ziemi jeleniogórskiej na wszystkich szczeblach potrafią się dogadywać, kiedy w grę wchodzi nasz wspólny interes. To dobrze wróży także w sprawie pozyskiwania i wydatkowania środków unijnych w nowej perspektywie.

Zagrożenia. Bezpośrednio wiążą się z szansami, bo zawsze pojawia się ryzyko, że z różnych przyczyn (finansowe, personalne, organizacyjne) w niektórych gminach czy powiatach mogą pojawić się problemy z wykorzystaniem tych środków. W tej sytuacji kluczowe znaczenie będą miały przyszłoroczne wybory samorządowe, bo od tego, kto zostanie wybrany, w dużej mierze zależeć będzie efektywność wykorzystywania unijnych dotacji.

► Marzena Machałek, poseł PiS

✚ Rok Wiary i wybór papieża Franciszka. Także stałe prowadzenie w sondażach Prawa i Sprawiedliwości. To dowód na to, że Polacy w końcu się obudzili, dość mają rządów PO. Redakcji jednak pewnie bardziej zależy na skali lokalnej ocen: i w tym kontekście takim plusem była Konferencja Rozwój Polski, Rozwój Dolnego Śląska, Rozwój Jeleniej Góry zorganizowana przy współpracy pracowników naukowych z UE, z udziałem posłów PiS, wybitnych polskich ekonomistów, która pokazała, że dla Jeleniej Góry i dla naszego kraju jest alternatywa, jest wizja rozwoju. Trzeba tylko poczekać na zmianę władzy, by ją zrealizować. Warto też zauważyć ważną dla mieszkańców Radoniowa i okolic decyzję Samorządowego Kolegium Odwoławczego, które uchyliło decyzję środowiskową burmistrza Lubomierza. Dzięki temu mieszkańcy mogą być spokojni, nie będą wywłaszczani, nie będzie poszukiwań uranu wokół ich domostw. Mam swój wkład w tej sprawie.

✚ Wykreślenie z programu budowy dróg trasy szybkiego ruchu S3 na odcinku Legnica - Lubawka. Naszym kosztem rząd wybuduje fragment obwodnicy Warszawy. To cena, jaką placą mieszkańcy naszego regionu, aby HGW mogła przez rok zachować stanowisko prezydenta Warszawy. W szerszej perspektywie odrzucenie przez rząd Platformy referendum ws. sześciolatki. Okazało się, że milion podpisów Polaków i protesty rodziców nic dla rządu nie znaczą. Nie po raz pierwszy Platforma pokazała, że jest obywatelska tylko z nazwy. W skali i Polski, i Jeleniej Góry żenujący bałagan z wdrażaniem ustawy śmieciowej, za który mieszkańcy muszą słono płacić. W samej Jeleniej Górze wysokie bezrobocie wśród absolwentów szkół, wyludnianie miasta i starzenie się społeczeństwa.

Szanse. Ogromną szansą dla Jeleniej Góry i kraju są nadchodzące wybory, bo przybliżają do zmiany władzy i odsunięcia nieudaczników z PO.

Zagrożenia: Te pokazuje casus TV Trwam, która otrzymała koncesję po potężnych protestach społecznych, zapłaciła za nią ogromne pieniądze i nie może od 5 miesięcy nadawać. Tak wygląda w Polsce, pod rządami PO, porządek prawny i demokracja. Tak wyglądają szanse i zagrożenia dla wolnych mediów w Polsce.



► Maciej Pawłowski, dyrektor Zamiejscowego Ośrodka Dydaktycznego Politechniki Wrocławskiej w Jeleniej Górze

✚ Przy wszystkich obiekcjach (przede wszystkim związanych z czasem, przez który ślimaczyła się inwestycja) plusem jest ukończenie basenów termalnych w Cieplicach. Straciłmy bezpowrotnie kilka lat, kiedy termy powinny pracować dla Jeleniej Góry i regionu, ale można się cieszyć, że się doczekaliśmy.

✚ Ciągłe nie mamy w Jeleniej Górze Parku Technologicznego i Inkubatora Przedsiębiorczości, które, zwłaszcza w czasie kryzysu, miałyby kapitalne znaczenie dla działających lub też zamierzających rozpocząć działalność firm. A przedsięwzięcia nie są szczególnie skomplikowane logistycznie ani bardzo kosztowne, zaś korzyści trudne byłyby do przecenienia. W okresie gorszej koniunktury gospodarczej o atrakcyjności inwestycyjnej decydują niuanse; brak Parku i Inkubatora mocno ogranicza nasze szanse w tej mierze.

Szanse. To oczywiście duże środki unijne w nadchodzącej, nowej perspektywie finansowej, które mogą naprawdę zmienić otaczającą nas rzeczywistość. Zwłaszcza, że priorytetowo traktowana będzie innowacyjność w sektorze MSP. Tego nam bardzo potrzeba i, jeśli nie wykorzystamy tej szansy, sami skazemy się na prowincjonalizm i brak znaczenia na gospodarczej mapie kraju.

Zagrożenia. Te mają charakter demograficzny. Mało kto zdaje sobie sprawę, jak dramatycznie wygląda sytuacja w Jeleniej Górze (i nie tylko, biorąc pod uwagę cały region). Bo nie chodzi tylko o to, że jest nas mniej, ale przede wszystkim o to, że wyjeżdżają ludzie młodzi, dynamiczni, perspektywiczni. Za chwilę okaże się, że region jeleniogórski nie będzie miał z kogo żyć... To w szerszej perspektywie dowód, że rozwój regionu nie nadąża za potrzebami. Jest może dobrym miejscem, by w nim mieszkać, ale już niekoniecznie, by tu pracować i żyć na wysokim poziomie.

► Jerzy Pokój - przewodniczący rady sejmiku samorządowego

✚ Efektywne wykorzystanie, do ostatniego euro, środków unijnych, które - choć się kończyły - były jeszcze dostępne. I zostały przez samorządy racjonalnie wykorzystane. Jakość pracy większości samorządów to zresztą pozytyw dający się zauważyć od lat.

✚ Niepotrzebne zagmatwanie polityczne na Dolnym Śląsku. Platformiane spory w regionie zdecydowanie - co oczywiste - nam nie służą.

Szanse. Są nią dobre wybory, z których pierwsze już za kilka miesięcy. Chyba jednak najważniejsze, kogo wybierzemy do wszystkich szczebli samorządowych. To od naszych przyszłych reprezentantów zależeć będzie jakość życia nas wszystkich, bo to oni muszą mieć pomysły, a potem umieć wykorzystać w praktyce olbrzymie środki unijne.

Zagrożenia. Te same. Obyśmy na fali krytykanctwa, zniechęcenia, braku aktywności nie zaprzepaścili szans, jakie ma region. Łatwo popsuć to, co już udało się dokonać, a dokonania ostatnich lat były epokowe. Więc zrobmy wszystko, żeby do tego nie doszło.

► Piotr Roman, przewodniczący Konwentu Euroregionu „Nysa”, prezydent Bolesławca

✚ Wielki pozytyw to znakomite efekty kończącego się Programu Małych Projektów Polska-Czechy. 373 przedsięwzięcia warte ponad 3,3 mln euro nie były może spektakularne, ale za to bardzo pożyteczne. Tak dużo nie udało się zrobić w Programie Polska-Saksonia, ale 159 projektów za 1,7 mln euro też nie można nie zauważyć.

✚ Brak dużych inwestycji drogowych na najważniejszych szlakach komunikacyjnych w regionie. Ostatnio głośno o S3, ale bodaj najbardziej drastycznym przykładem zaniechań w tym względzie jest południowa nitka tzw. autostrady A18. To jest skandal. Wiozłem z Berlina Portugalczyka, który po wjechaniu na tę drogę nie bez sztycherstwa stwierdził: „Welcome Poland”. To raczej miejsce na testy zwieszek samochodowych niż droga dopuszczona do użytkowania....



Koncerty, wigilie, karnawałowe bale Muzyczna historia

- Bez wątpliwa były to jedne z najpiękniejszych chwil mojego życia. Czekaliśmy na ten moment, gdy po wigilijnej kolacji mój ojciec brał wiolonczelę, siostra Barbara siadała do pianina, a druga siostra, Ewa, na skrzypcach i ja na akordeonie graliśmy koledy. Reszta śpiewała. To były niezapomniane chwile. Graliśmy cały repertuar. Najbardziej wzruszająco brzmiało „Lulajże Jezuniu”. Ale to nie był koniec moich wigilijno-muzycznych przeżyć. O północy już tylko ojciec i ja - jako najstarszy z rodzeństwa - chodziliśmy na pasterkę do Kościoła Garnizonowego. Mieliliśmy prawo wejść na balkon organisty, znajdujący się nad ołtarzem. Ojciec przytaczał się do kościelnego chóru, a ja podziwiałem z góry to niezwykle, nocne misterium - wspomina Roman Buczniewski, muzyk, pedagog, wychowawca wielu muzycznych talentów, obecnie prezes Jeleniogórskiego Towarzystwa Muzycznego.

Dziadek Maksymilian - pierwszy jeleniogórski dyrygent

Powojenna historia muzycznej Jeleniej Góry nierozdzielnie wiąże się z dwoma nazwiskami: Ptaszyński i Buczniewski. Maksymilian Ptaszyński był przedwojennym kapelmistrzem, dyrygentem, tamburmajorem orkiestry wojskowej w Toruniu. Przez zawile wojenne losy, w tym pobyt w Warszawie podczas powstania i niemiecką niewolę, już w lipcu 1945 roku trafił do Jeleniej Góry. Tutaj było pięknie. Nie było ruin, wszystko funkcjonowało.

Maksymilian Ptaszyński posiadał zdolności organizatorskie i kochał muzykę. W Jeleniej Górze szybko skrzyknął muzyków i tak powstała pierwsza jeleniogórska orkiestra symfoniczna.

- W pierwszych powojennych latach w Jeleniej Górze i Cieplicach funkcjonowało wiele lokali rozrywkowych. Każdy z nich musiał mieć własny zespół muzyczny. Właśnie z tych muzyków mój dziadek Maksymilian stworzył pierwszą orkiestrę - wyjaśnia Roman Buczniewski - Każdy jej koncert to było w naszej rodzinie wielkie święto. Muzycy grali albo w muszli koncertowej w Cieplicach, albo w teatrze Norwida. Pamiętam jak podczas jednego z takich koncertów, w wieku 4, może 5 lat miałem wręczyć mojemu dziadkowi bukiet kwiatów. Jak dziś pamiętam, ruszyłem prawym kanałem w stronę sceny, ale zagubiłem się gdzieś za kulisami. Nie mogłem do niego dotrzeć. Znalezione mnie zapłakanego i zaprowadzono do dziadka.

Ta pierwsza jeleniogórska orkiestra działała pod kierunkiem Maksymiliana przez blisko 5 lat. Później mój dziadek wyjechał do Legnicy, gdzie prowadził podobny zespół.

Sklep muzyczny rodziny Buczniewskich

Wraz ze swoim teściem Ptaszyńskim w 1945 roku przyjechał do Jeleniej Góry bardzo młody wtedy Tadeusz Buczniewski z żoną Amelią i jednorocznym synem Romanem. Tadeusz Buczniewski miał wykształcenie techniczne, ale muzykę we krwi. Jego z kolei ojciec był przedwojennym organistą i maszynistą parowozów w Makowie Mazowieckim. Ojciec młodo zginął w wypadku, przez co rodzina przed wojną cierpiała biedę, a na Tadeusza, najstarszego z synów, spadł obowiązek opieki nad czwórka rodzeństwa.

- Mój ojciec był muzycznym samoukiem. Jego ulubionym instrumentem była wiolonczela, ale grał także na trąbce, na akordeonie, na perkusji. Był muzykiem w orkiestrze, którą dyrygował mój dziadek Maksymilian Ptaszyński, a później w orkiestrze, która koncertowała dla kuracjuszy uzdrowiska Cieplice - wyjaśnia Roman Buczniewski.

Tuż po przyjeździe do Jeleniej Góry Tadeusz Buczniewski objął poniemiecki sklep muzyczny, który mieścił się w budynku obecnej szkoły handlowej przy ulicy 1 Maja. Na tyłach sklepu funkcjonował warsztat naprawy wszelkich instrumentów muzycznych. Sprzedawano tam też gramofony i płyty. Wówczas w wielu miejscach grano muzykę

na żywo, najczęściej w lokalach gastronomicznych. Wszędzie tam trąbki, kontrabasy i inny sprzęt narażany był na uszkodzenia. Instrumenty, czasami w totalnej rozspyce, trzeba było składać i naprawiać. Przez to sklep i warsztat muzyczny funkcjonowały z powodzeniem i dawały zatrudnienie całej rodzinie. Jednak po blisko 5 latach, ze względu na rosnące domiary (to taki złojecki wymysł podatkowy w czasach władzy ludowej), sklep przejęła Spółdzielnia Muzyczna „Ton”.

Terminowanie przy klawiaturze

Przy dziadku dyrygencie, ojcu zamilowanemu w wiolonczeli i stroiciele fortepianów Roman Buczniewski nieuchronnie zmierzał ku muzycznej edukacji.

- Początki wcale nie były łatwe. Mój ojciec miał zasady, które teraz cenię, ale w dzieciństwie wcale mi się nie podobały. Chcesz iść do kina, to musisz pomóc, na kieszonkowe zapracować. Moją specjalnością było polerowanie odnawianej klawiatury. Praca był bardzo żmudna. Po kolei papier

amerykańskim sputnikiem. Wtedy powstały „Elektrony” - wspomina Roman Buczniewski.

Przez 10 lat Roman Buczniewski prowadził lekcje muzyki w Szkole Podstawowej nr 4 przy ul. Warszawskiej. Dzięki ówczesnemu dyrektorowi, Zbigniewowi Kaszyckiemu, (to brat Lucjana Kaszyckiego znanego kompozytora wielu polskich przebojów i muzyki do filmów) szkoła była wyposażona w doskonały (na ówczesne czasy) sprzęt muzyczny, a Roman Buczniewski z pomocą Lucjana Kaszyckiego miał szansę poznania warsztatu kompozytorskiego.

Kolejne bardzo owocne lata to praca w Młodzieżowym Domu Kultury w Jeleniej Górze, gdzie Buczniewski opiekował się młodymi jeleniogórskimi talentami muzycznymi, zdobywając z nimi na licznych festiwalach nagrody i wyróżnienia.

Karnawałowe życie

- W latach 70. mój zespół „Elektrony” wszedł na zawodową, rozrywkową ścieżkę. Graliśmy wtedy w ekskluzywnym jak na owe



W domu Romana Buczniewskiego zachowała się batuta, którą dziadek Maksymilian dyrygował jeleniogórską orkiestrą, ale tej akurat używał tylko podczas prób.

T. KĘDZIA

wodny, denaturat, gruba skórka posypana wapnem wiedeńskim i ręczne szlifowanie, aż do polerki - wyjaśnia Roman Buczniewski - Dziś są odpowiednie tworzywa, żywice, narzędzia. Kiedyś ten sam efekt można było osiągnąć wyłącznie żmudną ręczną pracą.

Równolegle młody Roman uczył się na prywatne lekcje fortepianu do pani Blin.

- Nauka gry na fortepianie nie sprawiała mi trudności, ale, jak wszystkim uczniom, nie zawsze chciało mi się ćwiczyć. Ojciec był nieubłagany. Zdarzało się, że gdy późno wracał do domu, ja już w łóżku, a okazało się, że nie ćwiczyłem - to brał mnie „za bety” i łądowałem przy fortepianie - wspomina Roman - Dziś już tego nie żałuję, ale wtedy wcale mi się to nie podobało.

Bigbit i amatorski ruch muzyczny

Swoją pierwszą grupę muzyczną Roman Buczniewski założył w jeleniogórskim Liceum Pedagogicznym. Grywał się wtedy na szkolnych potańcówkach, studniówkach i komersach. W wielkim rozkwicie był amatorski ruch muzyczny. Każdy chłopak, który posiadał umiejętność gry na instrumencie, marzył o karierze Beatlesa, czy Animalsa.

- Pierwsza moja pozaszkolna grupa rozpoczęła próby w klubie „Kosmos”, nieopodal zajezdni tramwajowej na Wolności. No, jak „Kosmos”, to wymyśliłem nazwę zespołu Tel-Star 64, bo właśnie wypuszczono w kosmos sputnik o takiej nazwie. Jednak sputnik był amerykański i gdy moi koledzy (ja akurat odbywałem służbę wojskową) zapisali się wszyscy do ZMS - u i mieli z tej organizacji dostać nowy sprzęt muzyczny - to warunkiem była zmiana nazwy, aby przestała się kojarzyć z tym

czasu pensjonacie Orlinek. Czas największej „prosperity” Orlinka to połowa lat 70. Przybywało zagranicznych, ale i krajowych gości, którzy nie żałowali pieniędzy. Później okazało się, że bawiono się na kredyt. Granie zakończyliśmy symbolicznie 1 maja 1979 roku bo już coraz bardziej widoczny był kryzys. Goście z Orlinka zniknęli, więc go zamknęto - wspomina Roman Buczniewski.

Trzy kadencje w JTM

Od trzech kadencji Roman Buczniewski prezesuje Jeleniogórskiemu Towarzystwu Muzycznemu. Pod egidą tej organizacji działają społeczne ogniska muzyczne, m.in. w Cieplicach i w Karpaczu.

- Uważam, że ta forma muzycznej edukacji jest bardzo potrzebna. Wcale nie musimy kształcić samych solistów, koncertmistrzów. W naszym ognisku uczymy gry na instrumentach tych, którzy robią to dla siebie, choćby po to, aby zagrać w czasie świąt rodzinie i wspólnie się z tego cieszyć - podkreśla Roman Buczniewski - Taka edukacja jest wskazana. Sam uczę gry na keyboardzie. Mam ucznia, który ma 50 lat. Poczuł wewnę, chce się uczyć. Zawsze wtedy mówię - proszę bardzo. Nie ma bariery wiekowej i nie ma poprzeczek, które stawiane są przy naborze do szkoły muzycznej.

Rodzinne muzyczne tradycje po Maksymilianie Ptaszyńskim i Tadeuszu Buczniewskim są kontynuowane. W jeleniogórskiej filharmonii gra siostra Ewa Rajkowska-Raksa i jej syn Marcin. Kandydatem do przedłużenia tradycji jest także wnuk Kamil, ale ma on dopiero 6 lat.

Tomasz Kędzia

0 polskich różach i skórcie z pomarańczy...

Książka jeleniogórzanki, Beaty Zatorskiej, zatytułowana „Dżem z płatków róży”, jest jedną z najciekawszych książek o Polsce. Została też uznana za najpiękniejszą książkę kulinarną świata - „Best In World”.

Prestiżową nagrodę Gourmand World Cookbook Award, porównywaną rangą z filmowym Oskarem, wręczono w słynnym paryskim teatrze music-hallowym Folies Bergere w obecności 1 300 profesjonalistów z branży gastronomicznej. Jury przewodniczył fundator tej nagrody, przyznawanej od 1995 roku - Edouard Cointreau. Jest dziedzicem światowych marek likierów Cointreau i koniaków Remy Martin. O „Dżemie z płatków róży” wypowiedział się, że to „prawdziwie piękna książka”.

Autorka, zajęta pracą rodzinnego lekarza w Sydney, nie mogła osobiście przybyć do Paryża na uroczystość. Nagrodę przyjął Jej mąż- Simon Target, będący autorem fotograficznej części publikacji.

Urodzony w Anglii Simon Target odwiedził Polskę po raz pierwszy dopiero przed kilku laty. Absolwent literatury angielskiej uniwersytetu w Cambridge, reżyser filmowy i operowy, znalazł się tam dzięki żonie, którą wzmacniał w postanowieniu pisanie o Polsce. Wzruszony po otrzymaniu nagrody powiedział: „Przyjaciel Polski znajduje przyjaciół, gdziekolwiek by nie był”.

O sukcesie polskiej autorki głośno stało się w światowych mediach. Wydana po angielsku „Rose petal jam” jest grubą książką o 319 stronach, wydrukowaną na „mięsistym”, matowym papierze, pełną fotografii. Przetłumaczona na wiele języków, robi zawrotną karierę. W Japonii, Australii, Wielkiej Brytanii powstają nawet kluby jej miłośników, pragnących podróżować śladem Autorki - od Jeleniej Góry, przez Poznań, Gdańsk, Warszawę, Zamość i Kraków...

Beata Zatorska nigdy wcześniej nie wydała książki. Historia napisania „Dżemu...” wydaje się bajkową opowieścią o cudzie spowodowanym tęsknotą. Najpierw jednak była niezgoda na obiegowe w Australii i innych krajach myślenie o Polsce jako o wielkim, powojennym cmentarzysku, gdzie można jedynie odwiedzać były obozy śmierci. Jak zapewnia Beata Zatorska, z opinią taką spotkać się można nawet i dziś.

Autorka opuściła Polskę w czasach stanu wojennego jako osiemnastoletnia dziewczyna, która przerwane studia medyczne mogła dokończyć aż na antypodach. Upływające dziesięciolecia potęgowały pragnienie powrotów, choćby myślami do rodzinnej Jeleniej Góry, Karpnik, gdzie przeżywała sielskie dzieciństwo pod opieką babci Józefy, i tych wszystkich miejsc, gdzie tak niezwykle, z pozycji australijskiej, odmieniały się pory roku, a zimą cały świat wokół stawał się nieskończenie biały.

Beata Zatorska: Wychowałam się w

małej wsi w województwie jeleniogórskim, u podnóża Karkonoszy. Ta okolica jest mi najbliższa, ale po kilkudziesięciu latach nieobecności chciałam się pochwalić Polską przed całym światem. Moja podróż do kraju była przede wszystkim podróżą nostalgiczną. Chciałam utrwalić swoją pamięć o kraju, obrazy, które przechowywałam przez lata. Wspomnienia dotyczą ludzi, miejsc, ale także charakterystycznych potraw i zapachów. Najbardziej tęskniłam właśnie za aromatem polskiej łąki, zapachem kwiatów i ziół. Babcia uwielbiała



Beata Zatorska także tegoroczne Święta spędzać będzie w Polsce.

gotować, interesowała się i praktykowała ziołolecznictwo. Stąd wzięło się moje zainteresowanie medycyną i chyba pośrednio wpłynęło na to, że jestem lekarzem.

Książka stała się dla niej „gorącym” tematem, z pełną empatią przejętym przez męża - Simona. Trudno dzisiaj powiedzieć, czym jest bardziej - pamiętnikiem, zbiorem przepisów, albumem fotograficznym? Chyba wszystkim jednocześnie. Opowieść o szczęśliwym dzieciństwie w podkarkonoskim pejzażu i rodzinnych dziejach ubarwia ponad pięćdziesiąt przepisów na polskie smakowitości: bigos, kisiel, naleśniki, łazanki, pierogi, placki z jabłkami i tytułowy dżem z róży. Do większości z nich Autorka dotarła, wertygując babcine zapiski pozostałe po jej śmierci.

Beata Zatorska: O poranku, kiedy trawa i kwiaty jeszcze pokryte były rosą, zrywałyśmy z babcią płatki róży na konfitury. Wtedy róża miała najpiękniejszy zapach, a zrywano o świcie, nie traciła go podczas ucierania z cukrem. Różany dżem jest prosty, a zarazem elegancki i wyrafinowany.

Poziomki! Nie ma ich w Australii. Nie znalazłam ich też w Anglii, ani nigdzie na świecie. Są dla mnie takie polskie. Do tej pory, kiedy zamykam oczy, pamiętam ten aromat. Od czasu do czasu sama próbuję przygotować dżem z róży, aby rozpuścić się w tym smaku i zapachu. Zawsze kojarzy mi się z Polską, niezależnie od miejsca, w którym się znajduję.

Z książki unoszą się zapachy i niemal czuć smaki niedawno minionego czasu. Ze wzruszeniem oglądamy stare fotografie babci, wuja „jak był mały”. Odnosimy wrażenie uczestniczenia w tych zwykłych, ale jakże pięknych historiach, z których składa się życie. Łatwo można ulec oczarowaniu tym krajem, o którym opowiadają Beata i Simon. Zapach jabłek, smak poziomek ze śmietaną i okładka dawno temu słuchanej płyty. A wokół świat obramiony wzgórzami, z lasem i łąkami, z pasmami Karkonoszy w tle. Dzieciństwo z tej książki jest trochę bajkowe,

ale przecież takie powinno być - pełne miłości, smaków i dobrych uczuć, żeby potem w dorosłości było czym obdzielać innych...

Beata Zatorska: Książka ta dla Polaków może być cenna, zwłaszcza dla tych mieszkających poza granicami kraju. Chciałam jednak, aby przede wszystkim trafiła też do innego odbiorcy. Może być na przykład dobrym prezentem dla Anglików mających o Polsce mgliste wyobrażenie. Dlatego są w niej zdjęcia i ilustracje, które ukazują piękno Polski i oddają hold polskiej historii i sztuce. Celowo znajdują się w niej wiersze Norwida, Mickiewicza, Brzechwy, Miłosza, Szymborskiej, papięza Jana Pawła II, a także reprodukcje malarstwa Wyspiańskiego, Boznańskiej, Makowskiego, Grottgera i rysunków Lengrena. One podkreślają wagę polskiej kultury w Europie i na świecie. W taki sposób chciałam pokazać nasz kraj, pochwalić się tą moją Polską przed mężem, dziećmi i całym światem.

Książka Beaty Zatorskiej jest pierwszą publikacją o polskiej tematyce, nagrodzoną w prestiżowym konkursie Gourmanda. Czytelnicy przyjęli tę opowieść o Polsce entuzjastycznie.

Wśród wielojęzycznych wydań znalazło się także, bardzo ważne dla Autorki - wydanie polskie, które ukazało się przed niespełna rokiem: „Dżem z płatków róży. Polskie lato w przepisach i opowieściach”.

Wielbiciele „Dżemu...” Beaty Zatorskiej wiedzą, że to zaledwie początek czteroczęściowej całości o polskich porach roku i podróżach przez regiony, odbywanych przez Autorkę z Mężem. Niedawno ukazał się drugi tom wydawnictwa Tabula Books, poświęcony polskiej ziemi, zatytułowany „Sugared Orange: Recipes & Stories from a Winter in Poland”. Jest równie efektowny jak poprzedni. Zawiera prawie sześćdziesiąt przepisów, m.in. na kutię, barszcz wigilijny, pierniki i oczywiście tytułową cukrową skórkę z pomarańczy. Pyszności te obejrzeć można też na fotografiach Simona Targeta.

Aktualnie trwają podróże z nową książką o „cukrowej skórcie z pomarańczy, czyli ziemie w Polsce”. 6 grudnia odbyło się już autorskie spotkanie w Brisbane, w dwa dni później w Sydney, wkrótce potem w Canberze, a 16 grudnia w Pałacu Wilanowskim w Warszawie. W ubiegłym tygodniu Beata Zatorska spotkała się z czytelnikami także w nowojorskiej Greenpoint Library.

W planach jest już następna edycja książki - polska wiosna (żurki i mazurki?) i wielce obiecująca jesień (śliwkowe powidła?).

Henryk Dumin

Przy redakcji tekstu wykorzystano fragmenty wywiadu Beaty Zatorskiej udzielonego Annie Rączkowskiej pt. „Poziomki i różane konfitury” The Polish Times.

d l a

Szanse. Pewnie nie będę oryginalny: dają je nam ogromne środki unijne. Wprawdzie już widać schody: miały ruszyć 1 stycznia - na pewno nie ruszą; miały już być listy indykacyjne - też brak. Najważniejsze jednak, że pieniądze wcześniej czy później będą do wydania, i tylko od nas zależy, jak je spożytkujemy. A musimy to robić, mając w pamięci, że to już ostatnie takie rozdanie.

Zagrożenia. Co sfera, branża i dziedzina, to zagrożenie.... Najważniejsze czy raczej najgroźniejsze? To chyba sytuacja w służbie zdrowia, bo w tej sferze mamy już chyba do czynienia z rodzajem paraliżu. To także kryzys gospodarczy z perspektyw samorządów. Bolesławiec, Jelenia Góra, Zgorzelec jakoś sobie radzą i nie jest to tak odczuwalne dla mieszkańców, ale w wielu mniejszych gminach jest już bardzo źle, a oszczędności dotyczą podstawowych zadań, jakie ma samorząd wobec swoich mieszkańców.

► Marcin Zawila, przewodniczący Konwentu Wójtów, Burmistrzów i Prezydentów Regionu Jeleniogórskiego, prezydent Jeleniej Góry

✚ Te łatwo wskazać, co cieszy. W Jeleniej Górze oddaliśmy do użytku m.in. zabytkowy Zespół Pocysterski, w którym rozwinię się Muzeum Przyrodnicze i już istniejące Wirtualne Muzeum Fresków Dolnego Śląska (jedyne w Europie). Oddaliśmy trasy biegowe i nartorolkowe w Sobieszowie, wraz z wyjątkowo komfortowym zapleczem. Sfinalizowaliśmy przekazanie pałacu Schaffgotschów w Sobieszowie, gdzie KPN stworzy wyjątkową placówkę - kolejny magnes dla tysięcy turystów. W Cieplicach kończymy rewitalizację Parku Norweskiego, więc obraz tej części miasta staje się kompletny, w najlepszym tego słowa znaczeniu. Dobrze się działo w oświacie: utrzymaliśmy uczniów w szkołach ponadgimnazjalnych, dzięki temu, że udało się ściągnąć sporo młodzieży spoza miasta (demografia jest bezlitosna). A ściągnęliśmy, bo mamy świetne szkoły z trzema centrami kształcenia zawodowego (ZS Ekonomiczno-Turystycznych, Handlówka i Mechanik), wysoką renomę ma Elektronik i wiele innych. Są uczniowie nie tylko z Dolnego Śląska, ale nawet z Białegostoku, także dlatego, że mamy znakomicie wyposażone bursy. Zyskaliśmy nową halę sportową przy „Mechaniku”, kolejne „Radosne Szkoły” (SP-5 i SP-7), a także fantastyczny zespół boisk - „Królowa Sportu” dla SP-3. Opanowaliśmy, choć nie bez problemów, organizację odbioru odpadów komunalnych, mamy stabilny kalendarz wszystkich przedsięwzięć kulturalnych i artystycznych, mimo napięć finansowych nie rezygnujemy z niczego. I - co jest superważne - zmienia się Jelenia Góra, także dzięki pracy jeleniogórzan. Miasto reguluje swoje zobowiązania wobec wspólnot mieszkaniowych, a te odświeżają i termoizolują swoje domy.

✚ To poziom debaty publicznej, która - fatalna w Warszawie - przenosi się pewnym echem do spraw lokalnych, a w dodatku „wielka” polityka odkłada się niepotrzebnie na rytmie i jakości działań samorządowych. Myślę tu m.in. o sprawie drogi S-3, która (póki co) jest skreślana przez stołecznych decydentów, a jest nam niezwykle potrzebna.

Szanse. Oddamy „Termy Cieplickie” - będą magnesem dla turystów, ale, co podkreślam z całą mocą - muszą być „domowym miejscem” dla jeleniogórzan. Dla nas to kolejna szansa, żeby wszystkie nasze dzieci umiały pływać, żeby potrafiły cieszyć się wodą. Tak rozumiem istotę „Term” - jako promocję Jeleniej Góry, ale przede wszystkim dobre miejsce dla nas samych. To są nasze wody i to jeleniogórzanie winni czerpać z tego korzyści.

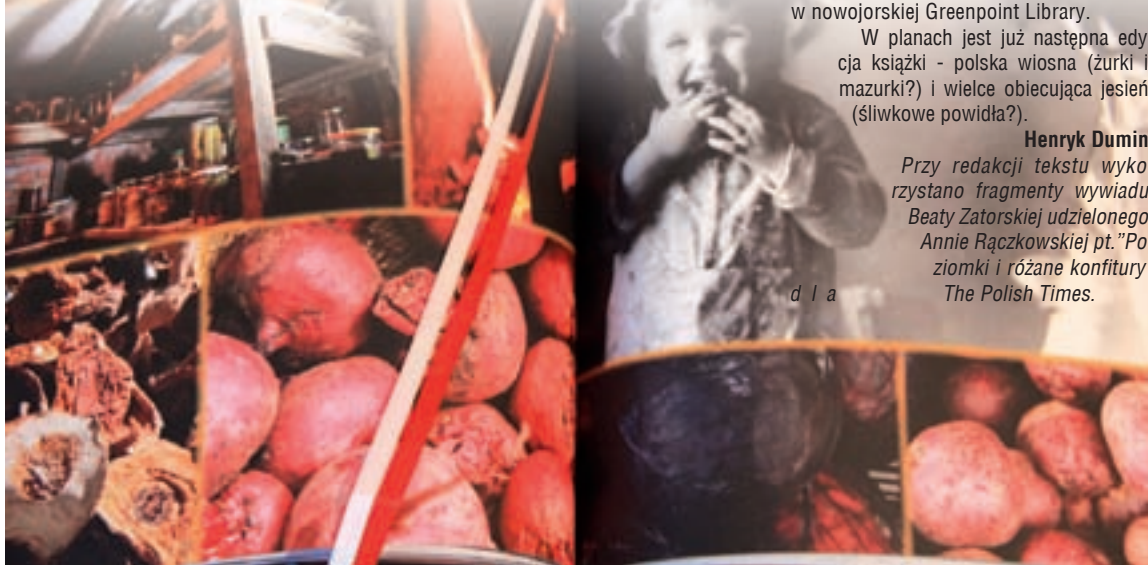
Już w roku 2013 intensywnie wypełnialiśmy Strefę Ekonomiczną nowymi zakładami, przedsiębiorcy kupowali nowe działki pod budowę - rozwija się produkcja i zatrudnienie! - w „Zorze”, OPSO, firmie „Dobiegniew”. W kolejnym roku w tej Strefie nastąpią kolejne rozbudowy, przybędzie sporo miejsc pracy.

Zmieni się funkcja zbudowanej (a nieczynnej) Galerii Górskiej. Nowy właściciel już zaczyna prace adaptacyjne. Rozpoczną się budowy dwóch galerii (obszar dworca PKS i Zabobrze). Nasz projekt rewitalizacji „Zameczku” przeszedł pomyślnie ocenę formalną. Jeśli będzie dobra też merytoryczna, mamy szansę na ok. 10-12 mln zł na jego adaptację do roli ośrodka kultury i innowacyjności dla Zabobrze.

Dla mnie osobiście najważniejsza jest integracja mieszkańców wobec wspólnych spraw - stworzyliśmy budżet obywatelski, a kolejne 150 tys. zł, przekazane szkołom na sfinansowanie prac rodziców spowodowało, że wartość prac przekroczyła 300 tys.!

Zagrożenia. Potencjalnych źródeł jest kilka, ale chciałbym mówić o nich w kontekście nadziei. Mam nadzieję, że nie ujawni się apatia społeczna wynikająca ze znużenia niektórymi działaniami politycznymi, a nawet najsilniejsze centrum polityczne we Wrocławiu nie będzie ograniczało aktywności jeleniogórzan, legniczan czy wałbrzyszan, kumulując Iwii część środków dla stolicy Dolnego Śląska, najważniejszej dla nas metropolii, ale przecież niejedynego centrum regionu, które potrzebuje silnych impulsów rozwoju.

Marek Lis



Po kilku latach dzierżawy, schronisko „Skalnik” w Bukowcu trafiło w prywatne ręce



S. SADOWSKI

Gości coraz więcej

Adam Żurowski i jego córka Magdalena prowadzą schronisko w Bukowcu, od kilku tygodni jako właściciele.

- Nasze schronisko jest z boku, poza głównymi, najbardziej uczęszczanymi szlakami, ale wciąż jest dużo chętnych, żeby tu przyjeżdżać. Powiem nawet, że jest ich więcej niż parę lat temu - mówi Adam Żurowski, właściciel Szkolnego Schroniska Młodzieżowego „Skalnik” w Bukowcu, a po wyborach uzupełniających nowy radny gminy Mysłakowice.

Po tym, jak w 2008 r. obiekt gminy Mysłakowice przekazało starostwo jele-

niogórskie, właśnie kilka tygodni temu został rozstrzygnięty przetarg na sprzedaż schroniska. Dotychczasowy dzierżawca był jedynym chętnym do zakupu. Obiekt o powierzchni 318 m kw., na 50 miejsc noclegowych w 7 salach, na trzydziestoarowej działce, poszedł za 316 tys. zł. - Trochę się obawialiśmy, że ktoś jeszcze stanie do przetargu i nie będziemy w stanie kupić schroniska - mówi pan Adam, który przedtem przez 5 lat dzierżawił

obiekt. Żał by mu było pieniędzy włożonych w remonty i modernizacje, które musiał inwestować, żeby funkcjonować, a których nie było szans odzyskać od borykającej się z kłopotami finansowymi gminy Mysłakowice. Do budynku schroniska (rok budowy 1824) czuje pan Adam sentyment z jeszcze innego powodu. Tutaj jako dzieciak chodził do szkoły. W sali, w której rozmawiamy, miał pierwsze lekcje. Szkołę zlikwidowano w 1974 r., a

po jakimś czasie obiekt wykorzystano na schronisko młodzieżowe.

W czasach, gdy nawet na koloniach dzieci odpoczywają w pokojach dwuosobowych z łazienkami, wydawałoby się, że nie będzie łatwo znaleźć chętnych na pobyty w obiektach z wieloosobowymi salami i łózkami piętrowymi. - Rzeczywiście, w pierwszych dwóch latach dzierżawy było ciężko. Ale potem zaczęliśmy zyskiwać gości, którzy teraz wracają - opowiada pan Adam. Bardzo pomogło w tym wprowadzenie w schronisku możliwości zamawiania posiłków. To szczególnie ważne, bo w urokliwym Bukowcu, liczącym 600 mieszkańców, nie ma miejsca, gdzie można coś zjeść. Bardzo mocnym atutem schroniska jest cena. Za 20-22 złote można tu przenocować z własnym śpiworem, a pobyt z pełnym wyżywieniem to koszt 45 zł za dzień. Jest ciepło, czysto, jest gorąca woda - wszystko, co potrzebne do odpoczynku po górskiej wędrówce, zwiedzaniu.

Najwięcej gości to młodzież i dzieci ze szkół. Wychowawcy, poza ceną, doceniają spokój i bezpieczeństwo. Właściciele goszczą też czasem grupy sportowców, indywidualnych turystów, czasami robotników wykonujących jakieś zlecenia w okolicy. Z racji tego, że w Bukowcu nie ma żadnego lokalu na imprezy, zdarzyło się już wiele razy, że to w schronisku organizowano chrziny, komunie itp. Odbędzie się tu nawet wesele, a wkrótce jest planowane drugie. Ale to akurat impreza przyjezdnych miłośników turystyki i gór. Na Sylwestra zapowiedziały się już dwie duże grupy turystów z Wrocławia, które zajmą cały obiekt. Nie będzie specjalnej zabawy, balu. Turysty sami sobie zorganizują imprezę.

Gdy pytam o obłożenie, pan Adam przyznaje, że tego nie liczy, ale zapewnia, że do

50 proc. jest daleko. Utrzymanie niskich cen jest możliwe jedynie przy rodzinnym prowadzeniu obiektu. Kiedy „Skalnik” prowadziło jeszcze starostwo i nie było tu gastronomii, na etatach pracowało tu 4-5 osób. Dziś schronisko prowadzi pan Adam i jego córka Magdalena, studentka turystyki. - Robimy wszystko - drobne remonty, sprzątanie, pale w piecu, zaopatrzenie, przygotowywanie posiłków itd. Gdybyśmy mieli zatrudniać choćby kucharkę, to trudno by było utrzymać tak niskie ceny. Pracujemy czasem od piątej do dwudziestej drugiej - mówi właściciel.

Adam Żurowski liczy na to, że do jego schroniska będzie przyjeżdżać więcej osób także dlatego, że przyciąga ich będzie sam Bukowiec. - Tu jest coraz ładniej i to zauważają turyści, którzy nas regularnie odwiedzają. Jest piękny park, wieża widokowa, odbudowują ruiny opactwa, na skwerze urządzono plac zabaw. Widać zmianę i w przyszłości będzie jeszcze ładniej - opowiada z optymizmem.

Problemem, który może ograniczyć choćby poprawę standardu obiektu, jest brak wodociągu we wsi. Jest kanalizacja, a wodę hydroforem trzeba ciągnąć ze studni. - Ciągłe tu inwestujemy. Trzeba jeszcze dach poprawić, podłogi powymieniać w niektórych pokojach. Myślimy o projekcie unijnym na modernizację schroniska. Chcemy m.in. założyć solary na dach - opowiada właściciel.

Zdzisław Pietrowski, wójt Mysłakowice, jest bardzo zadowolony z tego, że schronisko zostało sprzedane. - Mamy dużo nieruchomości w gminie, których nie możemy sprzedać. Obiekt po MOPS, kilkanaście działek w Mysłakowicach, szkołę i działki w Karpnikach - to wszystko czeka na chętnych i na lepsze czasy - analizuje wójt.

Sławomir Sadowski

REKLAMA I PROMOCJA



Powstał Rudawski Szlak Konny

Od kilku lat można zaobserwować wzrost zainteresowania turystyką konną. Ta forma aktywnego wypoczynku oferuje wiele wspaniałych doznań. Kontakt z naturą i końmi, w połączeniu z walorami krajobrazowymi i kulturowymi Rudaw Janowickich, Karkonoszy i Kotliny Jeleniogórskiej daje gotowy przepis na wspaniałe spędzony czas i dobrą zabawę.

Do uprawiania tej formy rekreacji, oprócz przygotowanych odpowiednio koni, niezbędna jest jednak odpowiednia infrastruktura. W regionie funkcjonuje kilka ośrodków jeździeckich, które organizują rajdy konne. Do niedawna nie było jednak sieci szlaków konnych, po których można jeździć. Poruszanie się konno po lasach dozwolone jest wyłącznie po ścieżkach wyznaczonych przez nadleśniczego, a takich tras u nas brakuje. Przez wiele lat jedynym tak wyznaczonym szlakiem na naszym terenie był Sudecki Szlak Konny, biegnący od Łądką Zdroju do Kliczkowa. Była to jedyna „nitka”, którą można było podążać, bez możliwości zmiany trasy na inną. Dopiero

niedawno powstała sieć szlaków konnych na Ziemi Kamiennogórskiej, łączących się ze szlakami czeskimi (okolice Lubawki).

Dla turystów przyjeżdżających do Kotliny Jeleniogórskiej oraz samych mieszkańców, możliwość korzystania z turystyki konnej pozostaje wciąż bardzo ograniczona. Na tym terenie wciąż bowiem brakuje sieci szlaków konnych oraz połączeń pomiędzy szlakami wytyczonymi w innych częściach regionu.

Dlatego też Stowarzyszenie LGD Partnerstwo Ducha Gór podjęło się utworzenia sieci górskich szlaków konnych na obszarze Rudaw Janowickich i ich okolic pod wspólną nazwą Rudawski Szlak Konny. W 2013 roku, dzięki dofinansowaniu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, zaprojektowano, uzgodniono i oznakowano w terenie 100 km szlaków konnych.

Autorką projektu szlaku jest Natalia Poniatowska-Wasiak - znawca górskich szlaków jeździeckich PTTK oraz instruktor jazdy konnej. Trasy prowadzą przez najciekawsze miejsca Rudawskiego Parku Krajobrazowe-

go i okolic - od zamków i pałaców, przez liczne punkty widokowe, do niezwykłych formacji skalnych czy dolin rzecznych. Są to m.in. zamek Bolczów, pałace w Bobrowie, Łomnicy, Bukowcu, Karpnikach, Sokolik, Starościńskie Skały, Skalnik (945 m n.p.m.) czy Kolorowe Jeziora.

- Wyzaczyliśmy pętlę obiegającą Rudawy Janowickie z kilkoma łącznikami do Szlaku Sudeckiego. Daje to jeźdźcom możliwość wyboru tras przejazdu odpowiadających ich możliwościom i oczekiwaniom. Bardzo ważną kwestią jest to, że sieć ta łączy się z Sudeckim Szlakiem Konnym oraz siecią szlaków konnych istniejących na Ziemi Kamiennogórskiej. Można, więc korzystając z tych szlaków, podziwiać nie tylko walory Rudawskiego Parku Krajobrazowego, ale również okolic Kamiennej Góry - aż po Chełmsko Śląskie i Okrzeszyn. Istnieje również możliwość wybrania się konno do Czech. Po zrealizowaniu projektu oraz uzgodnieniach z nadleśnictwami i samorządami lokalnymi Rudawski Szlak Konny stał się uzupełnieniem oraz łącznikiem pomiędzy istniejącymi szlakami - wyjaśnia Natalia Poniatowska-Wasiak. - Trzeba jednak podkreślić, że wyznaczenie szlaku w Rudawach Janowickich to dopiero pierwszy etap prac. Docelowo szlak musi zostać wyposażony w tablice informacyjne z mapami i regulaminami oraz w oznakowanie specjalne, mające na celu zwiększenie bezpieczeństwa poruszania się po tych trasach.

- Mam nadzieję, że w najbliższej przyszłości uda się również zbudować na tym szlaku odpowiednią infrastrukturę dla rajdów konnych, czyli miejsca popasu, koniowięzy, wodopoje, itp. - dodaje Dorota Goetz, prezes Stowarzyszenia LGD Partnerstwo Ducha Gór. - Na pewno będziemy starać się o kolejne środki finansowe na ten cel, by Rudawski Szlak Konny był całkowicie i profesjonalnie wykonany. Taki szlak będzie przyciągał turystów oraz dawał większe możliwości uprawiania turystyki konnej na naszym terenie.

Więcej szczegółowych informacji na temat Rudawskiego Szlaku Konnego do końca roku tego udostępnionych zostanie na portalach internetowych: www.duchgor.org oraz www.rudawyjanowickie.pl. Tam też dostępny będzie m.in. dokładny przebieg szlaku w formie śladu GPS.

(TS)

Remont drogi przerwany na zimę



R. ZAPORA

Zakończyła się pierwsza część prac remontowych na czerwonym szlaku, prowadzącym na zamek Chojnik. Wkrótce trasa zmieni się nie do poznania.

Trasa prowadzi wzdłuż szlaku czerwonego. W tym roku zrobiono odwodnienie, w przyszłym zostanie ona wybrukowana. Dzięki temu na zamek będzie można iść niemal tak, jak deptakiem. - Remont był konieczny z kilku powodów - mówi Andrzej Raj, dyrektor Karkonoskiego Parku Narodowego. - Po pierwsze, chodzi o względy bezpieczeństwa. Służby ratunkowe, jak np. straż pożarna czy GOPR miały utrudniony dojazd. Zamek odwiedza rocznie około 200 tysięcy turystów.

Kolejny argument to poprawa standardu drogi dla mniej sprawnych pieszych turystów.

- Prowadzi tam Szlak Papieski, chodzą tamtędy osoby starsze - zauważa A. Raj. - Turyści, którzy chcą iść typowo górską trasą, mogą wybrać szlak czarny lub zielony.

Remont szlaku czerwonego kosztuje (po przetargu) 1,8 mln złotych, 85 proc. tej kwoty to dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej, które pozyskał KPN.

W tym roku KPN wyremontował także odcinek szlaku zielonego, prowadzącego na Chojnik od Jagniątkowa. Kosztowało to około 200 tysięcy złotych, większość także pochodziła ze środków UE.

(ROB)



**DOLNY
ŚLĄSK**



Projekt został zrealizowany w ramach wsparcia realizacji zadania publicznego pod nazwą: „Rudawski Szlak Konny”, dofinansowanego przez Samorząd Województwa Dolnośląskiego.

Śląska malarka odkryta na nowo

W Muzeum Karkonoskim można oglądać wystawę malarki Erny Schmidt-Caroll, urodzonej na Śląsku, tworzącej głównie w przedwojennym Berlinie. Jelenią Górę z postacią malarki wiąże... rodzinny dom w Malinniku, w którym artystka mieszkała podczas wojny. To stąd wyruszała na wyprawy w Karkonosze, tutaj malowała pejzaże.

To pierwsza tak duża indywidualna wystawa prac Erny Schmidt-Caroll w Polsce. Nieprzypadkowo w Jeleniej Górze.

- Dla nas cenne są prace z charakterystycznymi elementami pejzażu, rozpoznawalne na pierwszy rzut oka przez jeleniogórzan: okolice Cieplic, Stanisłowa, Sosnowki - oprowadzał po wystawie Tomasz Miszczyk z Muzeum Karkonoskiego. Oprócz malarstwa na papierze ekspozycję tworzą szkice tuszem, rysunki, magazyny z projektami mody jej autorstwa, ilustracje do książek, choćby do „Opowieści Wigilijnej” Dickensa i fotografie samej artystki.

Gościem środowego (18 grudnia) wernisażu była siostrzenica malarki, Sibylle Bertheau z Monachium. Na wystawie można bowiem oglądać 63 dzieła Erny Schmidt - Caroll, wszystkie z kolekcji prywatnej Sibylle Bertheau.

- Do Malinnika Erna Schmidt-Caroll przed wojną przyjeżdżała z rodziną na wakacje, stąd wędrowała po



Na ubiegłotygodniowy wernisaż do Muzeum Karkonoskiego z Monachium przyjechała siostrzenica malarki Sibylle Bertheau - kolekcjonerka i opiekun dzieł Erny Schmidt-Caroll (z siwymi włosami).

okolicach - w kuluarach wernisażu opowiadała siostrzenica malarki. Pani Sibylle po raz pierwszy przyjechała do Jeleniej Góry w 1991 roku. Przyznała, że zaprezentowanie malarstwa Erny Schmidt - Caroll w Muzeum Karkonoskim jest dla niej bardzo ważne:

- Ona tutaj żyła, tutaj mieszkała i tutaj niektóre jej prace powstały. I właśnie dlatego trzeba je tutaj pokazać. Pracujemy nad spisem wszystkich dzieł Erny Schmidt - Caroll. Część z nich, przywieziona z Berlina i zdeponowana w Malinniku, zaginęła po wojnie. Jeśli

ktoś ma w posiadaniu jakiegokolwiek dzieła Caroll, prosimy o kontakt. Nie chcemy ich zabierać, kupować, chcemy tylko dołączyć do spisu dorobku życia - za naszym pośrednictwem zwraca się siostrzenica malarki do posiadaczy dzieł artystki.

Erna Schmidt-Caroll urodziła się w Nysie, tworzyła głównie w Berlinie, wojnę przeżyła w rodzinnym domu w Malinniku (dziś część Cieplic), zmarła w 1964 roku w Monachium. Zajmowała się ilustrowaniem książek, projektowaniem mody w berlińskim domu mody Gersona, tworzyła odręczne szkice, sceny rodzajowe, portrety ludzi w kawiarniach, modnych snobów, cyrkowców. W czasie wojny zdecydowanie zmienia kierunek twórczości: odtąd zajmuje się wyłącznie portretowaniem dzieci i pejzażami. Po wojnie mieszkała w Monachium, Hannoverze i Hamburgu. Była między innymi nauczycielem rysunku w szkole projektantów mody i rzemiosła

artystycznego. W tym okresie w jej twórczości dominuje pejzaż alpejski.

- Oszczędna w środkach formalnych, uzyskiwała efekty na najwyższym poziomie. Rzeczywistość odzwierciedlała syntetycznie, a nie detalicznie - wysoko ocenia szkice kreską wypełnione akwarelę Caroll z lat 20. XX wieku Elżbieta Ratajczak z Muzeum Karkonoskiego.

W latach 30. , po dojściu Hitlera do władzy i podróżach do Włoch, Caroll zmieniała nie tylko tematykę prac, także technikę.

- Zaczęła malować pejzaże włoskie temperami. Po wojnie pejzaże alpejskie i Dolomity tworzyła temperami i techniką własną. Dla rysownika, malarza, pierwszy okres jest zawsze najważniejszy, nadaje rys twórczości. Radość, swobodę malowania widać w portretach i scenach rodzajowych z lat 20. - uważa Elżbieta Ratajczak.

Przez długie lata po wojnie Erna Schmidt-Caroll była artystką zapomnianą. Większość prac odnalazło się dopiero w Berlinie tuż przed śmiercią malarki, część zaginęła w Malinniku. W 2003 roku rodzina Caroll zorganizowała szereg wystaw promujących jej twórczość, wówczas wydano monografię i album.

Wystawę „Malarstwo Erny Schmidt-Caroll (1896-1964)” w Muzeum Karkonoskim można oglądać do 20 stycznia 2014 roku.

MPP

REKLAMA I PROMOCJA

Karpacz dziś i wczoraj w albumie

Wystawę „Karpacz - Krummhübel”, ukazującą na fotografiach zmieniające się miasto na przestrzeni ostatniego wieku, można jeszcze oglądać do końca 2013 roku w Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu. Zgromadzono bogaty materiał fotograficzno-ikonograficzny, daleko wybiegający poza możliwości wystawiennicze muzeum. Stąd pomysł na album „Karpacz - Krummhübel”, który muzeum oddaje właśnie do rąk czytelników.

Dawny Karpacz - zwany przed wojną Krummhübel - przedstawiono na fotografiach, pocztówkach, zdjęciach z wydawnictw i materiałach ikonograficznych. Najstarsze fotografie wykonano jeszcze w XIX wieku. Materiały pochodzą ze zbiorów Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu.

Współczesne zdjęcia są autorstwa Zbigniewa Kulika, fotografa z Karpacza, który od wielu lat zatrzymuje w kadrach zmieniające się miasto. Wykonywane od lat 70. po 90. XX wieku, o różnych porach roku, z różnych punktów miasta, mają wartość dokumentu i walory artystyczne. Najcenniejsze są zestawienia tych samych miejsc i krajobrazów, uchwycone na przestrzeni lat. Doświadczenie w jednym miejscu przedwojennego miasta Krummhübel i

współczesnego Karpacza pozwala nie tylko na porównanie krajobrazu architektonicznego, także zadumę nad historią mającą wpływ na ludzi i kulturę materialną. Fotografie opatrzone zostały rozbudowanymi podpisami, przybliżającymi historię budynków, obiektów sportowych, a nawet wydarzeń wpisanych na stałe w kalendarium miasta.

Takie ikony Karpacza jak kościółek Wang, skocznia narciarska „Orlinek”, czy współczesny hotel „Gołębiewski”, na fotografiach są rozpoznawalne przez rodzimych mieszkańców i gości z Polski na pierwszy rzut oka. Ale nie wszyscy już wiedzą, jak w Karpaczu odnaleźć choćby dawną „Karczmę Sądową”. Album w tym pomoże. Dzieje turystyki w Karkonoszach można poznać poprzez początki „żelaznej kolei”, która dotarła do Karpacza w roku 1895 i... jej upadek (2 kwietnia

2000 roku odjeżdża ze stacji ostatni pociąg). Fotografie przedwojennego dworca zestawiono ze współczesnym wizerunkiem Miejskiego Muzeum Zabawek, gospodarza tego miejsca. Dla tych, którzy historię wolą rozpoznawać poprzez ikony... sportowców, album niesie niespodziankę w



Stacja kolejowa przed 1945 r.

postaci Adama Małysza, rekordzisty skoczni „Orlinek”. Każdy kadr Karpacza wczoraj i dziś niesie inną opowieść, inną historię.

Do albumu dołączono kalendarium, czyli najważniejsze daty z historii Karpacza i okolic. Pierwsza wzmianka historyczna o osadzie na Krzywej Górze pochodzi z 1599 roku. Kalendarium zamyka rok 2013, brzemienisty dla Karpacza w udostępnienie nowej atrakcji, „Tajemnice Karkonoszy”, i przyznanie dla Muzeum Sportu i Turystyki nagrody kulturalnej Sejmiku Województwa Dolnośląskiego „Silesia”.

Opowieść w obrazkach o dawnym i współczesnym Karpaczu, wydana tuż przed Bożym Narodzeniem, może być doskonałym podarkiem pod choinkę. Dla dzieci, aby uczyły się historii, przeglądając kolorowe zdjęcia. I dla starszych mieszkańców Karpacza, którzy z sentymentem odbędą podróż w przeszłość. Takie wydawnictwo zainteresuje z pewnością turystów, którym nie wystarcza zdobycie Śnieżki i przejście deptakiem przez Karpacz. Biorąc do ręki album, poznają historię przedwojennego miasta Krummhübel, Krzywej Góry i Drogosławic (bo takie nazwy Karpacza istniały w pierwszych powojennych latach) oraz współczesnego Karpacza.

(TS)



Centrum miasta. Fot. Z. Kulik.



**DOLNY
ŚLĄSK**

INSTYTUCJA KULTURY
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
DOLNOŚLĄSKIEGO

Niebo do w

Na tablicy ogłoszeń pod hasłem lokale/ Przeczytałem przedwcześnie ogłoszenie ciekawe/ Niebo do wynajęcia". Kto nie zna przeboju Roberta Kasprzyckiego? Spróbować znaleźć taki lokal „z widokiem na Raj. Tam gdzie spójny jest święty. No i święci są pańscy. Szklankę ciepłej herbaty. Po prostu Cię Pan". Tylko jak to zrobić? Do Bożego Narodzenia zostało tylko kilka dni.

Ogłoszenie ma 24 znaki: „Niebo do wynajęcia. Szukam ludzi i miejsc”. Zamieszczone w kilku wydaniach gazety, okazało się śladem donikąd. Żadnych zgłoszeń. Od tych, którzy wynajmują niebo. I od tych, którzy go szukają.

W dobie internetu może niebo łatwiej będzie wynająć przez internet. W googlach wyskakuje agroturystyka „Niebo do wynajęcia”. Notowania ma dobre. Ale miejsce za daleko. Nawet Trzej Królowie nie zdążyliby z Jeleniej Góry dotrzeć na czas w Zachodniopomorskie. Trzeba szukać bliżej. Cieplicki adres „Ósmego nieba” jest nadzieją.

Nadzieją do... wynajęcia. Po restauracji został tylko szyld „Ósme niebo” i przyklejone reklamy „DO WYNAJĘCIA”. W Jeleniej Górze niebo splajtowało?

Kolejny trop wiedzie do Szklarskiej Poręby.



Magda i Radek znaleźli swoje niebo. W maju na świat przyjdzie ich pierwotne dziecko.

Czy niebo można zjeść?

W knajpcie „Niebo w gębie” w Szklarskiej Porębie na sześć dni przed Bożym Narodzeniem oczy wpatrzone w kartę menu: tutaj firmowe „niebo w gębie” można zjeść za 27 zł. Zamienić szklankę herbaty na pizzę?

- Można próbować - radzi kobieta z sąsiedniego stolika. Rodzina Bąk: mama, tata i dwie córeczki,

przyjechała w góry z Bydgoszczy na urlop.

- Nieee, nieba zjeść nie można. Lepiej spróbować go znaleźć w drugiej osobie. W rodzinie - protestuje mąż.

Przy kolejnym stoliku dwójka młodych ludzi. Zakochanych. To widać.

- Może w górach wyżej, to łatwiej o niebo? Ale ja wolę morze - Magdalena Nykiel przyjechała właśnie do Radka, narzeczonego, który w Szklarskiej Porębie przygotowuje apartamenty pod wynajem. Szkoda, że nie oferuje nieba.

- Dla mnie niebo to szczęście, wszystko, co wiąże się z moją narzeczoną. Jest w błogosławnym stanie - uśmiecha się Radek. Magda patrzy na niego i też się śmieje:

- Człowiek, jak jest szczęśliwy, to patrzy w niebo. Kiedy odczytałam test ciążowy, momentalnie wzrok poszybował ku górze. Ale tam był tylko sufit.

Na sześć dni przed Bożym Narodzeniem zamiast firmowego „nieba w gębie” znalazłam Magdę w błogosławnym stanie. Ale ona nie potrzebuje nieba do wynajęcia. Już je znalazła.

Przedszkolaki w raju

Lepiej pomóc szczęściu. Zamiast w knajpach, nieba po-



szukać może w... przedszkolu? Zanim dziecięca szczerłość i wiara w niebo nie zostanie w szafie jak za małe ubranko.

- Co to jest niebo? - pytam dzieciaki w Przedszkolu nr 3 w Kamienniej Górze. „Niebo to powietrze, gwiazdy, chmury niebieskie, białe i czarne”...

- To siostra na religii nic wam nie mówiła? - podpowiada nauczycielka.

- W niebie mieszka Jezus - poważ-

nym głosem wyjaśnia dziewczynka. - A na Ziemi nie można znaleźć nieba?

- Neeeeee - chórem przekrzykują przedszkolaki.

Janusz Jarosz stoi obok. Podpiera się kulami. W przedszkolu wszyscy go znają.

- Nazywamy go w przedszkolu naszym społecznym menadżerem, a on siebie największym żebrakiem w Polsce, bo ciągle szuka sponsorów dla przedszkola - śmieje się pani dyrektor. W domu, zwyczajnie, Dorota. Z Januszem pobrali się w 2006 roku.

- Leżąc w szpitalach, myślałem, że takie rzeczy zdarzają się tylko w filmach. Swoje życie uważałem za przegrane. I wtedy przez internet poznałem Dorotę. To jest właśnie mój



Janusz Jarosz cudem wrócił do żywych. Teraz pomaga żonie Dorocie, przedszkolakom i bezradnym w gąszczu prawa pacjentom.

okrucuch nieba - opowiada Janusz Jarosz.

Nie kłamał. W pierwszym mailu napisał Dorocie, że choruje na raka, przeszedł 24 operacje, stracił biodro, miednicę i nogę.

Kiedy chrupnęło mu coś w biodrze, miał 42 lata. Biodro bolało. Lekarz wmawiał mu, że symuluje. Trzy miesiące później w Instytucie Onkologii w Warszawie usłyszał: amputacja nogi albo straci życie.

- Żyję, bo Ten Na Górze chyba się mną brzydzi, dał mi jeszcze pięć minut. Osiem razy było naprawdę bardzo źle.

Kiedy żona odeszła z domu, zostawiła dwóch nieletnich synów. Ważył 37 kg. Ziemniaki obierał na raty, żeby zdążyć do 16, kiedy chłopcy wrócą ze szkoły.

- Proteza nogi, refundowana przez NFZ, ważyła 16 kg, nadawała się tylko jako ławka do siedzenia.

Na wózek Janusz nie dawał zgody. Tylko raz wybrał się tak na ryby. O czwartej rano, żeby nikt nie widział.

- Wydawało mi się, że jak siądę na wózek, to już będzie po mnie.

Pewnej nocy usłyszał apel fundacji „Nie jesteś sam”. Napisał podanie o protezę. Kiedy przyszła zgoda, wyobrażał sobie, że chodzi ulicami miasta w czarnym płaszczu, o lasce. Trzy tygodnie później dostał od fundacji kolejny list. Sprostowanie. Pomylili się. Tytanowa proteza nie dla niego. Już nie widział siebie ubranego w czarny płaszcz, chodzącego ulicami miasta o lasce.

I wtedy uśmiechnęło się do niego niebo. W klinice w Warszawie poznał pacjenta, dziennikarza. Pomógł mu. Janusz dostał tytanową protezę. Marzenie o laseczce okazało się na wyrost, ale i tak jest o niebo sprawniejsz-



Niebo to mój kościół, ludzie z mojej parafii - mówi Krystyna.

Niebo to inni

- To spotkania z ludźmi, którzy mają otwarte serca i otwarte głowy na drugiego człowieka - mówi Katarzyna Morawska, aktorka Zdrojowego Teatru Animacji, zapytana o niebo w ulicznej sondzie. Dwa tygodnie temu w tragicznych okolicznościach straciła mamę.

- Ja mam w życiu niesamowite szczęście do ludzi. Wiedziałam o tym. Ale fala ludzi i życzliwości, która mnie otoczyła po śmierci mamy...

Nie wiem, jakich słów użyć, żeby nie były banalne albo zbyt górnolotne. Czułam, jakbym oddychała życzliwością. Inni ludzie byli moim powietrzem. Z każdym oddechem czułam się lepiej.

Odbierała telefony, co ma zrobić z kredytem mamy, z mieszkaniem, przyjaciółka zawiozła do rodzinnego Radomia.

- Tyle osób życzliwych wzięło udział w ceremonii pogrzebowej. I żegnali moją mamę z wiarą, nadzieją. Powód nie był niebiański, a ja dzięki tej życzliwości czułam się jak w raju.

Rozmawiamy w sklepie ze zdrową żywnością. Na pięć dni przed Bożym Narodzeniem najlepiej sprzedają się pierogi z kapustą i grzybami.

- Niebo to mój kościół. A kościół to ludzie z mojej parafii, życzliwi, kochani - mówi niespodziewanie Krystyna Pawluk, ekspedientka. Należy do Kościoła Adwentystów

Wynajęcia



rafii, życzliwi, kochani

Dnia Siódmego, który opiera się na zasadach biblijnych. A w Biblii nie ma tradycji związanych ze świętem Bożego Narodzenia. Pani Krystyna świętuje z rodziną co tydzień: od zachodu słońca w piątek do zachodu słońca w sobotę. Czytają fragment Pisma św. śpiewają pieśń. Dziękują za cały tydzień.

Sobotnie nabożeństwo w kościele i ludzie, których tam spotyka. Szukając nieba, pani Krystyna trafiła pod ten adres.



Bogusia 13 lat wstecz odnalazła swojego anioła. Dziś prowadzi w Dobkowie Galerię Pod Aniołem.

Niebo Pod Aniołem

Ludzie są zmienni. A niebo powinno mieć stały adres. Uparcie tropię miejsce, gdzie można fioletowym flamastrem napisać: „niebo do wynajęcia”.

- Kobieto, gdzie ja z moim charakterem do nieba?! - śmieje się Bogusia Rudnicka. Przy kubku herbaty, w Galerii Pod Aniołem, którą prowadzi w Dobkowie, czytamy kronikę domu.

- Goście piszą, że czują się tutaj, wśród aniołów, jak w niebie. Ja

tam nie czuję się jak w niebie. Ale rozmawiam z aniołami. Łagodnie. A jak mam zły dzień i skrzydło ułamię, to też potrafię nakrzyczeć - upiera się przy swoim Bogusia.

Niechętnie wraca do czasów sprzed trzynastu lat. Mąż stracił pracę, trójka małych dzieci.

- Było kiepsko. Płakać można dzień, dwa, ale dzieci się tym nie najedzą.

Wtedy odnalazła swojego anioła. W Dobkowie pojawił się student ASP. Lepił z gliny. Spróbowała.

- Kiedy wzięłam glinę do ręki, nie myślałam, co ugotować, co będzie dalej. Poczułam spokój. Ulepiła anioła.

- Bałam się, ale anioł mówił „próbuj, idź”. Nie wiem, jak dałam radę. Ludzie we wsi kręcili głowami, że babę porąbało, bo chce we wsi galerie otwierać.

Pierwszą partię skrzydłaków niebiańskich, którą wiozła na rynek, potłukła w transporcie. Lepiła dalej. Sprzedawała anioły na rynkach miast, nie miała zarejestrowanej działalności. Policja chciała ją aresztować w Legnicy. Lepiła dalej. Tylko nie miała gdzie wypalać tej ceramiki.

- Znowu pomógł anioł. Poznałam ceramikę ze Świebodzic. Kiedyś ktoś pomógł jemu. Otworzył dla mnie drzwi pracowni.

pomagały lepić. Nie tylko anioły. Fachowiec za wylepienie łupkiem toalety przy pracowni chciał 500 zł. „Karusia, będziesz to robić” - powiedziała Bogusia. „Ale, mamo, ja tego nie umiem” - broniła się Karusia. „Córciu, rozumiem, ale musimy to zrobić. Dasz radę, krzywo będzie, ale nasze”.

Córki do szkoły średniej dojeżdżały do Jeleniej Góry, do technikum hotelarskiego. Wstawały o piątej, siedem kilometrów szły na przystanek autobusowy na piechotę. Kiedy najstarsza Agata dwa lata temu broniła licencjat na turystyce, Bogusia pojechała do Wrocławia:

- Wywołali najlepszą studentkę na uczelni, Agatę Rudnicką. Myślałam, że umrę z radości. Łzy mi ciekły jak z kranu. Byłam z niej taka dumna.

W Galerii Pod Aniołem ogień w kominku się pali. Wokół anioły z gliny. Przy wspomnieniach bolesnych i radosnych Bogusia Rudnicka już prawie zgadza się na dopisek w powietrzu: „Galeria Pod Aniołem. Niebo do wynajęcia”.

- Dziś ta pogoń, wyścig, wszystkich do przodu gna. Gлина wyciska. Przyjadą, popracują w glinie, może znajdą tu inny świat - na dowód pokazuje wpis z kroniki: „Było bosko. Anioły czuwają nad tym miejscem”.

Ale kiedy odjeżdżam z Dobkowa, Bogusia kieruje mnie pod inny adres.

- W Radzimowicach, u Władzi i Wiktora, znajdzie pani magiczne miejsce. Jak się wychodzi na wierchowinę, ta przestrzeń... ja dopiero tam zaczęłam słyszeć bicie swojego serca. Tam zaczęłam rozmyślać, po co żyję. Tam znajdzie pani to swoje niebo.

Niebo nieśpieszne

Nie tak łatwo dotrzeć do nieba. Trzeba przejść przez czysciec - pokonać drogę z Mysłowa do Radzimowic. Samochód podskakuje na wybojach nieasfaltowej drogi. Góry Kaczawskie na wyciągnięcie ręki. Piękne to niebo do wynajęcia.

W Radzimowicach stoi 11 domów. Mieszka tu kilkanaście osób. Wśród nich Władzia Gil i Wiktor Urbańczyk. Prowadzą agroturystykę, uprawiają orkisz, pieką chleb. Karmią cztery koty. Pilnują posągów budyjskich, które zostawił im na przechowanie znajomy Japończyk. Chodzą do lasu. Prowadzą projekty dotyczące górnictwa, Słowińszczyzny, a ostatnio i „sztuki życia”. Palą pod kuchnią. Gotują. Żyją.

Ich dom stoi koło... rynku. Tak nazywają plac na środku Radzimowic. Przed wejściem do domu na drewnianym szyldzie wyrte słowa:

„Jeśliś strudzony zniża się te progi i spoczynek cie czeka

Jeśliś znękany rozszerzą się ściany i spokój tu znajdziesz”.

Obietnica nieba już od progu? Ryzykowne hasło.

Wiktor Urbańczyk nie jest zdziwiony, że ktoś wskazał mi ten adres „nieba do wynajęcia”. Na Starej Górze potrafią dzieć się cuda.

- Szukałam domu w górach, myślałam o Tatrach, ale w wędrówkach za minerałami trafiłam na Starą Górę - opowiada, częstując od wejścia gorącą i zdrową zupą

tutaj pojawić - mówi enigmatycznie. I już pomaga rozebrać Władzi płaszcz, bo właśnie wróciła z miasta. Patrzy na nią wzrokiem, jakby to wczoraj, a nie 25 lat wstecz, dojrzała spadająca na Starą Górę gwiazdę.

Włada śmieje się, że to u nich w domu szukam nieba do wynajęcia.

- Przecież już dawno mamy hasło naszej agroturystyki: „Skosztuj nieba w domu chleba” - protestuje Wiktor.

- Długo mi nawet las połamany przeszkadzał. Dziś uważam, że tutaj mamy wszystko - zdradza Włada i parzy kawę z kurkumą i cynamonem. Wiktor pokazuje wiersz, jaki napisał kiedyś dla swojej Władzi:



Włada i Wiktor znaleźli adres do nieba: w Radzimowicach - Na Starej Górze.

z dyni. Najwyraźniej w niebie nie tylko można liczyć na szklankę ciepłej herbaty.

- Tak, to wyjątkowe miejsce. Wielu ludzi tak czuje. Nam jest tu jak w niebie. Ten dom pozwolił na realizację marzeń, rozwinięcie skrzydeł - potakuję pomiędzy kolejnymi łyżkami zupy. W Radzimowicach mieszka od 26 lat. Odkąd rzucił pracę jako urzędnik w Legnicy i kupił tu dom. Ale, jak przyznaje, o tym, że decyzja była słuszna, przekonał się dopiero po kilkunastu latach. Nie chce mówić, jak trudno było podnieść dom z ruiny. Woli rozmawiać o niebie.

- Gwiazdy tu są na wyciągnięcie ręki. 25 lat temu pewna sierpniowa, spadająca gwiazda spełniła życzenie „żeby być z moją Władą”. Teraz mówię do Władzi: „Ty moja spadająca gwiazdo”.

Wiktor nie szuka innego nieba. Do miasta jeździ tylko w pilnych potrzebach. To świat przyjeżdża do niego. Choćby w pierwszą sobotę sierpnia, kiedy organizuje Festiwal „Świat Kultur”.

- Ale bez przesady. Tłoku tutaj nie ma. To miejsce wybiera ludzi, ono samo decyduje, kto ma się

„Dom tu zbuduję
na skale, na skale
Ogień niebu rozpalę
na stałe, na stałe
Woda ze źródła popłynie
orzeźwi me skronie
Zaniesie miłość dolinie
rozszrebrzy księżycem dłonie (...)”

Słońce zachodzi, kiedy znów pokonuję czysciec drogi ze Starej Góry ku dolinie. I jak tu, podskakując na wybojach, nie zgubić adresu nieba do wynajęcia?

„Gdy wróciłem do domu gdzie się błękit z betonem/Splata w Babel wysoki sięgający do chmur/
Zaparzyłem herbatę w swym pokoju nad światem/Myśląc „nic nie straciłem, pewnie tak jest i tam”.

Zatrzymuję samochód. W notatniku zapisuję jeszcze jedno zdanie Wiktora:

„Nie może być pośpiechu, wtedy można celebrować życie, wprowadzać do niego własne rytuały. Sztuki życia nie da się zamknąć w jedne ramy”.

Tak jak nie można znaleźć jednego adresu nieba do wynajęcia.

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska

Wspomnienie



o dr Aleksandrze Białasie (1933-2013)

Takich lekarzy rzadko się spotyka

*„Umarłych wieczność dotąd trwa,
dokąd pamięcią się im płaci”*

Wisława Szymborska

Pacjenci w internetowych opiniach pisali o Nim:

„Bardzo solidny, z dużą wiedzą diagnostyczną i doświadczeniem lekarza specjalisty, chirurg, ordynator kilku oddziałów w kraju i za granicą”.

„Fajny doktor, tylko już w podeszłym wieku. Dobrze mówi po angielsku. Ja robiłam tylko USG, ale zrobił na mnie dobre wrażenie”.

„Ja również polecam. Wiedza i profesjonalizm. Co ważne, nie pazerny na pieniądze, dostałam prawie 50-procentową zniżkę. Problem, jaki miałam to wrastające paznokcie i to w dość zaawansowanym stanie. Zabieg ich wyrwania był o niebo mniej

bolesny i szybszy niż operacja w państwowym szpitalu, gdzie wycięto tylko boki. Co najważniejsze, minęło ponad trzy lata, paznokcie rosną jak trzeba, nie ma nawrotów. Takich lekarzy to niestety rzadko się spotyka”.

Aleksander Białas urodził się 17 listopada 1933 roku w miejscowości Kałusz. Studia medyczne ukończył w Szczecinie. W latach 50 - tych przyjechał do Jeleniej Góry. Był ordynatorem w szpitalach w Cieplicach i w Lubinie. Zajmował różne stanowiska. Pomagał GOPR-owcom. Jako wybitny biegły sądowy rozpatrywał dziesiątki trudnych spraw. Przez sześć lat był naczelnym lekarzem Armii Nigeryjskiej. Medycznie zabezpieczał pielgrzymkę papieża Jana Pawła II w Nigerii. Na ścianach w Jego prywatnym Gabinetie Chirurgicznym i Ultrasonografii przy ulicy Teatralnej wisiały certyfikaty specjalizacji chirurga II stopnia, Towarzystw: Chirurgów

Polskich i Ultrasonograficznego. Uczynił wszystko, aby Gabinet w Domu Kombatanta był dobrze wyposażony, a przyjmowani od lutego 2010 roku chorzy czuli się jak u siebie w domu. Zaskarbił sobie ich uznanie i najwyższy szacunek za lekarski kunszt, pracowitość, skromność i pełen życzliwości uśmiech. Często za udzieloną poradę lekarską nie pobierał opłaty. Od kombatantów, także po badaniu USG, nigdy nie brał pieniędzy, jako jedyny taki lekarz specjalista w Polsce. Teraz nikt do Gabinetu nie puka. Jest pusty.

Wśród wysokich odznaczeń państwowych i wyróżnień, jakie popularny wśród kolegów „Leszek” otrzymał, szczególnie ceniał sobie Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski i medal „Za Zasługi dla Miasta Jeleniej Góry”. Miał pozawodowe zainteresowania. O pobycie w afrykańskim kraju napisał ciekawą książkę, lubił rysować karykatury.



- Człowiek niezwykle, wielkiego ducha, społecznik, jeden z twórców potęgi koszykarzy Jeleniogórskiego KS „Spartakus”, w latach świetności klubu 1988 - 1993 pełnił funkcję wiceprezesa - wspomina zasłużony trener, Eugeniusz Sroka. - Jako lekarz Olek całkowicie bezinteresownie pomagał koszykarzom i szkoleniowcom drużyny z męskiej ekstraklasy, ale również ich rodzinom. Gdy podczas pamiętnego turnieju w Radomiu w 1989 roku drużyna przegrała pierwszy ważny mecz, pan doktor podtrzymywał na duchu zawodników mówiąc: - To jest turniej, jeszcze wszystko przed wami.

- Mam przed oczyma Jego rozpromienioną i wzruszoną twarz po końcowym sukcesie „Spartakusa” - kontynuuje E. Sroka. - Każdemu z osobna gratulował awansu do najwyższej ligi krajowej. Uśmiech praktycznie nie opuszczał twarzy Olka. Wielokrotnie rozbawiał zespół opowiadaniem anegdot i wspomnień. Jako skuteczny działacz zapisał się na kartach historii jeleniogórskiego basketu. Był w grupie lekarzy specjalistów na zimowej olimpiadzie w Grenoble w 1968 roku.

W ostatniej posłudze, w drodze na wieczną wartość i w pożegnaniu odchodzącego z lekarskiego środowiska doktora nauk medycznych, majora rezerwy Aleksandra Białasa, licznie uczestniczyli: pogrążona w wielkiej żałobie najdroższa rodzina, przyjaciele, znajomi, kombatanci i wdowy po nich oraz władze samorządowe miasta. W imieniu kombatanckiej rodziny i zarządów miejscowych kół wyraził szczerego żalu i współczucia przekazał szef Związku, płk. Edward Jakubowski. Na zakończenie uroczystości pogrzebowej powiedział:

- Zostawiasz dzisiaj drogą dla Ciebie małżonkę Aldonę (przeżyli wspólnie 60 lat), córkę Beatę, wnuka i krewnych. Zostawiasz dom rodzinny, bliskich z pracy zawodowej i społecznej. Zostawiasz miasto Jelenią Górę, dla której starałeś się zrobić jak najwięcej. Będzie Ciebie wśród nas naprawdę brak. Odchodząc z ziemskiego świata, zostawiasz jedną z najwyższych wartości - przykład dla młodego pokolenia, jak należy służyć Ojczyźnie. Cześć Jego pamięci.

Henryk Stobiecki

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”

ul. Elsnera 8
vis a vis
Szpitala Wojewódzkiego
w Jeleniej Górze
tel. 075/76 45 665
0605 666 855

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra,
ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych
MPGK Sp. z o.o.
ul. Sudecka 44
Stary Cmentarz
Tel. 75 64 20 160
Kom. tel. 513 058 708

**Zapraszamy
Czytelników
do wspominania
swoich bliskich,
tel.: 75 64 244 20**

REKLAMA I PROMOCJA

MPGK Sp. z o.o.
Zakład Usług Pogrzebowych
ul. Sudecka 44 - teren Starego Cmentarza
tel. 75 64 20 160, kom. tel. 513 058 708 (24h)

Całodobowe Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

- transport zwłok
- organizacja i realizacja pogrzebów
- budowa grobowców
- sprzątanie i utrzymanie mogił

NAJNIŻSZA CENA KOMPLEKSOWEGO POCHÓWKU
już od 2.000,00* zł
*cena nie zawiera opłat cmentarnych i komunalnych

ANUBIS
KOMPLEKSOWE - CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

OFERUJE USŁUGĘ POGRZEBOWĄ
już od 2200,- ZŁOTYCH BRUTTO*
601 74 84 41
24 h

Jelenia Góra, ul. Wiejska 4B • Cieplice, ul. Sobieszowska (teren starego szpitala)
*cena nie obejmuje opłat cmentarnych i komunalnych (w przypadku kremacji - 300 złotych brutto)

Tajemniczy Dolny Śląsk

Prorok z Witoszy

Wzgórza Łomnickie uchodzą za jedno z najpiękniejszych pasm górskich, usytuowanych w Kotlinie Jeleniogórskiej. Od wieków były żywo uczęszczanym turystycznym obiektem, słynnym nie tylko w najbliższej okolicy. Wiele historycznych źródeł nazywa je atrakcją, którą trzeba zobaczyć. W niektórych przekazach pojawiają się jednak zapiski o czymś więcej, niż tylko malowniczych pejzażach...

Dawno, dawno temu, przez Kotlinę Jeleniogórską przechodził gigantycznych rozmiarów olbrzym. W wielkim, lnianym worku, dźwigającym na plecach, przenosił głazy i kawałki skał, z których zbudować miał swój nowy dom. Gdy wielkolud mijał środek Kotliny, ogromny wór nagle pękł. Zaczęły się z niego wysypywać głazy i kamienie i z hukiem spadać na ziemię, ale kolos tego nie spostrzegł i szedł dalej, rozsypując cenny ładunek na szlaku swej wędrówki. Odszedł w nieznane, nikt nie wie dokąd, ale część skał została w

otrzymy z czoła. Na szczycie wzniesienia znajdują się szczątki wybudowanego tu na początku XX wieku pomnika Otto von Bismarcka, niemieckiego polityka, który przyczynił się do zjednoczenia Niemiec w II połowie XIX wieku, postaci znanej w historii pod nazwą Żelaznego Kanclerza. Pomnik zbyt wiele szczęścia nie miał. Już od samego początku pioruny każdej większej burzy tłukły w monument niemiłosiernie, aż w końcu po kilkunastu latach jedna z potężniejszych błyskawic huknęła w niego z taką siłą, że kilka kamiennych

nie każdy wie lub pamięta. Tuż pod jego szczytem, wciśnięta jest w skałę wąska jaskinia, którą odnaleźć można, idąc żółtym szlakiem. Znajduje się ona po lewej stronie, tuż obok zielonej, metalowej poręczy i stojącej przy kamiennych stopniach brzozy, dosłownie kilkadziesiąt kroków od czubka Witoszy. Ten maleńki skalny wąż zwany jest Pustelnią, bowiem mieszkał tu, jak wieść niesie, najprawdziwszy pustelnik. Jednak Hans Rieschmann - bo tak się zwał ów człek, był ponoć kimś znacznie więcej niż tylko eremita.

lata życia eremity przynosiły coraz dziwniejsze zdarzenia. W wieku około 30 lat Rieschmann utracił ponoć mowę, co nie dziwiło nikogo, jako że już od czasów swej młodości głos zawsze miał bardzo słaby, ledwo słyszalny. Niemy prorok wróżył jednak w dalszym ciągu. I to w nie byle jaki sposób. Podobno podczas transu, połączonego z wieszczaniem, dobywał się z jego piersi głos jak dzwon - tubalny, mocny, pełen energii i werwy. Bywało, iż eremita unosił się przy tym w powietrzu. Jak było naprawdę, trudno powiedzieć, coś jednak musiało przykuć uwagę gapiów, jako że po okolicy rozeszła się wieść, że Rieschmann potrafi latać i krążyć nad szczytami Wzgórz Łomnickich. Mówiono, że ciało jego może przenikać przez skały, bez żadnego uszczerbku na zdrowiu proroka. Wydaje się jednak, iż o zdrowiu trudno było mówić w przypadku pustelnika. Historycy są zdania, że Rieschmann cierpiał na ciężki przypadek epilepsji, a konwulsje i drgawki, towarzyszące poważnej chorobie, mogły być przez podniekcytowanych ludzi mylone z lewitacją.

Tak czy inaczej, lokalne władze miały całej tej sytuacji dość i proroka postanowiono zamknąć w jeleniogórskim areszcie. Rozważano nawet możliwość wykonania na nieszczęśliwym wyroku śmierci. Nikt się jednak na to nie ważył, bojąc się być może nie tyle boskiej zemsty lub kary, ile buntu lokalnej

społeczności. Rieschmann miał bowiem licznych stronników, wierzących w jego cudowne moce. Czy to za sprawą owych mocy, czy raczej tychże stronników, prorok opuszcza miejskie więzienie w bardzo tajemniczy sposób, co jeszcze bardziej przyczynia się do szerzenia plotek na jego temat. Wraca na Witoszę i tam już zaczyna głosić prawdziwie hiobowe przepowiednie. Wieszcz, że w lipcu 1633 roku Jelenią Górę ogarną płomienie - i myli się zaledwie o 11 miesięcy. Ostrzeża także, iż po odbudowie miasta zawali się ratusz - co istotnie ma miejsce niecałe pięć lat później. Rieschmann przepowiada też wynik (oraz wcześniej przebieg) wojny 30-letniej, całkiem trafnie opisując losy protestantów na ziemiach Dolnego Śląska. Mówi o przyszłości Polski, celnie przepowiadając jej kolejne rozbiory. Ostatnia z wróżb Eremity z Witoszy, nie dotyczyła jednak wielkich dziejów. Na pytanie pewnego rycerza, chcącego poznać swe przyszłe losy, Rieschmann odpowiedział: „Jutro zabiją dzwony mego pochówku”. I rzeczywiście - prorok, jasnowidz i „święty” z gór na drugi dzień już nie żył. Pochowano go pod murem cmentarnym, wewnątrz nekropolii w Łomnicy.

Kim naprawdę był Hans Rieschmann? Nieszczęśliwym, chorym na epilepsję szaleńcem? A może jego umiejętności naprawdę wykraczały poza nasze rozumienie? Któż może to wiedzieć...

Antoni Gąssowski



A. GĄSSOWSKI

Kotlinie na zawsze. Taki był początek Wzgórz Łomnickich - jak głosi późnośredniowieczna legenda opisująca historię powstania owych wzniesień.

Wśród Wzgórz Łomnickich, rzecz jasna znacznie starszych niż każda baśń, olbrzym i ludzkie podania, na szczególną uwagę zasługuje Witosza - niewielka góra wznosząca się nad Stanisławem. Pisano o niej w turystycznych przewodnikach już pod koniec XVIII wieku. Nie tylko w Prusach, ale i w całej zachodniej Europie popularyzowana była wówczas moda na „modelowanie” krajobrazu wedle ludzkich gustów i upodobań. Drzewa wycinano i przycinano, w miejscu leśnego runa i poszycia powstawały zwirowe alejki, szczyty niektórych wzniesień oczyszczane były z nadmiaru dębów, sosen i krzewów tak, aby roślinność nie przesłaniała widoków na rozciągający się w dole krajobraz. Tak było w przypadku Prudelbergu, jak zwano wówczas wzgórze.

Witosza była jednym z najbardziej malowniczych punktów widokowych, a wielobarwna litografia przedstawiające wzniesienie zapraszały do niej gości z terenu Prus. Rzeczywiście, miejsce to do dziś warto jest odwiedzić, pozostaje bowiem pełne niezwykłego uroku. Względnie niewysoka, bo sięgająca niecałych pięćset metrów n.p.m. góra potrafi nieco zmylić chętnych do wspinaczki. Krótki maraton na sam szczyt może okazać się wysiłkiem znacznie większym niż się z pozoru mogło zdawać. Przepiękna panorama na Stanisław i okolice wynagradza mimo to aż z nawiązką te kilka kropli potu, które

bloków rozsypało się, a kamienna kula ozdobiona krzyżem - ornament z wierchołka pomnika, poszybową ze świstem w przestworza, po czym sturlała się w podskokach po Witoszę, lądując ponoć na podwórku któregoś ze znajdujących się u stóp góry domów.

Nie był to bynajmniej najszcześniejszy omen, dlatego czyniono wszelkie starania, aby budowlę czym prędzej postawić z powrotem. Udało się to dopiero kilkanaście lat później, ale, jako się rzekło, monument szczęścia nie miał. Bismarck był dla Prus postacią wielce zasłużoną, ale dla Polaków - niekoniecznie. Powojenna polityka i propaganda nakazywała podobne obiekty pozbawiać tożsamości, to znaczy zacierać i usuwać pamiątkowe tablice, a nierzadko zrównywać wszystko z ziemią. Tak było i w tym przypadku. Pod pomnik podłożono wybuchowe ładunki - w wyniku eksplozji cztery wspierające go kolumny rozsypały się w pył, a iglica po raz kolejny poszybową w niebiosa i znowu stoczyła się po stromym zboczu. Do dziś zachował się jedynie cokolwiek pierwotnej budowli, który okazał się polem dla „radosnej twórczości” przybywającej na Witoszę młodzieży. Pomalowany w jaskrawe graffiti, stanowi dość żałosne wspomnienie swej dawnej świetności. Można jednak wspiąć się na te ruiny i rzucić okiem na zapierający dech w piersi krajobraz Karkonoszy.

Prudelberg, czyli Witosza, ma jednak do zaoferowania więcej niż tylko cudowne widoki i świadectwa historii. Masyw skalny kryje bowiem pewną tajemnicę rodem z przeszłości, o której być może

Pustelnik ów urodził się pod koniec XVI wieku. Młodość spędził, jak podają niemieckie źródła pisane, w dzisiejszej Łomnicy i Głębocku, pracując gdzie się dało. W wieku 13 lat nastąpił ponoć przełom w życiu młodego chłopca - odezwał się w nim talent do wieszczania przyszłości. W Stonsdorfie (Stanisławie) znany był pod imieniem i nazwiskiem Georga Rischera. Postać ta na stałe zapisała się na kartach lokalnej historii. W miarę jak Rieschmannowi przybyszało lat, w coraz większym stopniu stronił od ludzi, odchodząc do swych sekretnych siedzib. Jedną z nich okazała się jaskinia na Prudelbergu. Ową skalną grotę obrał sobie wieszcz za swą świętą siedzibę i tam właśnie spędzał najwięcej czasu.

Krążyły o nim wieści wprost nieprawdopodobne. Jako kilkunastoletni chłopiec potrafił przepowiadać dobrą i złą przyszłość temu, kto go o nią spytał. Jedni dopatrywali się w nim proroka i świętego, inni bali się go, sądząc, iż chłopca opętał diabeł, jeszcze inni mawiali, że dziecko najzwyczajniej postradało rozum. Kłopot w tym, iż przepowiednie młodego Rieschmanna zaczęły się w końcu spełniać. Tych, którzy wierzyli w szatańskie pochodzenie prorocत्व, utwierdziło to w owym przekonaniu jeszcze mocniej, ci, którzy widzieli w dziecku proroka, pewni byli, że otrzymują znak od Boga. Jakiegolwiek by nie było źródło owej „mocy”, wieść o proroku spod Witoszy zaczęła rozchodzić się wzdłuż i wszerz. Kolejne



A. GĄSSOWSKI

Na Witoszy mieszkał niegdyś wieszcz i prorok. Kim był naprawdę Hans Rieschmann?

Raport z „zajechania” koszykarza „Turów” pójdzie do sądu?

W krajowej Tauron Basket Lidze i w Zjednoczonej Lidze VTB koszykarze PGE Turowa przegrali pięć meczów z rzędu. Z Lietuvsu Rytas Wilno, wrocławskim Śląskiem, Niżnym Nowogrodem, Assecem Gdynia i Lokomotivem Kubań. Czy na porażki wpłynęło zdarzenie, które w zgorzeleckim klubie wprawdzie miało miejsce dawno, dziewięć miesięcy temu, ale dopiero ponad dwa tygodnie temu zostało publicznie ujawnione? Sprawa staje się sportową aferą i jest coraz głośniejsza. Kto i o co oskarża trenera Miodraga Rajkovića? Czy grozi mu odpowiedzialność karna i finansowa? Nawet zakaz wykonywania zawodu, ale tylko w przypadku udowodnienia winy.

„W związku z powtarzającymi się publikacjami dotyczącymi rzekomych nieprawidłowości w procesie treningowym naszego byłego zawodnika Łukasza Wichniarza, Zarząd Koszykarskiego Klubu Sportowego „Turów Zgorzelec” S.A. z siedzibą w Zgorzelcu oświadcza, że sprawa zostaje skierowana na drogę prawną. Wyrażamy oburzenie skalą bezpodstawnych pomówień godzących w dobre imię Klubu i pragniemy zapewnić, że wobec osób winnych zostaną wyciągnięte konsekwencje”.

Skąd i dlaczego tak stanowczy ton oficjalnego, środowowego stanowiska klubu, skoro początkowo władze PGE Turowa nie zamierzały nic wyjaśniać?

- Nie będę komentował kłamstw i bzdur - krótko skwitował wtedy sprawę prezes Waldemar Łuczak.

Po przegranym w kompromitującym stylu meczu w Gdyni (52:68), trener Turowa Miodrag Rajković (na zdj.) powiedział na konferencji prasowej: Oczekuję pytań dotyczących spraw sportowych i meczu. Nie będę odpowiadał na pytania poniżej pewnego poziomu. Sensacyjne informacje to nie są dobre informacje. Przyjęliśmy w klubie zasadę, by nie komentować takich spraw.

W klubie od początku stali murem za szkoleniowcem.

- Długo dojrzewałem do tej decyzji, ale w końcu zdecydowałem się. Dobrze, że to ujawniłem - twierdzi Adrian Markowski. - Żałuję, że nie zrobiłem tego od razu. Znajomym wcześniej opowiadałem tę historię. To nienormalne, żeby trener próbował zniszczyć zdrowie zawodnika. Takie zachowania powinny się piętnować.

Adrian Markowski ma w kolekcji medal młodzieżowego mistrza Europy i „dorosłego” mistrza Polski w rzucie oszczepem. W zgorzeleckim klubie był jednym z trenerskich asystentów M. Rajkovića i specjalistą od przygotowania fizycznego. Po minionym sezonie ligowym pożegnał się z pracą z koszykarzami. Bo, jak sam twierdzi, nie akceptował i nie godził się na metody trenera Rajkovića, podejmowane bez jego wiedzy. O nakazaniu przez Serba przeprowadzenia ostrych ćwiczeń, powodujących kontuzję zawodnika, 30-letniego Łukasza Wichniarza, a tym samym odejścia z zespołu, Adrian Markowski napisał na forum dyskusyjnym lokalnego portalu.

- Nie konsultowałem tego wpisu z Łukaszem. Mogę podtrzymać swoje słowa w przypadku ewentualnej rozprawy sądowej - zapewniał tydzień temu Adrian i dodał: - Czekam na oficjalne stanowisko Turowa, które przedęje czy później pojawi się. „Zespół jedzie na mecz, ja mam indywidualnie trenować Łukasza. Tak, żeby zniszczyć jego kolana (miał już z nimi drobne problemy), m. in. miał biegać po betonie. Wtedy opowiedziałem to Łukaszowi i zrobiliśmy



normalny trening, ze zdjęciami, na których jednak widać, że było ciężko. Z tego, co pamiętam, na treningu był jeszcze Oskar Bukowiecki i także słyszał opowiadane dyspozycje trenera - napisał Markowski na zgorzelec. Info. Sytuacja miała miejsce w...poprzednim sezonie ligowym, w marcu 2013 roku. Zawodnicy nie chcą komentować sprawy, Oskar Bukowiecki również. Dokumentalny „raport” z treningu w formie MMS-a (wiadomość ze zdjęciem), Adrian Markowski wysłał do jednego z pracowników klubu. Ten miał go pokazać trenerowi. Odzewu nie było.

Grający na pozycji niskiego skrzydłowego Łukasz Wichniarz (198 cm wzrostu), znalazł się w zgorzeleckim klubie latem 2012 roku. O jego transfer z Kotwicy Kołobrzeg mocno zabiegał sam trener Rajković. Łukasz był rezerwowym. Na boisku przebywał krótko, po ośmiu, dziewięć minut. Miał 33-procentową skuteczność rzutów z gry. W połowie marca tego roku Wichniarz powrócił do Kołobrzegu. W meczu TBL, wygranym wysoko 93:69 przez PGE Turów, koszykarz

z nr 14 na koszulce nie zdobył punktów dla Kotwicy.

Na temat prób „zajechania” Łukasza na razie nie chce się wypowiadać. Prosi o cierpliwość. Sprawę konsultował z prawnikiem.

Trener Miodrag Rajković (42 lata) jest w Polsce trzeci sezon, w PGE Turowie pracuje drugi sezon. Wcześniej był w Śląsku Wrocław, gdzie trafił za namową Adama Wójcika. Ze zgorzeleckimi koszykarzami Rajković zdobył wicemistrzostwo kraju. Po rundzie zasadniczej kolidy po fachu wybrali go najlepszym szkoleniowcem. Jest bardzo wymagający wobec zawodników.

W związku z oświadczeniem Łukasza Wichniarza z 20 grudnia br. jestem głęboko poruszony oszczerstwami wystosowanymi w moim kierunku i godzącymi w moje dobre imię - napisał dyrektor sportowy KKS Turów, Grzegorz Ardeli. Stanowczo zaprzeczył on informacji o rzekomo wydawanych wspólnie z trenerem poleceniach, dotyczących przeprowadzenia treningu w taki sposób, aby ucierpieć na tym zdrowie koszykarza. Ponadto wysłał on pismo do Adriana Markowskiego o wycofanie zarzutów, bo, jak przypomnieli, nigdy nie wydawał dyspozycji, o które został posądzony. Pan Markowski jest zobowiązany do oczyszczenia dyrektora z zarzutów w ciągu trzech dni od tego oświadczenia. W przeciwnym razie sprawa zostanie skierowana na drogę postępowania sądowego - ostrzegł G. Ardeli.

Co będzie dalej? Czas pokaże, o co tak dokładnie chodzi. Dla jednych to intryga z wieloma wątpliwościami, dla drugich same kłamstwa i bzdury z sądowym finałem. Póki co, czarno-zieloni koszykarze chcą pokazać się z dobrej strony w hitowym meczu z liderem i aktualnym mistrzem Polski, pogromcą Bayernu Monachium w Eurolidze, zielonogórskim Stelmetem.

Henryk Stobiecki

Weronika w All Stars

W radosnych nastrojach kończą sportowy rok najmłodsze grupy piłkarek ręcznych KPR-u i ich trenerzy. Wychowanki jeleniogórskiego klubu doskonale zagrały w wielkopolskim Kępnie, w ósmej edycji ogólnopolskiego turnieju dziewcząt. W silnie obsadzonych trzydniowych zawodach, w trzech kategoriach wiekowych, rywalizowało aż 29 drużyn. Kibice obejrzeli mecze w trzech miejskich halach.

W kategorii rocznika 2003 dominowała drużyna KPR-u, reprezentowana w większości przez debutujące w imprezie krajowej rangi dziewczynki z zabobrzańskiej SP nr 11. Indywidualne wyróżnienia i nagrody rzeczowe odebrały Zuzanna Szramik, Natalia Liebersbach, Paulina Cichosz i Zuzanna Banasik. W finałowej potyczce młodszek wojewódzka kadra Dolnego Śląska, prowadzona przez trenerski duet Dilabro Samadova (KPR) - Natalia Tsvirko (Zagłębie Lubin), wygrała w finale z KKS Polonią I Kępno. Na następnych miejscach znalazły się kadry Świętokrzyskiego i Opolskiego oraz zespoły z Lubicza, Dobrzenu Wielkiego, Koszalina, Zagłębia Lubin, Wrocławia, Boka, Kępna i Kowalewa Pomorskiego. Do najlepszej Siódemki turnieju wybrano bramkarkę Natalię Filończuk i obrotową Magdalenę Pakułę. Ponadto w zwycięskiej reprezentacji DŚ grało jeszcze pięć piłkarek KPR-u: Marika Klimaszewska, Aleksandra Bielecka, Weronika Bachurska, Anna Szczepańska i Zuzanna Dubiel.

Mocny akcent jeleniogórski miała też rywalizacja w najstarszej grupie rocznika 1997, w której walczyła młodsza o dwa lata od rywalki kadra DŚ junierek. Zespół trenerów Dariusza Jarosza (KPR) i Jerzego Dyrkacza po dobrej grze pokonał ekipy z Kielc, Wrocławia i Żarowa, ale w meczu o brązowe podium uległ 10:12 piłkarce z Kępna. Do turniejowej elity All Stars wybrano rozgrywającą KPR-u Weronikę Wojtas (odebrała nagrodę rzeczową i pamiątkową statuetkę). W kadrze junierek chwalono również jej klubowe koleżanki: Natalię Janas, Dagmarę Chlebosz, Agatę Skowrońską i Barbarę Białogrecką.

(STOB)

Marta Dąbrowska wzmocnieniem KPR-u?

W mistrzowskich meczach PGNiG Superligi kobiet w drużynie KPR-u ponownie wystąpi 25-letnia rozgrywająca, Marta Dąbrowska. Za porozumieniem stron popularna wśród kibiców „Śliwka” rozwiązała kontrakt z klubem Energa (poprzednio Firmus) AZS Politechnika Koszalin.

- Swoją sportową przyszłość wiąże z KPR-em. Zagrałam w Dzierżoniowie w kontrolnym sprawdzianie żółto - niebieskich przeciwko młodzieżowej kadrze Polski (41:42) - powiedziała Marta i potwierdziła, że z pomorskim klubem nie jest już związana umową.

Fani szczypiorniaka pamiętają „Śliwkę” jako drugą po Joannie Załódzie snajperkę zespołu KPR-u (170 goli w sezonie). Jej grę charakteryzowały duża skuteczność, waleczność i zaangażowanie. Była dobrym duchem jeleniogórskiej drużyny. Odejście Marty po sezonie 2011/2012 uznano za znaczne osłabienie KPR-u.

Jeleniogórski klub reprezentowała przez dziesięć lat. Jako zawodniczka zespołu, który w 2007 roku wywalczył

mistrzostwo Polski junierek, potem MKS PR, Finepharmu, Carlos Astol i KPR-u. Rok temu Marta Dąbrowska zapewniała: - Koszalin to fajne miejsce do życia. Mamy bardzo dobre warunki do treningów i rozwoju. Nie żałuję wyboru. Tylko i wyłącznie zdecydowały względy sportowe. Myślę, że w AZS-ie są wszelkie warunki ku temu, bym wykorzystała swoją szansę.

Dla klubu w akademickich barwach, w którym spędziła prawie półtora roku, w 50 meczach Marta strzeliła 124 gole. Przed transferem do Koszalina „Śliwka” nie ukrywała, że w Jeleniej Górze spędziła dobre i niezapomniane lata, ale czuła, że stoi w miejscu i musi zrobić krok do przodu. Przyznała również, że bardzo kibicuje KPR-owi i jest w stałym kontakcie z wieloma koleżankami i z trenerką, Małgorzatą Jędrzejczak.

W ostatnim wygranym przez Energa 31:24 meczu Superligi, w jeleniogórskiej hali, Marta strzeliła tylko dwie bramki. W koszalińskim klubie, po niespodziewanym sukcesie, pierw-

szym w historii brązowym medalem mistrzostw Polski, przed sezonem 2013/2014 sprowadzono norweskiego szkoleniowca Reidara Moistada i czołowe piłkarki z innych teamów Superligi (Załoga, Czarna, Kot i Winter), jednak wyniki akademikzek są dalekie od oczekiwań nowego sponsora tytularnego i kibiców. Meczowy bilans to cztery zwycięstwa, pięć porażek i siódmą pozycję w tabeli.

Już styczniowe potyczki KPR-u w Superlidze pokażą, w jakiej dyspozycji jest Marta. Czy jej powrót będzie istotnym wzmocnieniem aktualnie ósmego zespołu z Jeleniej Góry i czy będzie miał z niej dużą, jak kiedyś, pociechę? W ostatnich spotkaniach Energi AZS Marta często siedziała na ławce rezerwowych.

- Ucieszył mnie powrót Marty, czekamy na przesłanie „papierów” i ich podpisanie - powiedziała M. Jędrzejczak. - Były kontuzje i kłopoty kadrowe. Cierpimy na brak rozgrywających, więc będzie to ogromne wzmocnienie.

Henryk Stobiecki



H. STOBIECKI

Kibice są przekonani, że Marta Dąbrowska znów będzie zdobywać po kilkanaście bramek w każdym meczu.

Plebiscytowy półmetek z listą NAJ

Głosowanie SMS-ami i kuponami

Miesiąc temu rozpoczęliśmy 39. plebiscyt redakcyjny „NJ” na najlepszych - najpopularniejszych sportowców i trenerów z klubów regionu jeleniogórskiego w 2013 roku. Zgodnie z zapowiedzią, tradycyjnie w świątecznym wydaniu „NJ”, w kolejności alfabetycznej dyscyplin sportowych i nazwisk prezentujemy czołową dwudziestkę zawodników i zawodniczek oraz dziesiątkę szkoleniowców. W nadesłanych „gazetowych” kuponach dostali oni najwięcej kibicowskich punktów.

W minionym tygodniu plebiscyto-we zgłoszenie nadesłał klub Śnieżka, który wybrał najlepszą klubową trójkę saneczkarzy. Reprezentant Polski w Pucharze Świata mężczyzn w dwójkach (z A. Gędziusem), **JAKUB KOWALEWSKI** to dwukrotny złoty medalista mistrzostw kraju w dwójkach i w drużynie oraz srebrny w jedynkach. W zawodach PŚ startowała też nominowana dwójka **ARTUR PETYNIAK - ADAM WANIELISTA**. Może pochwalić się 10. miejscem w saneczkarskiej sztafecie w Park City (USA) i 20-tą lokatą w ślizgach dwójek oraz mistrzostwem Polski w koronnej konkurencji i srebrnym krążkiem drużynowym. Adam Wanielista jest też brązowym medalistą MP w jedynkach.

Wiceprezes MKS Paulinum Jelenia Góra, Damian Dutkiewicz, nominował mistrzowską dwójkę w biegach na orientację. W 2013 roku **MONIKA DEPTA** dominowała w kobiecej elicie, zdobywając cztery medale mistrzostw Polski, w tym trzy złote. W Zamościu była najszybsza na średnim dystansie, w sprincie trzecia. W jesiennych MP w okolicach Przemyśla, na dystansie klasycznym i w biegu nocnym, nie dała szans rywalkom. Monika nie jest wychowanką jeleniogórskiego klubu. W barwach MKS Paulinum biega od 2011 roku, poprzednio w WKS Flota Gdynia. Jej trenerem jest Kalikst Sobczyński. Osiemnastoletni junior, **MATEUSZ DZIOBA**, zdobył złoty medal w długodystansowych MP w Krakowie. W narodowej reprezentacji startował w MŚ juniorów w Czechach i ME juniorów Portugalii. Trenerem Mateusza jest Piotr Cych.

W imieniu władz MKS Karkonosze Sporty Zimowe prezes Zbigniew Stępień zgłosił dodatkowo trenera **WALDEMARA DOMITRZA**, który wychował zło-

tego medalistę MP juniorów w biathlonie, Dariusza Krajewskiego. Zawodnika jako plebiscytowego kandydata wśród sportowców prezentowaliśmy w nr 51 „NJ”.

Na wybranych przez fanów sportu pretendentów z gier zespołowych i konkurencji indywidualnych, w obu grupach, nadal można głosować za pomocą kuponów (z datą ważności), drukowanych w „NJ”. Od dziś jest dodatkowa możliwość typowania za pomocą SMS-ów. Każdemu kandydatowi został przydzielony numer SMS-owy. Koszt jednego SMS to 2,46 złotych brutto. Przypominamy - jeden kupon z „NJ” lub jeden SMS to jeden punkt plebiscytowy.

SPORTOWCY

Głosujemy na numer **72150**

Biathlon

AGNIESZKA CYL (MKS Karkonosze Sporty Zimowe Jelenia Góra) - **SMS o treści SP1**

MATEUSZ ZAWÓŁ (MKS Karkonosze SZ JG) - **SMS o treści SP2**

Biegi na orientację
MONIKA DEPTA (MKS Paulinum Jelenia Góra) - **SMS o treści SP3**

Boks
IRENEUSZ ZAKRZEWSKI (Janik Boks Jelenia Góra) - **SMS o treści SP4**

Kajakarstwo górskie
PAWEŁ ADAMCZUK (LUKS Kwis Leśna) - **SMS o treści SP5**

Kajakarstwo w stylu dowolnym
TOMASZ CZAPLICKI (Karkonoski Klub Kajakowy Jelenia Góra) - **SMS o treści SP6**

Karate
ŁUKASZ WIŚNIEWSKI (Oyama Perfect Karate Jelenia Góra) - **SMS o treści SP7**

Koszykówka
DAMIAN KULIG (PGE Turów Zgorzelec) - **SMS o treści SP8**

PLEBISCYT 2013

Sportowiec

Trener

Imię i nazwisko kibica:

Adres:

Telefon kontaktowy:

Kupon nie służy do tworzenia zrzutów danych osobowych i ich przetwarzania

Kupon ważny do **31.12.2013**

Lekka atletyka
TOMASZ KOŁODZIEJSKI (MKL „12” Jelenia Góra) - **SMS o treści SP9**

Łucznictwo
RYSZARD ZYGMUNT (MKS Bobry Jelenia Góra) - **SMS o treści SP10**

Narciarstwo biegowe
MARIUSZ DZIADKOWIEC-MI-CHOŃ (KS Śnieżka Karpacz) - **SMS o treści SP11**

MARZENA MACIULEWICZ (MUKN „Pod Stróżą” Miskowice) - **SMS o treści SP12**

Piłkarska
MAŁGORZATA BUKLAREWICZ (KPR Jelenia Góra) - **SMS o treści SP13**

MARIOLA WIERTELAK (KPR Jelenia Góra) - **SMS o treści SP14**

Pływanie
KAMILA WINOGRODZKA (MKS „Jedenastka” Jelenia Góra) - **SMS o treści SP15**

Saneczkarstwo na torach lodowych

WOJCIECH CHMIELEWSKI (MKS Karkonosze-SZ JG) - **SMS o treści SP16**

ARTUR PETYNIAK - ADAM WANIELISTA (KS Śnieżka Karpacz) - **SMS o treści SP17**

Tenis
NATALIA LEWIŃSKA (KT Jelenia Góra) - **SMS o treści SP18**

ZOFIA STANISZ (KT JG) - **SMS o treści SP19**

Triathlon
JAKUB KULESA (MKS „Jedenastka” JG) - **SMS o treści SP20**

TRENERZY

Głosujemy na numer **7255**

Biathlon

DAWID MATWIJÓW (MKS Karkonosze - Sporty Zimowe Jelenia Góra) - **SMS o treści TR1**

Kajakarstwo górskie
BOGDAN SZTUBA (LUKS Kwis Leśna) - **SMS o treści TR2**

Karate
RAFAŁ MAJDA (Oyama Perfect Karate Jelenia Góra) - **SMS o treści TR3**

Lekka atletyka
MAREK PRZEORSKI (MKL „12” Jelenia Góra) - **SMS o treści TR4**

Łucznictwo
HENRYK CHEMICZ (MKS Bobry Jelenia Góra) - **SMS o treści TR5**

Narciarstwo biegowe
ARTUR BODZEK (MUKN „Pod Stróżą” Miskowice) - **SMS o treści TR6**

STANISŁAW MICHON (KS Śnieżka Karpacz) - **SMS o treści TR7**

Piłkarska
MAŁGORZATA JĘDRZEJCZAK (KPR Jelenia Góra) - **SMS o treści TR8**

Pływanie
WITOLD WŁOSTOWSKI (MKS „Jedenastka” Jelenia Góra) - **SMS o treści TR9**

Tenis

JANUSZ LEWIŃSKI (KT Jelenia Góra) - **SMS o treści TR10**

Bal z „Dancing Heels”

Laureaci plebiscytu otrzymają jednoosobowe zaproszenia na zaplanowany 31 stycznia 2014 roku Bal Mistrzów Sportu w Pałacu na Wodzie w Stanisławie. Do tańca zagra zespół muzyczny Ewement. Wystąpią dziewczęta z grupy „Dancing Heels” ze Szkoły Tańca Krzysztofa Cieślaka (działa 16 lat) w Jeleniej Górze. Zaprezentują się w dziewięciu tańcach w stylu cheerleaderskim, nowoczesnym i jazzowym. W przerwach pokaz tańców standardowych i latynoamerykańskich par z klasą mistrzowską.

Osoby towarzyszące sportowcom i trenerom NAJ dostaną zniżkę i zapłacą po 120 złotych. W Wydziale Promocji, Turystyki i Sportu Starostwa Powiatowego przy ulicy Kochanowskiego 10 w Jeleniej Górze, tel. (75) 647-31-46, można kupić bilety wstępu w cenie 300 złotych od pary. Ilość miejsc ograniczona.

Partnerzy nie zawodzą

Organizatorom sportowego podsumowania 2013 roku i BMS ze Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze pomogą partnerzy. To Centrum Motoryzacyjne Polmozbyt Grabarów Jelenia Góra (prezes Bronisław Stefaniak), firma Domino z Barcinka Tadeusza Zadwórnego, Stacja Paliw Sombin Stanisława Tyrały z Mysłakowic i Jel Plast (dyr. generalny Jens Kroger). Deklaracje wsparcia złożyły Tauron Ekoenergia i Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Jeleniej Górze. Następni partnerzy sportowego święta mile widziani w Starostwie. Patronat medialny telewizja DAMI.

Henryk Stobiecki

Rekordowy sezon kajakarzy

To był kolejny bardzo udany sezon dla młodych wychowanków trenera Bogdana Sztuby. Zawodników i zawodniczek (razem 54) z jedynej na Dolnym Śląsku sekcji kajakarstwa i kajak polo z LUKS-U Kwisy aż 152 razy oklaskiwano na podium po zawodach w Polsce i za granicą. Na najwyższym stopniu podium stanęli 36 razy, na „srebrnym” 53, a na „brązowym” 63. Odebrali też osiem pucharów.

Do najlepszych kajakarzy trzeba zaliczyć mistrza kraju juniorów w zjeździe i trzeciego w MP w slalomie oraz srebrnego medalistę w MP seniorów w zespołowej konkurencji kanadyjka-rzy Cs - 1 x 3, Pawła Adamczuka; zawodnika trzeciej narodowej

drużyny kajak polo w europejskim czempionacie w Poznaniu Jakuba Woźnickiego, drugą w tej samej konkurencji w wicemistrzowskiej ekipie w krajowej rywalizacji Oliwię Wojciechowską, a także Nikołą Terpiłowską, Olę Fabijańską, Patrycję Sawarysz i Danielę Sterioską.

Wśród młodych medalowych kajakarzy są 9-krotna medalistka mistrzostw Polski młodsziczek Alicja Bulera i uczeń krakowskiej SMS, syn klubowego trenera, 14-letni Kacper Sztuba. W konkurencji Cs-1 wygrał wszystkie edycje Młodzik Cup U-14 w Augsburgu, Krakowie, Liptovskim Mikulaszu, Bratysławie i w Czechach Budziejowicach.

(STOB)



H. STOBIECKI

Życie niewesołe

Dominiko, kiedyś tu przeczytałem, że dzieciństwo ma wielki wpływ na całe życie człowieka. Że złe dzieciństwo może odbić się negatywnie w późniejszym czasie na zakładanych związkach małżeńskich, partnerskich, na całych rodzinach. To wytlumacz mi: dlaczego rodzice nie zdają sobie z tego sprawy? Dlaczego nie uczą się o tym w szkołach młodzi ludzie, którzy będą kiedyś zakładać rodziny, wychowywać swoje dzieci, mieć wpływ na życie następnych pokoleń? Gdyby może mieli tego świadomość, uniknęliby takich błędów, jakie nagminnie popełniają? No, ale dobrze, do czego zmierzam, pewnie zapytasz Dominiko. Mam na myśli własne okropne dzieciństwo kolejne lata, które były jego kontynuacją, bo już dzisiaj wiem, jako pacjent terapeutów, że to z winy mojego ojca jestem człowiekiem bardzo nieszczęśliwym. Mam tylko nadzieję, że jeszcze nie przegrałem całego życia, bo mam dopiero przekroczone 30 lat i muszę zrobić wszystko, aby wrócić do mnie moja była partnerka i ukochany syn. Może właśnie przeczytała ona ten list, a wiem, że kupuje Nowiny Jeleniogórskie, i przekona się, że warto mi jeszcze raz zaufać.

Moje dzieciństwo było okropne. Ojciec służył w wojsku i chciał mnie wychowywać po wojskowemu. Był człowiekiem nadużywającym alkoholu, a pod jego wpływem prał mnie wojskowym, skórzanym pasem. Wtedy sprawa przemocy w rodzinie nie była tematem pierwszych stron gazet, a nawet jakby była, to i tak wszystkich spraw by nie wyciągnęli. Nie każdy chce się chwalić agresywnymi rodzicami. Do 14 roku życia nie potrafiłem się obronić, ale przyszedł moment, kiedy wyrwałem ojcu pas i uderzyłem go w ramię. To był mocny cios. Ojciec oparł się o szafę i złapał za bolącą rękę. Ale przede wszystkim spojrzał na mnie tak, że się zdziwiłem. Nie oddał, ale już więcej nie uderzył. Chyba zrozumiał, że przekroczyłem taką granicę, po której może się wszystko zdarzyć. Chodziłem wtedy do zawodówki w OHP. Nie miałem ochoty się uczyć, ale zawodówkę ukończyłem. Pracować mi się nie chciało, uczyć mi się nie chciało. Nikt mnie do niczego nie mógł zmusić. Matki było mi tylko szkoda, bo w domu nie miała nic do powiedzenia, Mój dziadek, czyli jej ojciec, był taki sam, też znęcał się nad swoimi dziećmi - była do tego przyzwyczajona. Głupi nie byłem - nauczyciele powtarzali, że gdybym choć trochę popracował, byłbym najlepszy w szkole, mógłbym nawet do matury podejść. Jako kilkunastoletni chłopak byłem raczej zainteresowany ćpaniem i piciem alkoholu niż poważnym życiem. A wiadomo, jak się ćpa, to trzeba kraść. Uzależniłem się od narkotyków, to i od kradzieży. Pierwszy wyrok miałem w wieku 17 lat. Potem były następne. Między odsiadkami poznałem dziewczynę, zamieszkaliśmy razem, urodził nam się syn. Ale dalej kradłem. Ona była z porządnej rodziny i stawiała mi warunki. Ja ich nie spełniałem. Uzależnienie było silniejsze od miłości. Ostatni wyrok odbyłem rok temu. W więzieniu podjąłem terapię odwykową. Miałem świetnego terapeutę, on mi uświadomił, co tracę w tym zaćpanym życiu, czego już mogę nigdy nie odzyskać. Po wyjściu z kicia dostałem dzięki niemu pracę. Pracuję i uczę się, na wiosnę podejść do matury. Dominiko, mam prośbę. Chciałbym napisać tutaj jeszcze parę słów do Magdy.

Magdusiu, ten list napisałem dla Ciebie. Jestem innym człowiekiem, wiele zrozumiałem. Kocham Ciebie i naszego synka. Nie umiem bez Was żyć. Nie wiem, gdzie teraz mieszkacie, nie znam numeru telefonu, Twój rodzice nie chcą ze mną rozmawiać. Chcę być dobrym mężem i ojcem. Jeśli mi wybaczysz, przekonasz się, że tym razem nie rzucam słów na wiatr. Mój numer ten co zwykle. Arek

Dziękuję Dominiko, jeśli Magda się odezwie, napiszę do Ciebie o tym.

Arek

Dziękuję za list, zapraszam do dyskusji.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Boże Narodzenie u Jakubów

W domu u Marioli i Jerzego Jakubów w Wojkowie przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia rozpoczynają się... tuż po zakończeniu ostatnich świąt.

- Mam w domu specjalną szafkę, w której przez cały rok gromadzę prezenty pod choinkę. Dzięki temu nie ma takiego szalu i wydatków przed Bożym Narodzeniem - opowiada gospodyni pięknie odrestaurowanego starego domu w Wojkowie, na co dzień urzędnik miejski jeleniogórskiego magistratu. Nic dziwnego, Jerzy Jakubów, absolwent słynnej zakopiańskiej szkoły Kenara, znany grafik, potrafi z drewnem czynić cuda.

- Do moich obowiązków należy kartka świąteczna robiona w drzeworycie, przygotowanie choinek - podarków dla przyjaciół, dostarczenie karpi i ubranie z synami choinki - opowiada grafik z Wojkowa.

Do domowej tradycji weszło przedświąteczne obdarowywanie przyjaciół kartkami, choinkami ręcznie robionymi i kosztami z domowymi przetworami - skarbami lata. Świątecznymi potrawami i ciastami dzielą się także z sąsiadami.

Kuchnią niepodzielnie rządzi Mariola Jakubów.

- Świąta muszą być tradycyjne, rządzi u nas zasada, że wszystkiego musi być za dużo. Mamy to szczęście, że rodzina moja i Jurka mieszka w pobliżu, świętujemy razem z nimi. Ale musimy godzić kresowy świat rodziny Jurka ze światem Polski centralnej

mojej rodziny.

W Wigilię

wędrują od

jednej rodziny

do drugiej. Na

wigilijskim kre-

sowym stole

króluje barszcz

czerwony, pie-

rogi z grzybami,

karp smażony

i „najwspanialsza

rzecz, na

k którą czekamy

cały rok - ma-

kietki”. Makieł-

ki to tradycja

wileńska: ma-

leńkie ciastecz-

ka drożdżowe

piecze się na

miesiąc przed

Bożym Naro-

dzeniem. Muszą

wyschnąć. Tuż

przed Wigilią za-

lewa się je so-

sem makowo-

miodowo- ba-

kaliowym.

- U moich rodziców

podstawą jest

zupa grzybowa,

zupa z ryby,

kapusta z

grochem, karp

w galarecie - opowiada

pani Mariola.

Drugi dzień Świąt

Bożego Narodze-

nia Mariola i Jerzy

Jakubów organizują

u siebie nieprzypadkowo.

- Nasz starszy syn

obchodzi wtedy

urodziny.

Nie może zatem

zabraknąć kru-

chych ciasteczek

i tortu makowo-

orzechowego, piernika

i makowców

w ilości większej niż „dużo”.

Kartka świąteczna, drzeworyt, Jerzy Jakubów



Gdy serce drgnie

30-latek szuka swojej 2-giej połowki serduska na dobre i na złe. Pracowity, zaradny i sumienny. Tel. 504-387-332.

Dawid

Jestem 36-latkem, 173 cm, bez zobowiązań, o namigłej duszy ... Poznam sympatyczną, szczupłą Panią do 45 lat, która uratuje moje samotne serce i nie tylko. Byłoby miło, gdybyś była ze Zgorzelca, a nawet Zielonej Góry? Motto - szacunek i zaufanie. Tylko przemyślane oferty. Pozdrawiam. Tel. 727-670-558.

Artur

Jestem po 50-tce, prowadzę firmę, poznam panią do 45 lat o ładnej prezencji i kobiecej figurze, która stworzy rodzinny dom i pomoże prowadzić firmę. Tel. 697-916-095.

Anonim

Pomogę, oddam za darmo

Do oddania:

Odzież damska (r.34-36; 38-40); dywan wełniany 2,20 x 4 m.

Przed nami Świąta Bożego Narodzenia, a po nich Sylwester - wyjątkowy czas w ciągu całego roku. Nie każ go sobie spędzać w samotności. Pozwól, by szczęście zapukało w te dni także do Ciebie. Zapraszam. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58-500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonisu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anonis się ukazał, oraz załącza w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694-633-332 lub e-mail: ania@nj24.

Potrzeby:

Wózek głęboki, spacerówka; ubranka dziecięce; mikrofalówka; lodówka; karnisze firany, zasłony; kuchenka, pralka; buty męskie (r. 39-40 i 42) i ubrania - spodnie kurtki, swetry, podkoszulki (165 cm i 175); kozaki damskie (r. 38-39) oraz odzież (r. 38-40).

Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15. (ep)



M. POTOCZAK-PĘLCZYŃSKA

M. POTOCZAK-PĘLCZYŃSKA

- Wcześniej męczymy naszych gości barszczem czerwonym z fasolą, rybą w galarecie, schabem w galarecie, zrazami wołowymi, pieczonymi mięsami, a ostatnio jarskimi gołąbkami dla parń niejedzących mięsa. W tym roku ulegliśmy trendowi promocji polskich produktów, gęś mamy już w zamrażarce - od wymieniania potraw świątecznych u Jakubów można popaść w kompleksy.

- Mnie to nie męczy, lubię gotować - na potwierdzenie słów na stół wjeżdżają już upieczone, świąteczne, kruche ciasteczka.

- Ostatnie piątki pierników zjadamy około Trzech Króli - śmieje się Mariola Jakubów.

- A ja dziękuję Bogu, że żona nie ulega nowinkom kulinarnym i tradycyjnie przygotowuje święta - dodaje Jerzy Jakubów, wzdychając do kaczki nadziewanej z kaszą gryczaną i suszem grzybowym, tradycyjnego noworocznego dania.

Przywiązanie do tradycji u Jakubów widać w każdym kątku. Pan Jerzy do jadalni wniósł już przedwojenną ruchomą szopkę. Dzwoneczki dzwonią, diabeł w dole podskakuje, światełka przed domem świecą. Boże Narodzenie tuż, tuż.

Ciasteczka - prosty przepis w pięciu odmianach

Produkty: 1 kg mąki pszennej - najlepiej tortowej, 4 żółtka, pół kg

tłuszczu (można pół na pół: margarynę i smalec), 2 łyżeczki proszku do pieczenia, 4 łyżki śmietany.

Ciasto zagnieść, podzielić na pięć części: do jednej dodać wiórki kokosowe, do drugiej mak, do kolejnej sezam, orzechy łuskane, ostatnią zostawić bez dodatków. Ciasto rozwałkować na 3-mm placki, wykrawać foremkami świąteczne kształty. Piec 10 - 15 minut w piekarniku nagrzanym do 180 stopni C.

Karp w galarecie, przepis z rodzinnego domu pani Marioli, danie, które podobno „samo się robi”

Zebrać głowy karpia. Zalać wodą aż do przykrycia. Mają pykać na małym gazie nawet 4 - 5 godzin razem z warzywami w całości, jak do rosółu (marchew, pietruszka, seler, por). Głowy ostrożnie wyjąć łyżką cedzakową, aby się nie porozwalały i... zrobić świąteczną ucztę bezdomnym kotom. Surowego karpia pokroić w dzwonka, włożyć do rosółu na 10 minut, zagotować, wyjąć ostrożnie (można wyjąć ości), ułożyć na talerzu, formując kształt choinki, zalać wywarem z rosółu, zostawić do zastygnięcia w chłodnym miejscu (nie zamrażać, bo galareta się nie zwiąże). Ozdobić kawałkami cytryny i ugotowanej w rosole marchewki.

MPP

REKLAMA I PROMOCJA



*Z okazji nadchodzących
Świąt Bożego Narodzenia
pragniemy wszystkim Klientom życzyć
by ten wyjątkowy czas
pełny był ciepła, radości i optymizmu,
zaś Nowy 2014 rok przyniósł siłę i energię
do realizacji wszelkich planów i marzeń.*

"SPOŁEM"
Powszechna Spółdzielnia Spożyców
w Jeleniej Górze

Burmistrz Miasta Kowary

ogłasza I (pierwszy) przetarg ustny nieograniczony na:

1. Sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, będącej własnością Gminy Kowary, oznaczonej działką gruntu nr 146/8 (obręb 1) o pow. 0,0730 ha, położonej w Kowarach przy ul. Jeleniogórskiej, opisanej w księdze wieczystej KW - JG1J/00029417/3.

Zgodnie z Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Kowary, dla jednostki urbanistycznej Kowary Centrum B, nieruchomość leży w terenie oznaczonym symbolem MM/ZP2 tj. tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej oraz tereny zieleni urządzonej.

Cena wywoławcza: 28.930,00 zł (do wylicytowanej w przetargu ceny zostanie doliczony podatek VAT 23 proc.).

Warunkiem udziału w przetargu jest posiadanie odpowiednich dokumentów oraz wniesienie wadium w wysokości **3.000,00 zł**, które należy wnieść w pieniądzu (PLN), na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Kowarach w PKO BP SA Oddział Kowary nr **08 1020 2124 0000 8002 0011 1641** **najpóźniej do dnia 24 stycznia 2014 r.**

Na odwołanie wpłaty należy wpisać nr i położenie nieruchomości.

Przetarg odbędzie się w dniu **03 lutego 2014 r. o godz. 9.00** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja 1a.

2. Sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, będącej własnością Gminy Kowary, oznaczonej działką gruntu nr 149/3 (obręb 1) o pow. 0,0740 ha, położonej w Kowarach przy ul. Jeleniogórskiej, opisanej w księdze wieczystej KW - JG1J/00029417/3.

Zgodnie z Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Kowary, dla jednostki urbanistycznej Kowary Centrum B, nieruchomość leży w terenie oznaczonym symbolem MM/ZP2 tj. tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej oraz tereny zieleni urządzonej.

Cena wywoławcza: 29.320,00 zł (do wylicytowanej w przetargu ceny zostanie doliczony podatek VAT 23 proc.).

Warunkiem udziału w przetargu jest posiadanie odpowiednich dokumentów oraz wniesienie wadium w wysokości **3.000,00 zł**, które należy wnieść w pieniądzu (PLN), na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Kowarach w PKO BP SA Oddział Kowary nr **08 1020 2124 0000 8002 0011 1641** **najpóźniej do dnia 24 stycznia 2014 r.**

Na odwołanie wpłaty należy wpisać nr i położenie nieruchomości.

Przetarg odbędzie się w dniu **03 lutego 2014 r. o godz. 10.30** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja 1a.

3. Sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, będącej własnością Gminy Kowary, oznaczonej działką gruntu nr 92/2 (obręb 3) o pow. 0,0266 ha, położonej w Kowarach przy ul. Waryńskiego 24, opisanej w księdze wieczystej KW - JG1J/00086253/2.

Zgodnie z Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Kowary, dla jednostki urbanistycznej Kowary Centrum B, nieruchomość leży w terenie oznaczonym symbolem MM/U tj. tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej oraz usług komercyjnych.

Cena wywoławcza: 18.000,00 zł (do wylicytowanej w przetargu ceny zostanie doliczony podatek VAT 23 proc.).

Warunkiem udziału w przetargu jest posiadanie odpowiednich dokumentów oraz wniesienie wadium w wysokości **2.000,00 zł**, które należy wnieść w pieniądzu (PLN), na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Kowarach w PKO BP SA Oddział Kowary nr **08 1020 2124 0000 8002 0011 1641** **najpóźniej do dnia 24 stycznia 2014 r.**

Na odwołanie wpłaty należy wpisać nr i położenie nieruchomości.

Przetarg odbędzie się w dniu **03 lutego 2014 r. o godz. 11.30** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja 1a.

4. Sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, będącej własnością Gminy Kowary, oznaczonej działką gruntu nr 423 (obręb 1) o pow. 0,0303 ha, położonej w Kowarach przy ul. Matejki 13A, opisanej w księdze wieczystej KW - JG1J/84614/7.

Zgodnie z Miejscowym Planem Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Kowary, dla jednostki urbanistycznej Kowary Centrum B, nieruchomość leży w terenie oznaczonym symbolem 4MNW tj. tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej.

Cena wywoławcza: 18.660,00 zł (do wylicytowanej w przetargu ceny zostanie doliczony podatek VAT 23 proc.).

Warunkiem udziału w przetargu jest posiadanie odpowiednich dokumentów oraz wniesienie wadium w wysokości **2.000,00 zł**, które należy wnieść w pieniądzu (PLN), na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Kowarach w PKO BP SA Oddział Kowary nr **08 1020 2124 0000 8002 0011 1641** **najpóźniej do dnia 24 stycznia 2014 r.**

Na odwołanie wpłaty należy wpisać nr i położenie nieruchomości.

Przetarg odbędzie się w dniu **03 lutego 2014 r. o godz. 12.30** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja 1a.

**Blizsze informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Gruntami, Geodezji,
Rolnictwa i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Kowarach w pokoju nr 3
lub telefonicznie (75) 6439228.**



Międzyszkolny Ośrodek Sportu w Jeleniej Górze

- posiada do wynajęcia powierzchnie biurowe i przeznaczone na działalność usługową położone w Jeleniej Górze przy ulicy Skłodowskiej Curie 12;
- oferuje powierzchnie reklamowe na bandach jeleniogórskich lodowisk.

Więcej informacji pod numerem telefonu
75 769 71 40.



*Ciepłych i rodzinnych
Świąt Bożego Narodzenia*

oraz

wszelkiej pomyślności w nadchodzącym

Nowym 2014 Roku

wszystkim odbiorcom i partnerom biznesowym

życzy

Zarząd ECO Jelenia Góra Spółka z o.o.

Jelenia Góra, Plac Ratuszowy od godziny 22:30

SYLWESTER 2013/2014



ODDZIAŁ ZAMKNIĘTY



Wójt Gminy Jeżów Sudecki

oferuje do sprzedaży w trybie rokowań
następujące nieruchomości gruntowe:

- działka nr 469/48 o powierzchni 886 m kw. w Siedlęcinie (KW nr JG1J/00039542/1)
Działka budowlana niezabudowana, oznaczona w mpzp symbolem MN - teren skoncentrowanej zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej
Cena wywoławcza: 59 000 złotych **Zaliczka: 7 000 złotych**
- działka nr 427/11 o powierzchni 7400 m kw. w Siedlęcinie (KW nr JG1J/00083031/9)
Działka budowlana niezabudowana, oznaczona w mpzp symbolem MN - teren skoncentrowanej zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej
Cena wywoławcza: 299 000 złotych **Zaliczka: 30 000 złotych**
- działka nr 328/14 o powierzchni 1705 m kw. w Siedlęcinie (KW nr JG1J/00056803/4)
Działka budowlana niezabudowana, oznaczona w mpzp symbolem RM - teren zainwestowania wiejskiego
Cena wywoławcza: 100 000,00 złotych **Zaliczka: 10 000,00 złotych**
- działka nr 112/6 o powierzchni 6900 m kw. w Siedlęcinie (KW nr JG1J/00083031/9)
Działka niezabudowana, oznaczona w mpzp w części symbolem RM - teren zainwestowania wiejskiego a w części R - teren użytków rolnych.
Cena wywoławcza: 100 000,00 złotych **Zaliczka: 10 000,00 złotych**
- działka nr 103/2 o powierzchni 1985 m kw. w Jeżowie Sudeckim (KW nr JG1J/00084200/2).
Działka budowlana niezabudowana, oznaczona w mpzp symbolem MN - teren skoncentrowanej zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.
Cena wywoławcza: 150 000,00 złotych **Zaliczka: 15 000,00 złotych**

- działka nr 664 o powierzchni 8448 m kw. w Dziwiszowie (KW nr JG1J/00030365/3)
Działka budowlana niezabudowana, oznaczona w mpzp symbolem RM - teren zainwestowania wiejskiego, położona częściowo w granicach projektowanego Specjalnego Obszaru Ochrony Siedlisk Natura 2000 „Góry i Pogórze Kaczawskie”.
Cena wywoławcza: 300 000,00 złotych **Zaliczka: 30 000,00 złotych**
- działka nr 197 o powierzchni 2600 m kw. w Dziwiszowie (KW nr JG1J/00081506/6)
Działka o przeznaczeniu budowlanym, oznaczona w mpzp symbolem: RM - teren zainwestowania wiejskiego, częściowo zabudowana byłym zbiornikiem p.poż.
Cena wywoławcza: 110 000,00 złotych **Zaliczka: 10 000,00 złotych**
- działka nr 335 o powierzchni 800 m kw. w Dziwiszowie (KW nr JG1J/00081506/6)
Działka budowlana niezabudowana, oznaczona w mpzp symbolem RM - teren zainwestowania wiejskiego, położona w granicach projektowanego Specjalnego Obszaru Ochrony Siedlisk Natura 2000 „Góry i Pogórze Kaczawskie”.
Cena wywoławcza: 50 000,00 złotych **Zaliczka: 5 000,00 złotych**

Rokowania odbędą się dnia **05 lutego 2014 r. (środa) o godz. 14.30** w Urzędzie Gminy Jeżów Sudecki ul. Długa 63.

Ogłoszenie o rokowaniach wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Urzędzie gminy Jeżów Sudecki oraz opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Jeżów Sudecki w zakładce „Przetargi” oraz na stronie internetowej gminy www.jezowsudecki.pl.

Wszelkich informacji o warunkach rokowań udzielają pracownicy Urzędu Gminy Jeżów Sudecki ul. Długa 63, pokój nr 106, tel. 757-132-254, -255, -257 w dniach pracy Urzędu w godz. od 7.30 do 15.30.

Wójt Gminy Edward Dudek

Wójt Gminy Jeżów Sudecki

informuje, że w siedzibie
Urzędu Gminy przy ul. Długiej 63
w Jeżowie Sudeckim

został wywieszony na okres
21 dni wykaz nieruchomości
gruntowych przeznaczonych
do sprzedaży i dzierżawy.

Wójt Gminy - Edward Dudek

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „GRYF” W GRYFOWIE ŚLĄSKIM

OGŁASZA PRZETARG

Na wolne lokale
mieszkalne
w następujących
miejscowościach:
Mirsk, Giebułtów

Rozstrzygnięcie przetargu
odbędzie się w dniu
**08.01.2014 roku o godzinie
10.00** w siedzibie Spółdzielni
przy ulicy Kolejowej 64
w Gryfowie Śląskim.

Wadium w wysokości
10 proc. wartości rynkowej
lub wkładu mieszkaniowego
należy wpłacić na konto
**Spółdzielni PKO BP
o Gryfów Śląski
Nr 76 1020 2124 0000
8202 0007 4138
w terminie do dnia
07.01.2014 roku
do godziny 15.00.**

Lokale można oglądać
od 24.12.2013
do 03.01.2014 roku.

Szczegółowe informacje
można uzyskać
na stronie internetowej
www.smgryf.pl
lub pod nr telefonu
**75 7813411,
75 7813440.**

Chcesz coś zmienić w swoim życiu?
Chcesz nabyć nowe umiejętności?
Chcesz zdobyć nowe doświadczenie?
Jeśli tak Zgłoś się do projektu

Projekt Systemowy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jeleniej Górze „POSTAW NA SIEBIE”

Piąta edycja projektu systemowego „Postaw na siebie” współfinansowana była ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

W roku bieżącym budżet projektu wyniósł 1 700 000 zł.

Działania projektowe zostały skierowane do 214 osób będących klientami Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jeleniej Górze.

Wśród osób stanowiących grupę docelową znalazły się osoby niepełnosprawne mające trudności z integracją zawodową i społeczną, osoby opuszczające rodziną lub instytucjonalną pieczę zastępczą, młodzież w wieku 15-25 lat, pochodząca ze środowisk zagrożonych wykluczeniem społecznym, dorosłe osoby z problemami w sprawach opiekuńczo-wychowawczych, osoby bezrobotne, aktywne i nieaktywne zawodowo mające trudności z integracją społeczną i zawodową.

Zrealizowano następujące formy wsparcia:

- pedagog,
 - seksuolog,
 - konsultant prawny,
 - broker edukacyjny,
 - psycholog,
 - konsultant rodziny,
 - grupy samopomocowe i wolontariatu,
 - doradztwo zawodowe,
 - turnusy i ćwiczenia rehabilitacyjne,
 - kursy/szkolenia zawodowe, m.in.: kurs prawa jazdy kat. B, C i D, kursy wizażu: fryzjerski i stylizacji, opiekun osób starszych z nauką języka niemieckiego, spawacz, krawiecki: podstawy kroju i szycia, masaż kosmetyczny stóp i dłoni.
- Ze szkoleń i kursów zawodowych skorzystało 185 osób.



Nowym działaniem w bieżącym roku były staże zawodowe, którymi została objęta grupa 11 osób. Staże trwały pół roku i odbywały się na następujących stanowiskach: fryzjer, pracownik biurowy, pracownik budowlany, magazynier, sprzedawca, pilarsz, bibliotekarka, dziennikarz. Nadmienić należy, iż cztery osoby spośród powyższej grupy pozyskały zatrudnienie.

W bieżącym roku 9 rodzin zostało objętych wsparciem konsultantów rodziny, których zadaniem było m.in.: wsparcie rodziny poprzez konsultacje i działania o charakterze edukacyjnym, w zakresie prawidłowego wychowania i opieki nad dziećmi, higieny, pielęgnacji,



prawidłowego odżywiania, pomoc w poprawie sytuacji życiowej rodziny; organizacja różnych metod pracy w środowisku rodzinnym.

Dla beneficjentów i ich rodzin zorganizowano również wyjazdowe warsztaty integracyjno-terapeutyczne do Szczepanowa, w ramach których mieli możliwość uczestniczenia m.in. w:

- treningu umiejętności wychowawczych i rodzicielskich,
- indywidualnych konsultacjach z terapeutami,
- warsztatach arteterapeutycznych oraz w zajęciach integracyjnych.

Młodzież w wieku 15-25 lat uczestniczyła również w wyjazdowych warsztatach integracyjno-edukacyjnych, w ramach których odbyły się kursy animatora czasu wolnego, zdrowego żywienia i cavingu, profilaktyki stresu i techniki relaksacji, pierwszej pomocy przedlekarskiej, poprawnego pisania dokumentów aplikacyjnych oraz prowadzenia rozmów kwalifikacyjnych.

Beneficjenci oraz osoby z ich otoczenia uczestniczyli również w działaniach o charakterze środowiskowym, tj.:

- III Festyn Integracyjny pod hasłem walki z dyskryminacją osób niepełnosprawnych i zagrożonych wykluczeniem społecznym,
- II Festyn Promujący Rodzicielstwo Zastępcze,
- Integracyjna Zabawa Mikołajkowa,
- Wyjazdy i wyjścia kulturalno-oświatowe, w tym m.in.: do Wrocławia, Wałbrzyska i okolic, teatrów.



Dla dzieci beneficjentów ostatecznych w czasie trwania zajęć zorganizowano i opłacono opiekę.

Dzięki współfinansowaniu projektu przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego wszelkie formy wsparcia oferowane uczestnikom były bezpłatne.

Osoby zainteresowane wzięciem udziału w projekcie systemowym „Postaw na siebie” zapraszamy do Biura Projektu tel. 663 699 791 oraz na stronę internetową pod adres: www.mops.jelenia-gora.pl



KAPITAŁ LUDZKI
CZŁOWIEK - NAJLEPSZA INWESTYCJA



Projekt współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

**Ogłoszenie o sprzedaży Ośrodka
Wczasowo- Szkoleniowego „Kora” w Michałowicach
Nadleśnictwo Szklarska Poręba**
ul. Krasieńskiego 6, 58-580 Szklarska Poręba

Ogłasza drugi pisemny przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej o pow. 2200 m kw., zabudowanej budynkiem ośrodka wczasowo-szkoleniowego wraz ze znajdującym się w obiekcie wyposażeniem. Nieruchomość położona jest w Michałowicach przy ul. Sudeckiej 3, działka nr 34 obręb ewidencyjny Piechowice 0007, dla której Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr JG1J/00012759/0. W skład nieruchomości wchodzi działka nr 34 oraz budynki o pow. użytkowej 604 m kw. (w tym budynek główny 551,5 m kw., budynek gospodarczy 52,5 m kw.).

1. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest:

złożenie pisemnych ofert na adres: Nadleśnictwo Szklarska Poręba ul. Krasieńskiego 6, 58-580 Szklarska Poręba (z oznaczeniem na kopercie przedmiotu przetargu) w nieprzekraczalnym terminie do **24.02.2014 r.** do godz. 10.00 oraz wpłata wadium na konto: 15 1090 1984 0000 0005 2600 0302 BZ WBK S.A. O/Szklarska Poręba w terminie do **24.02.2014 r. do godz. 9.00.**

2. Cena wywoławcza- 550 200,00 zł (pięćset pięćdziesiąt tysięcy dwieście złotych) (+) 23 proc. VAT.

3. Kwota wadium - 87 976,98 zł

4. Pisemna oferta musi zawierać następujące dokumenty (pod rygorem jej odrzucenia):

- * wypełniony formularz oferty,
- * aktualne zaświadczenie z ewidencji działalności gospodarczej lub wyciąg z KRS w przypadku złożenia oferty przez przedsiębiorcę,
- * dowód wniesienia wadium;

5. Z dodatkowymi informacjami dotyczącymi nieruchomości, regulaminem przetargu można zapoznać się w siedzibie Nadleśnictwa Szklarska Poręba tel. 075 717 23 32, w godzinach 8-15-tej w dni robocze oraz na stronie internetowej http://www.wroclaw.lasy.gov.pl/szklarska_poreba

6. Otwarcie ofert odbędzie się w świetlicy nadleśnictwa przy ul. Krasieńskiego 6, w dniu 24.02.2014 r. o godzinie 10:30.

7. W wypadku gdy zostaną złożone 2 równorzędne oferty, sprzedający zastrzega sobie prawo przeprowadzenia negocjacji ustnych, w formie ustnej licytacji z oferentami. O terminie i miejscu licytacji Oferenci zostaną powiadomieni.

8. Postąpienie ustala się na kwotę 10 000,00 zł

9. Oferent, którego oferta zostanie wybrana, zobowiązany jest w wyznaczonym terminie, nie krótszym niż 7 dni od daty otrzymania zawiadomienia o wyborze oferty zawrzeć umowę sprzedaży, a rachunek bankowy sprzedającego winien być uznany całą ustaloną kwotą sprzedaży, pomniejszoną o kwotę wpłaconego wadium najpóźniej na dwa dni przed podpisaniem aktu notarialnego, przy czym nie spełnia tego warunku przedstawienie polecenia zapłaty, lecz wyłącznie wpływ kwoty na rachunek bankowy nadleśnictwa.

10. W przypadku uchylenia się od zawarcia umowy sprzedaży przez uczestnika, który przetarg wygrał, wadium ulega przepadkowi na rzecz sprzedającego.

11. Sprzedający zastrzega sobie prawo odstąpienia od przetargu, nie rozstrzygnięcia przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyny.

Nadleśniczy Nadleśnictwa Szklarska Poręba - Zyta Bałazy

Burmistrz Miasta Kowary

informuje, że stosownie do art. 35 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami, (tekst jednolity Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.), w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja nr 1a na okres 21 dni, został wywieszony **wykaz nieruchomości stanowiący załącznik nr 1 do Zarządzenia Nr 137/2013 z dnia 16.12.2013 r. Burmistrza Miasta Kowary w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy i użyczenia.**

**Na Święta Bożego Narodzenia
oraz nadchodzący Nowy Rok 2014
życzymy Państwu dużo radości
i dostatku oraz spełnienia marzeń.**

**Zarząd i pracownicy
MPGK sp. z o.o.
w Jeleniej Górze**



NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

JELENIA GÓRA ul. Podchorążych
dz. nr 1/31, 1/33, 1/38, 1/42, 1/44



- POWIERZCHNIA GRUNTU: 0,8514 ha
- CENY WYWOŁAWCZE: 220 000 PLN
- PRZEZNACZENIE: zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna, usługi
- PRZETARG: 7 stycznia 2014 r.

JELENIA GÓRA ul. Podchorążych
dz. nr 9/6



- POWIERZCHNIA GRUNTU: 1,8239 ha
- POWIERZCHNIA UŻYTKOWA: 31,56 m kw.
- CENA WYWOŁAWCZA: 365 000 PLN
- PRZEZNACZENIE: tereny sportu i rekreacji, usługi, handel
- PRZETARG: 17 stycznia 2013 r.

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział V Gospodarczy postanowieniem z dnia 16 grudnia 2013, w sprawie o sygn. akt V GU 91/13

- ogłosił upadłość Legnoform Sp. z o.o. w Karpnikach ul. Turystyczna 7, 58-533 Mysłakowice, KRS 0000021848
- określił sposób prowadzenia postępowania upadłościowego jako obejmującego likwidację majątku,
- wezwał wierzycieli upadłego, aby zgłaszali swoje wierzytelności sędziemu komisarzowi w terminie dwóch miesięcy od dnia obwieszczenia,
- wezwał osoby, którym przysługują prawa i roszczenia osobiste ciążące na nieruchomości należącej do upadłego, jeżeli nie zostały ujawnione przez wpis do księgi wieczystej, do ich zgłoszenia w terminie dwóch miesięcy pod rygorem utraty prawa powoływania się na nie w postępowaniu upadłościowym,
- wyzaczył Sędziego Komisarza w osobie SSR Karoliny Krzemińskiej i Syndyka Masy Upadłości w osobie Przemysława Jedlińskiego.

Syndyk masy upadłości Władysława Żynduła prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą **Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „KJK” mgr inż. Władysław Żyndul** z siedzibą w Bolesławcu

- ogłasza drugi pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż nieruchomości zabudowanej, położonej w Osieczowie w trybie art. 320 prawa upadłościowego i naprawczego. W skład przedmiotu sprzedaży wchodzi składniki majątkowe określone w opisie i oszacowaniu w tym:
 - prawo własności gruntu działek: 253/3; 254/9; o ogólnej powierzchni 2339 m kw.;
 - prawo własności budynku jednorodzinnego „w budowie” położonego na jednej z wyżej wymienionych działek;
- Cena wywoławcza wynosi **450.000,00 zł** (słownie: czterysta pięćdziesiąt tysięcy zł). Cena nie zawiera podatku VAT.

Warunkiem udziału w przetargu jest:

- pobranie regulaminu przetargu z Kancelarii syndyka Przemysława Jedlińskiego w Jeleniej Górze, ul. Kiepur 23a,
- złożenie pisemnej oferty kupna przedmiotu sprzedaży, w zapieczętowanej kopercie z napisem „Przetarg - KJK”, w sekretariacie Sądu Rejonowego Wydział V Gospodarczy w Jeleniej Górze, ul. Wzgórze Kościuszki 2, pokój 19 do dnia **29.01.2014 r.**,
- wpłacenie wadium w wysokości **55.400,00 zł** (słownie: pięćdziesiąt pięć tysięcy czterysta zł) na rachunek masy upadłości w Banku Zachodnim WBK S.A. 1 Oddział w Jeleniej Górze nr rachunku **98 1090 1926 0000 0001 2144 7802** do dnia **29.01.2014 r.**

Otwarcie i rozpatrzenie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym w dniu **30.01.2014 r. o godzinie 08.40** w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze ul. Wzgórze Kościuszki 2 w sali nr 21.

OFERTA PRACY

Przedsiębiorstwo Simet S.A.
w Jeleniej Górze Al. Jana Pawła II 33

poszukuje osobę na stanowisko:

Kontrolera jakości

praca w pełnym wymiarze czasu pracy
miejsce wykonywania pracy: **Dział Kontroli Jakości**

Wymagania dla kandydata na w/w stanowisko:

- wykształcenie: minimum średnie techniczne,
- dobra umiejętność czytania rysunku technicznego,
- umiejętność posługiwania się przyrządami pomiarowymi.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV wraz z listem motywacyjnym za pośrednictwem poczty na adres Przedsiębiorstwo SIMET SA w Jeleniej Górze 58-506 Jelenia Góra Al. Jana Pawła II 33 lub drogą elektroniczną na adres e-maila: zvioletta@simet.com.pl lub złożenie oferty osobiście w godzinach pracy Przedsiębiorstwa od 7 00 do 15 00 w pok. 005

Kontakt telefoniczny pod nr tel. 75 64 71 506

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji, zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r. (Dz. U Nr 133 poz. 883 z późn. zmianami).

OFERTA PRACY

Przedsiębiorstwo SIMET S.A. w Jeleniej Górze

poszukuje osoby na stanowisko:

ds. planowania i cen

(praca w pełnym wymiarze czasu pracy)
(w pionie szefa produkcji)

Wymagania:

- wykształcenie wyższe ekonomiczne lub techniczne,
- biegła znajomość obsługi komputera, pakietu MS Office w szczególności MS Excel,
- doświadczenie w zakresie prognozowania, planowania, kalkulacji cen,
- znajomość zagadnień związanych z planowaniem produkcji, kalkulacją cen oraz analiz,
- miłe widziana znajomość języka angielskiego lub niemieckiego,
- rozwinięte umiejętności analityczne.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV wraz z listem motywacyjnym za pośrednictwem poczty na adres Przedsiębiorstwo SIMET SA w Jeleniej Górze 58-506 Jelenia Góra Al. Jana Pawła II 33 lub drogą elektroniczną na adres e-maila: zvioletta@simet.com.pl lub złożenie oferty osobiście w godzinach pracy Przedsiębiorstwa od 7 00 do 15 00 w pok. 005

Kontakt telefoniczny pod nr tel. 75 64 71 506

Prosimy o dopisanie klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji, zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r. (Dz. U Nr 133 poz. 883 z późn. zmianami).

NOWE MIESZKANIA w Bolesławcu!



BIURO SPRZEDAŻY:

**Bolesławiec, Rynek 7
(Nieruchomości - Brama Piastowska)**
tel. 75 732 0629
tel. 513 080 230
biuro@garncarska.boleslawiec.pl

- mieszkania jedno-, dwu- i trzypokojowe
- garaże

ceny już od 2 850 zł/m.kw.!

UL. GARNCARSKA www.garncarska.boleslawiec.pl

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

głoszeniem nr 188/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą bądź oddaniem w użytkowanie wieczyste udziałów w gruncie związanych z tymi lokalami.



- UL. ADAMA MICKIEWICZA 1**
Lokal mieszkalny nr 8 o ogólnej powierzchni 128,64 m kw., składa się z czterech pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki, w.c. i spiżarki, położony jest na III piętrze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 13,35%. Działka nr 14/3 o powierzchni 0,0342 ha, obręb 28 NE, AM-57, KW JG1J/00026342/5. Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 12.12.2100 r.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: nieuciążliwe usługi, towarzyszącą funkcją jest zabudowa mieszkaniowa.
Cena wywoławcza nieruchomości: 74.000,00 zł **Wadium:** 7.400,00 zł.
- UL. JAGIELLOŃSKA 17**
Lokal mieszkalny nr 5 o ogólnej powierzchni 80,74 m kw., składa się z 3 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki, w.c. i 2 pomieszczeń strychowych, położony jest na poddaszu budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 27,00%. Działka nr 128 o powierzchni 0,0447 ha, obręb Cieplice VI, AM-2, KW JG1J/00056121/9.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i tereny usług.
Cena wywoławcza nieruchomości: 41.300,00 zł **Wadium:** 4.100,00 zł
- UL. LUDOWA 12**
Lokal mieszkalny nr 2 o ogólnej powierzchni 38,36 m kw., składa się z pokoju, kuchni i łazienki z w.c. o powierzchni użytkowej 27,80 m kw. oraz pomieszczeń przynależnych: trzech pomieszczeń gospodarczych o łącznej powierzchni 10,56 m kw., położony jest na parterze budynku. Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 18,05%. Działka nr 46 o powierzchni 0,0568 ha, obręb Cieplice VI, AM-2, KW JG1J/00085831/1.
Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny, na których preferuje się zainwestowanie mieszkaniowo-gospodarcze o drobnobiznisowej, mozaikowej strukturze zagospodarowania przestrzennego. Na obszarach oznaczonych małą literą „z” należy ograniczyć rozwój kubaturowego zainwestowania ze względu na potencjalne zagrożenie powodziowe.
Cena wywoławcza nieruchomości: 16.700,00 zł **Wadium:** 1.600,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - najpóźniej do dnia 23 stycznia 2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 29 stycznia 2014 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 188/2013 Prezydenta Miasta z dnia 18 grudnia 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

ogłoszeniem nr 187/2013 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości gruntowych niezabudowanych, położonych w Jeleniej Górze przy:



- ul. Sudeckiej - nieruchomość niezabudowana** położona w granicach działki nr 1/15 o powierzchni 2.1406 ha, obręb Czarne, AM-1, księga wieczysta nr JG1J/00073248/0
przeznaczenie: US4 - tereny sportu i rekreacji, przez które należy rozumieć kubaturowe i terenowe obiekty służące uprawianiu sportu, rekreacji, wypoczynkowi, oraz turystyce i krajoznawstwu, w tym stanowiące bazę noclegową i gastronomiczną, wraz z funkcjami uzupełniającymi porwalającymi na prawidłową organizację działalności podstawowej, oraz usługi związane z kulturą i sztuką, nauką oraz obsługą biznesu, oraz ZUS2 - tereny otwarte z przewagą zieleni niskej, tereny sportu i rekreacji, w obrębie których obowiązuje zakaz wznoszenia obiektów kubaturowych i prowadzenia ciągów komunikacji kolejowej
cena wywoławcza: 381.000,00 zł + 23% podatek VAT **wadium:** 38.100,00 zł
- ul. Sudeckiej - nieruchomość niezabudowana** położona w granicach działki nr 1/16 o powierzchni 1.8699 ha, obręb Czarne, AM-1, księga wieczysta nr JG1J/00073247/3
przeznaczenie: US3 - tereny sportu i rekreacji, przez które należy rozumieć kubaturowe i terenowe obiekty służące uprawianiu sportu, rekreacji, wypoczynkowi, oraz turystyce i krajoznawstwu, w tym stanowiące bazę noclegową i gastronomiczną, wraz z funkcjami uzupełniającymi porwalającymi na prawidłową organizację działalności podstawowej, oraz usługi związane z kulturą i sztuką, nauką oraz obsługą biznesu, oraz ZUS2 - tereny otwarte z przewagą zieleni niskej, tereny sportu i rekreacji, w obrębie których obowiązuje zakaz wznoszenia obiektów kubaturowych i prowadzenia ciągów komunikacji kolejowej
cena wywoławcza: 333.000,00 zł + 23% podatek VAT **wadium:** 33.300,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości, winno wpłynąć na konto depozytowe: Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681, ze wskazanym numerem ewidencyjnym nieruchomości gruntowej - najpóźniej do dnia 27 stycznia 2014 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 31 stycznia 2014 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 187/2013 Prezydenta Miasta z dnia 17 grudnia 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta nieruchomosci.jeleniagora.pl.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO PIĄTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

POKÓJ z aneksem i łazienką do wynajęcia w Cieplicach, 75/75-570-85; 535-955-441. G2605-G

NOWE mieszkania do sprzedaży Jelenia Góra, ul. Przeskok. 2 i 3-pokojowe każdy lokal z balkonem, cena od 3000 zł/m kw. Tel. 698-277-034; 604-752-003. G2676-G

KAWALERKA i większe do wynajęcia- Karpacz, 603-622-848. G2846-G

MIESZKANIE w Kowarach 3 pokoje, dobra lokalizacja, słoneczne, sprzedam. Tel. 607-610-266. G3201-G

WWW.RYCHLEWSKI.COM.PL
G3213-G

DO WYNAJĘCIA pomieszczenia magazynowo- usługowe, biurowe w centrum, dogodny dojazd, parking, 503-167-006. G3380-G

ATRAKCYJNIE tanio lokal+ kebab do wynajęcia, 794-289-548. G3466-G

DO WYNAJĘCIA pokój osobne wejście, kuchnia, łazienka. Tel. 667-62-19-47. G3499-G

SPRZEDAM mieszkanie, działkę ogrodową, działkę budowlaną, 601-789-770. G3608-G

NOWE mieszkania na sprzedaż 33- 35 m kw. Kowary ul. Górnicza. Bez pośredników. Tel. 602-55-61-96; nowydom@tlen.pl G3639-G

SPRZEDAM mieszkania z balkonami z widokiem na Karkonosze nowo wybudowane 33, 57 m kw. I piętro, 1, 2, 3-pokojowe; (piwnice, garaże podziemne) gotowe do zamieszkania- Cieplice, Ceglana 5a, 502-12-36-48; www.jelbud.pl G3713-G

POKOJE do wynajęcia, 794-908-387. G3748-G

DO WYNAJĘCIA lub sprzedania 5 lokali użytkowych w atrakcyjnym miejscu J.G od 40 do 160 m kw., 510-124-844. G3871-G

SPRZEDAM nowe mieszkanie 3-pokojowe, 69 m kw., balkon, 262.000 zł. Tel. 509-963-753. G3884-G

MIESZKANIE do wynajęcia 3 - p o k o j o w e , 505-841-235. G3897-G

WYNAJMĘ mieszkanie 2 pokoje na XX-Lecia oraz dom w Cieplicach. Tel. 601-960-603. G3915-G

DO SPRZEDANIA obiekt magazynowo-biurowy Jelenia Góra- Cieplice. Tel. 604-557-470. G3926-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie jednopokojowe umeblowane Kiepur, Jelenia Góra. Tel. 603-944-016. G3941-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka w centrum Jeleniej Góry. Telefon 601-880-445. G3944-G

SPRZEDAM lokal użytkowy w Jeleniej Górze 100 m kw. z projektu nadbudowy mieszkalnej 180 m, 692-951-764. G3957-G

SPRZEDAM lub wynajmę gościniec restauracja+ disco w Karpaczu. Tel. 603-622-848. G3960-G

KUPIĘ kawalerkę. Tel. 603-622-848. G3961-G

SPRZEDAM mieszkanie 38 m, 2-pokojowe, jasna kuchnia+ balkon, II piętro, spokojna okolica, bez pośredników, 512-117-774. G3970-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 60 m kw. „mała poczta”. Tel. 798-763-002. G3973-G

CIEPLICE- do wynajęcia komfortowa kawalerka 40 m kw., 693-295-900. G3977-G

SPRZEDAM mieszkanie w ścisłym centrum 36,5 m kw. po kapitalnym remoncie, beczynszowe, ogrzewanie miejskie, bez pośredników, 77.000,- 695-898-335. G3991-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 90 m kw. za 450 zł. Tel. 608-329-957 po godz. 15.00. G3993-G

DO WYNAJĘCIA umeblowane mieszkanie 3-pokojowe, Zabobrze III, 500-037-754. G3997-G

SPRZEDAM, wynajmę dwupokojowe mieszkanie, 660-437-723. G4006-G

MIESZKANIE 50 metrów, ścisłe centrum, zielona okolica, spokojne otoczenie, 160.000,- Tel. 600-45-84-77. G4007-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 2-pokojowe umeblowane ul. Małcużyńskiego, 608-035-984. G4011-G

NOWE 2-pokojowe 43,24 m kw., ogródek, parking 127.558 Deweloper 601-55-64-94.

KIEPURY, 2-pokojowe, 50,77 m kw., III.p. 135.000 Nieruchomości Karkonoskie 601-55-64-94.

I piętro, 2-pok. balkon, strych gratis, miejsce parkingowe 48,85 m kw. Deweloper 601-55-64-94.

CENTRUM, nowy komfortowy lokal do wynajęcia, 86 m kw., I p. winda, tel. 502-045-638. G4016-G

DO WYNAJĘCIA pokój+ kuchnia+ łazienka umeblowane z wygodami dla pracującego. Tel. 662-882-382. G4022-G

CENTRUM 4-pokojowe wynajmę lub sprzedam, 502-244-056. G2080-K

SPRZEDAM mieszkanie 4-pokojowe Szklarska Poręba. Tel. 503-92-58-78. G2418-K

NAJTAŃSZE MIESZKANIA
BEZCZYNszOWE
1, 2, 3 - pokojowe
i lokale usługowe w J.G.
Sprzedaż
bez pośredników
Skuteczna pomoc w uzyskaniu kredytu!
510-124-844

Polujemy na prawdę
www.nj24.pl
nowiny
informacje

Nowy dom
FIRMA BUDOWLANA
WOJCIECH PIKORZ
ROD. ZACZĘCIA 1989
Myslakowice k. Jeleniej Góry

NOWY BUDYNEK JEDNORODZINNY W ZABUDOWIE BLIŹNIACZEJ
pow. 1 segmentu: 93,30m²
- zamknięte osiedle 14 domków jednorodzinnych
- wspaniały widok na Karkonosze
- pow. działki 1025 m²
tel. 602 556 196; 695 556 196
www.nowydom.jgora.pl nowydom@o2.pl

Nowy dom
FIRMA BUDOWLANA
WOJCIECH PIKORZ
ROD. ZACZĘCIA 1989
Kowary ul. Górnicza
Osiedle "Słoneczne Wzgórze"

NOWE MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ
od 33m² do 87m²
- prywatne tarasy
- balkon w każdym mieszkaniu
- garaże i piwnice
tel. 602 556 196; 695 556 196
www.nowydom.jgora.pl nowydom@o2.pl

REAL Nieruchomości

Osiedle pod Dębami Metraż od 48 do 126 m²

Mieszkania:

- z tarasami
- z balkonami
- dwupoziomowe

Mieszkania na sprzedaż

tel. 516082114 www.osiedlepoddebami.com.pl

NOWE mieszkania do sprzedaży

cena od **3000** zł/m kw.

2 i 3-pokojowe
każdy lokal z balkonem

Jelenia Góra, ul. Przeskok
Tel. 698-277-034; 604-752-003

LOCUS

Biurowo Sprzedaży Mieszkań
1 Maja 76/ul. 1C
(od ul. Kochanowskiego)
tel. 607 447 099 oraz 601 484 944
e-mail: biuro@locus.wroc.pl
www.locus.wroc.pl

BUDYNEK MIESZKALNY Z USŁUGAMI NA PARTERZE:

- atrakcyjna lokalizacja,
- doskonałe połączenie komunikacyjne,
- energooszczędne i nowoczesne technologie,
- budynek wyposażony w windy,
- miejsca postojowe w garażu podziemnym,

GOTOWE LOKALE MIESZKALNE I USŁUGOWE

NEW Tu powstaje nowe centrum handlowe
POWIERZCHNIE DO WYNAJĘCIA!!!
tel. 609 579 012 tel. 603 088 490

Jelenia Góra, ul. Jana Pawła II

WOW

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM pięknie położoną działkę budowlaną w Leśnym Zaczysku koło Jeleniej Góry. Woda, gaz, prąd, telekomunikacja, dogodny dojazd. Tel. 695-725-857.

F5049-G

PRZYJMĘ ziemię pomiędzy Maciejową a Dziwiszowem. Tel. 695-725-857.

G457-G

WWW.MIESZKANIA-DZIWISZOW.PL

G2809-G

WWW.RYCHLEWSKI.COM.PL

G3212-G

SPRZEDAM 1/2 domu w Gryfowie Śl., 150.000,- Tel. 602-151-089.

G3839-G

MALOWNICZO położone działki budowlane w Dziwiszowie. Kontakt: 516-082-114.

G3908-G

DOM pensjonat Karpacz sprzedam. Tel. 602-699-310.

DZIAŁKI Stanisławów, Miłków sprzedam. Tel. 602-699-310.

G3916-G

SPRZEDAM dom na różne cele, 603-469-583.

G3953-G

HALA 200 m kw.+ 500 m plac Jelenia Góra, Okrzei do wynajęcia lub sprzedaży, 601-750-910.

G3984-G

SPRZEDAM duży dom+ stodoła 0,70 ha przy trasie Jelenia Góra-Zgorzelec. Idealne pod działalność lub agroturystykę. Bez pośredników 149.000,- 695-898-335.

G3992-G

ŚWIERADÓW Źródło ścisłe centrum, piwnica z przeznaczeniem na lokal- tanio sprzedam, 603-999-191.

JELENIA GÓRA, Wincentego Pola 15, 1100 m kw. plac, biuro, wiata (były komis) sprzedam, 603-999-191.

G3999-G

SPRZEDAM lub zamienię na domek do remontu, mieszkanie 52 m kw. w Karpaczu. Tel. 726-574-384.

G4003-G

DZIAŁKA gruntu 1,6 ha tylko 48.000 Siedlęcina 601-55-64-94. www.nieruchomoscikarkonoskie.pl

SZKLARSKA Poręba 2-pokojowe, 1 Maja 39,5 m; 601-55-64-94. www.nieruchomoscikarkonoskie.pl

G4017-G

WYSOKO w górach piękna działka wszystkie media Karpacz 757619633, 605633231.

G2073-K

RESTAURACJA z pensjonatem Karpacz centrum 757619633, 605633231.

G2075-K

SPRZEDAM garaż murowany z kanałem ul. Ogińskiego k. Szpitala. Tel. 500-183-261.

G2377-K

SPRZEDAM garaż murowany ul. Wolności 46 tel., 69116241.

G2415-K

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ powypadkowe, uszkodzone, 721-72-16-66.

AUTOSKUP- powypadkowe, całe, 510-52-29-68.

F4052-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83.

F4961-G

AUTOZŁOMOWANIE odbiór lawetę za każde auto płacimy, 500-812-760.

F5386-G

POMOC drogowa, 506-536-136.

F5387-G

KUPIĘ auto całe, uszkodzone bez przeglądu OC, 500-403-803.

G2613-G

CENTRUM akumulatorów- „Agromasz” Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610.

G3165-G

SKUPUJEMY samochody, stan obojętny, bez OC, przeglądu, całe, rozbite, legalne dokumenty, własny transport, 792-182-217.

G3251-G

OPONY nowe, używane Pasicznik, 75/78-93-651.

FELGI prostowanie, sprzedaż, 75/78-93-651. G3274-G

KUPIĘ każde auto, 511-209-408.

AUTO skup, 882-222-219. G3396-G

CZĘŚCI samochodowe- tanio. Tel. 75/753-29-65. G3457-G

URZĘDOWA kasacja pojazdów; www.carbo.jgora.pl 75/713-74-12. G3473-G

KUPIĘ ekonomiczny samochód, 533292729. G3759-G

SPRZEDAM Lanosa, 1999, srebrny, Cieplice, 4.400,- 606-17-32-25. G3826-G

WYMIANA opon Jeżów Sudecki, Zachodnia 13, tel. 607-377-280; 75/64-38-350. G3883-G

PRZYCZEPY laweta, 2008, 601-75-09-10. G3985-G

GARAŻ- wynajmę lub kupię w Kowarach, 600-028-331. G3994-G

SKUP aut. Kupię każde auto osobowe, dostawcze, ciężarowe, całe, uszkodzone, stare, nowe, motocykl cały, uszkodzony. Profesjonalna cena. Gotówka od ręki, 788-345-470. G2277-K

KUPIĘ każde auto, 784-155-155. G2409-K

CARGUM
RUCO SERVIS

WWW.CARGUM.INFO

■ mechanika pojazdowa
■ naprawa klimatyzacji

J.G., Grunwaldzka 2
Tel. (75) 767-25-46

AUTOSZYBY
J.G., Spółdzielcza 38 (teren serwisu Fiata)
tel. (75) 7648-402, 602-319-999

AUTO-SZYBY
HAKI HOLOWNICZE
Wolności 26 za Biedronką, obok byłego Plusa
tel. (75) 712-20-89, 601-95-25-99

AUTO-SZYBY
SPRZEDAŻ, MONTAŻ, PRZYCIEMNIANIE
→ MONTAŻ U KLIENTA ←
HAKI HOLOWNICZE
J. Góra ul. Wolności 141 (obok MZK) tel. (75) 75-22-537

AUTOTEST
MECHANIKA POJAZDOWA
MONTAŻ INSTALACJI
GAZOWYCH

STAG
autoryzowany serwis

Jelenia Góra, pl. K. Wyszyńskiego 37a
tel. 75 76 76 430
www.autotest.net.pl

KUPNO

AUTA całe uszkodzone, 721-72-16-66.

KUPIĘ każde auto, 507-736-710. F4053-G

KUPIĘ każde auto, 693-82-82-83. F4962-G

KUPIĘ antyki, 695-702-259. G458-G

KOLEKCJONER kupi stare obrazy, figurki, i różne stare przedmioty. Tel. 660-033-256. G3887-G

KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423. G4020-G

SKUP książek. Dojazd. Gotówka, 509675586. G65-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233. F4799-G

DREWNO kominkowe, piecowe, sezonowane, 603-781-271. G25-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. G2611-G

DREWNO kominkowe i opałowe. Tel. 888-174-322. G3714-G

WĘGIEL czeski najtaniej, drewno opałowe. Tel. 727-235-168. G3801-G

SUPER czeski brykiet dębowo-bukowy, do kominków, pieców i c.o., jedna tona brykietu zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168; 730-546-118. G3934-G

FREZARKA do drewna, 601-75-09-10.

PIEC c.o. na gaz, 601-75-09-10. G3986-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. G1621-K

WĘGIEL czeski, 502653804. G2290-K

najtaniej

pożyczki oferuje

Lombard Aleksis
JELONIA GÓRA, ul. 4 Maja 100 tel. 75 76 44 433
JELONIA GÓRA, ul. Biedronki - Plac 1 sierpnia tel. 75 64 28 141

KONKURENCYJNE
CENY I OPROCENTOWANIE
LOMBARDY
ul. Wolności 7, tel. 75/64-31-436
(obok Filharmonii, I piętro)
ul. Wita Stwosza 17, tel. 75/64-41-395
(Osiedle "Orle" teren Biedronki)
SKUP I SPRZEDAŻ
ZŁOTA I SREBRA
Zapraszamy

USŁUGI

DOMOFONY- montaż, naprawa, konserwacja, serwis, doradztwo, 601-76-57-35; 75/64-27-027. F4068-G

JUNKERSY, piece, kuchnie, instalacje gazowe- montaż, naprawy, przeglądy, 604-569-785; 75/76-49-496; www.gazwidrom.net F4125-G

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. F4805-G

STUDIO Parkiet „Kornik” wykonuje profesjonalnie: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, podłóg, paneli: oferuje szeroką gamę klejów, lakierów, środków konserwujących, 75/75-12-879, 609-736-480. F4883-G

CYFROWA telewizja naziemna, 502-102-333. F5005-G

PRZEPROWADZKI kompleksowe, 516-146-075; 75/76-73-971; www.przeprowadzki-kompleksowe.pl F5225-G

ROLETY, żaluzje montaż, naprawy, 604-460-139. F5255-G

ŁAZIENKI kompleksowo: kafelki, hydraulika, panele, malowanie, gładzie, ogólnobudowlane, 601-148-406. F5304-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541; 75/76-735-46. F5315-G

TRANSPORT autolawetą+ 5 osób, 506-536-136. F5388-G

DACHY- materiały bezpośrednio od producenta; zniżki dla wspólnot mieszkaniowych, 696-328-445. G1-G

KOPARKO-ŁADOWARKA, wywrotka 6 ton, 509-224-047. G16-G

DACHY, 726-54-39-39. G70-G

RZECZOZNAWCA budowlany, opinie, kosztorysy, 601-570-426. G129-G

PROFESJONALNE układanie płytek; www.solidnekafełkowanie.pl 607-858-433. G185-G

WKŁADY kominowe montaż, sprzedaż, 608-495-534. G343-G

CYFROWA telewizja naziemna. Tel. 75/644-50-80. G376-G

ANTENY TV-SAT, montaż, naprawa, 502-102-333. G548-G

SIECI komputerowe lan wi-fi, 663-663-369. G962-G

ELEKTRYCZNE instalacje pomiaru odbioru, 663-663-369. G963-G

ANTENY- sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/610-63-15. G1051-G

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430. **ŻALUZJE** „Ares”, 75/76-43-430. G1948-G

REMONTY mieszkań- 691-631-082. G2122-G

PRANIE dywanów, tapicerek- profesjonalnie, 601-56-65-08. G2159-G

INSTALACJE elektryczne, pomiaru, systemy alarmowe, domofony, anteny, kamery, sieci komputerowe, 603-117-054. G2220-G

PRAŁKONAPRAWY, 603-83-54-83. G2277-G

VIDEOFILMOWANIE+ foto, 510-127-605. G2382-G

ŚLUSARSTWO- 533-188-754. G2834-G

KOPARKO-ŁADOWARKA, wywrotka, zwierzelina, 669-935-107. G2926-G

MALOWANIE, remonty, 884-04-99-86. G2976-G

AUTOTRANSPORT- meble+ inne, 665-550-721. G3160-G

DACHY 602-884-480. G3267-G

DACHY- 502-953-366. G3295-G

DACHY- 601-872-363. G3312-G

TRANSPORT tanio, 503-027-361. G3335-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885.

PROJEKTOWANIE budowlane, oceny techniczne, 600-201-769. G3391-G

TYNKI maszynowe, jakość gwarantowana, 604-905-562. G3401-G

NIERUCHOMOŚCI
STĘPIEŃ

www.stepien.org.pl

Jesteśmy skuteczni!!!

Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684

Solidna firma

SPRZEDAŻ-KUPNO-ZAMIANA-WYNAJEM
PRZYJMujemy NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ C.D.

ARCHITEKT, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. G3458-G

USŁUGI koparka JCB odśnieżanie, roboty ziemne. Tel. 602-740-609; 75/76-79-062. G3460-G

WUKO. Pogotowie kanalizacyjne. Tel. 500-50-50-02.

JUNKERS- serwis. Tel. 500-50-50-02.

TERMET- serwis. Tel. 500-50-50-02. G3478-G

DACHY- 739-006-123. G3491-G

ZARZĄDZANIE nieruchomości. Tel. 669-223-886. G3532-G

KONTENERY: wywóz gruzu, śmieci, 727-548-554. G3554-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotka 15 ton, piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl G3566-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie pranie dywanów, wykładzin, tapicerki meblowej, samochodowej- Karcher. „Marek-Dywanik”, 792-216-960. G3571-G

ELEKTRYK, 664-475-323. G3598-G

POSADZKI cementowe, betonowe, jastrychy- mixokretem, zalewanie ogrzewania podłogowego, zacieranie mechaniczne, 603-930-562. G3622-G

KONTENEROWY wywóz gruzu i śmieci. Wynajem kontenerów. Tel. 500-766-817. G3629-G

REMONTY, łazienki, kafle, 664-302-941. G3645-G

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. G3665-G

TELEWIZORY naprawy domowe, 75/75-31-105; 504-58-64-00. G3677-G

MUZYK orkiestra z trąbką, 609-299-524. G3683-G

DACHY- remonty promocja- 30% na materiały i wykonawstwo, 696-328-445. G3718-G

ODŚNIEŻANIE dachów, 696-328-445. G3719-G

HYDRAULICZNE, 782-809-907. G3720-G

ANTENY satelitarne montaż ustawianie, 691-385-830. G3744-G

PROJEKTOWANIE instalacji elektrycznych, 601-158-355. G3747-G

WYKAŃCZANIE wnętrz, malowanie, płytki, regipsy, 505-663-424. G3751-G

TRANSPORT bus towarowy, miasto, kraj- zagranica tanio. Tel. 600-540-190. G3796-G

DACHY od A do Z rabaty na materiały i robociznę, upusty dla wspólnot. Dojazd oraz wycena gratis, wolne terminy, gwarancja. Tel. 880-044-951.

DACHY odśnieżanie. Tel. 880-044-951.

DACHY solidne pl wolne terminy. Tel. 535-044-951. G3804-G

TAPICERSTWO od A do Z. Przyjazd do klienta, transport i wycena gratis. Tel. 880-044-951.

TRANSPORT/ przeprowadzki- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. G3805-G

REMONTY mieszkań, kompleksowo, 605-081-473; 693-374-816. G3807-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523.

REMONTY, 604-992-041. G3818-G

MEBLE na wymiar, karenszafy.dbv.pl 517-350-841. G3838-G

NAPRAWA maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. G3847-G

REMONTY mieszkań, biur, sklepów. Tel. 511-229-449. G3857-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. G3859-G

ŚCINKA drzew z podnośnika. Tel. 608-404-760. G3888-G

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis. Nowy adres: ul. Promienna 29. Tel. 602-373-343. G3865-G

PODNOŚNIKI koszone 21 m i 25 m wynajem. Tel. 608-404-760. G3869-G

ŚCINKA drzew w trudnych warunkach, OC, Vat, 507-086-025. G3872-G

WIDEOFILMOWANIE i Fotografia. Przegrywanie VHS na DVD. Tel. 796-478-667 www.FotonART.pl G3886-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. G3889-G

PROJEKTY budowlane z pozwoleniem na budowę, 884-99-79-79. G3890-G

BRUKARSTWO- układanie kostki granitowej i betonowej. Solidnie, terminowo. Gwarancja za wykonaną pracę. Tel. 608-658-351. G3891-G

ELEKTRYK 24 h. Montaż instalacji, awarie, drobne naprawy, pomiary, domofony, kamery- monitoring CCTV, 601-717-759; www.elektrykjeleniagóra.pl G3892-G

ŚCINKA drzew z użyciem techniki alpinistycznych i podnośnika, 509-208-891. G3927-G

AUTORYZOWANY Serwis RTV naprawa telewizorów LCD, Plasma, dekodery, monitory TV/SAT montaż instalacji TV cyfrowej monitoring- dojazd do klienta, 75/642-11-93; 533-656-622; 533-656-630. G3932-G

USŁUGI elektryczne kompleksowo, profesjonalnie, odbiory, pomiary, projekty, nadzory, 601-158-355. G3933-G

KOMPUTERY- naprawy domowe, 606-423-607. G3946-G

ODŚNIEŻANIE dachów, 509-924-523. G3950-G

REMONTY mieszkań- usługi ogólnobudowlane, 609-631-072. G3963-G

RUSZTOWANIA- wypożyczalnia, skup, sprzedaż, 533-699-999. G3978-G

PRZEPROWADZKI- transport, 609-631-072. G3982-G

REMONTY, wykończenia- solidnie, 609-824-007. G4009-G

PANELE fotowoltaniczne z montażem, 609-824-007. G4010-G

HYDRAULIKA woda, gaz, kanalizacja, c.o., 503-319-676. G4024-G

FOTOGRAFIA, filmowanie. Kreatywnie, nowocześnie. Całe jeleniogórskie +48602689349; videoexpress.pl G301-K

CYKLINOWANIE, solidnie+ schody, 697-143-799. G2285-K

ZDUN z uprawnieniami. Projektowanie, przebudowa, doradztwo i montaż pieców kaflowych. Karola Miarki 58, tel. 603623604; 756491911. G2288-K

KOMINKI Justa. Grzej się zdrowo i ekonomicznie. Piece kaflowe kuchnie piecyki Eco kominki- wyprzedaż. Jelenia Góra ul. Karola Miarki 58 756491911: 603623604 www.justakominki.pl G2289-K

HYDRAULIK- tanio i solidnie. Tel. 791-001-236. G2414-K

PROFESJONALNE parowe pranie dywanów, tapicerek, mebli tapicerowanych itp. Firma ParoSfera oferuje usługi związane z myciem, praniem, czyszczeniem oraz sprzątaniem. Tanio i profesjonalnie, 793646001. G2411-K

KAFELKI, łazienki kompleksowo, tel. 519166674. G2417-K

ŻALUZJE ROLETKI
PRODUCENT!
Magnum 757613492
Color 757675097
 Kowary, ul. Bielewska 6a
 www.magnumcolor.com
SALON SPRZEDAŻY
 Jelenia Góra, ul. Moniuszki 7a
 (obok Jysk) tel. 75 64 89 082

Cięcie Laserowe
PPHU "STUDIO M"
 Wojcieszycze 26
 58-560 Jelenia Góra,
 tel. 75-75-520-51
Atrakcyjne ceny
 Zapraszamy do współpracy

LEKARSKIE

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. F5361-G

ZIEZIULA Andrzej. Pulmonolog, internista. Wizyty domowe, EKG. Tel. 601-75-81-60. Gabinet: Teatrna 1, pok.110; wtorki, piątki od 16.00- 17.00. G2180-G

PSYCHIATRA Bogusław Zasępa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odrucenia, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. G2260-G

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. G2431-G

ORTODONCJA, aparaty stałe, ruchome. E. Łoś, gabinet ul. Kłonica 2/5, I piętro, 75/752-60-43; 603-690-556. G2566-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefon: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. G3190-G

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94. G3242-G

DERMATOLOGICZNY Gabinet Lekarski Krzysztof Kwaśny specjalista dermatolog przyjmuje: poniedziałek- czwartek 10.00- 13.00; wtorek- piątek 15.00- 19.00; środy po rejestracji, Jelenia Góra, Wojska Polskiego 75. Tel. 601-58-2883; dom. 75/718-2883. Dermoskopia i Mikrodermabrazja. G3382-G

SPECJALISTA seksuolog, ginekolog- położnik, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W.Polskiego 3/2, 602-479-306. G3454-G

ALKOHOLOODTRUCIA, pielęgniarz, lekarz. Tel. 502361579. G3522-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwica i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. G3551-G

PSYLLIUM Dr. Popova- najlepszy błonnik, hurt., detal. Tel. 603-13-99-22; www.merit-poland.eu psyllium@merit-poland.eu G3661-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepur 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. G3845-G

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. G3881-G

PSYCHIATRA Ewa Ratajczak przyjmuje w środy od godz. 15.00 „Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. G3922-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. G3981-G

PEDIATRA- wizyty domowe- Katarzyna Rzepka- Dawiskiba, 666099907. G1900-K

ALKOHOLOODTRUCIA, 603-082-316. G1942-K

LARYNGOLOG- foniatria Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00- 18.00), 75/76-73-567. G2028-K

ANGIOLOG Joanna Olszewska-Rocznik, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. G2341-K

JELENIOGÓRSKIE Centrum Laryngologii lek. med Michał Zieziula, lek. med. Paweł Kuźniar, lek. med. Romualda Bartnik- Kochan. Rejestracja: 75/6457651, 75/7523223 USG zatok, videoendoskopia, ABR/BERA, zabiegi. G2413-K

USG
stawów biodrowych
dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII
i CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
 przyjmuje:
 poniedziałek 17.00-18.00
 środa 17.00-18.00
 sobota 9.30-11.00
 pl. Piastowski 30 - obok apteki
 Jelenia Góra - CIEPLICE
 Tel. kom. 601-75-14-74
 Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota



NAJNOWSZEJ GENERACJI TOMOGRAF 3D **UŚMIECH** Przychodnia Chirurgii Stomatologicznej
Jelenia Góra, ul. Moniuszki 5a, lokal 3
Nowy budynek na tyłach Kauflandu
TEL. 75/75-595-44; kom. 691-560-011; e-mail: usmiech.jg@o2.pl www.usmiech.jgora.pl

Czynna pn-pt. 9.00-19.00
CYFROWY ŚWIAT OBRAZOWANIA PRZESTRZENNEGO W STOMATOLOGII, LARYNGOLOGII, CHIRURGII... RZECZYWISTY TRÓJWYMIAROWY OBRAZ TO 100% GWARANCJI WŁAŚCIWEGO ROZPOZNANIA. DIAGNOSTYKA KONIECZNA W PLANOWANIU IMPLANTÓW ZĘBOWYCH
BOISZ SIĘ DENTYSTY - MAMY DLA CIEBIE ZNIECZULENIE OGÓLNE ZWANE NARKOZĄ. SPISZ I NIC NIE CZUJESZ
GABINETY KLIMATYZOWANE

PORADNIA GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZA
dr n. med. Dorota Dobek lek. med. Anna Spychalska
lek. med. Ewa Rassalska lek. med. Dariusz Golej

PORADNIA ONKOLOGICZNA - CHOROBY PIERSI
lek. med. Beata Stocka-Romaniuk
dr n. med. Iwona Włodarska-Polińska
dr n. med. Dorota Garncares-Lange
lek. med. Sylwia Robak
lek. med. Bożena Nadratowska-Marcinkowska

UMOWA Z: NFZ MEDICOVER LUX-MED

pracownia mammograficzna
pracownia USG
biopsje piersi

Zespół Doradni dla Kobiet GINEKOMED Dorota Dobek
ul. Kiepur 77,
58-506 Jelenia Góra,
tel. 75/76-45-428 i 75/75-429-49

NOWA JAKOŚĆ BADAN USG 4D
trójwymiar w czasie rzeczywistym
W GINEKOLOGII, POŁOŻNICTWIE I DIAGNOSTYCE PIERSI
• KOLOROWY DOPPLER I POWER DOPPLER - PRZEPŁYWY
USG PRENATALNE PŁODU
11-13 tydzień ciąży
• IMPLANTY PIERSI • LIPOSUKCJA

Ambasada Urody
ul. Moniuszki 5a/1a
Jelenia Góra
tel. 75 644 99 44
tel. 75 643 16 87

PEŁNY ZAKRES ZABIEGÓW MEDYCZNYCH
CHIRURGIA LASEROWA I ESTETYCZNA
LASER Frakcyjny
Usuwanie blizn, tatuaży, owłosienia
Leczenie trądziku
Botox, Kolagen, Restylane
LASER eCO2
Termoterapia
Smart Lipo
Oxybrazja
Radiage

KOSMETYKA KOMPLEKSOWA
ciało, depilacja, pedicure medyczny,
manicure, kłamry korekcyjne
KOSMETOLOGIA - pilingi medyczne
DIETETYK KLINICZNY - konsultacje
WIZAŻ
tworzenie wizerunku, stylizacja, analiza kolorystyczna
MAKIAŻ PERMANENTNY
FIZJOTERAPIA, USPRAWNIANIE

Iwona Łapińska - kosmetolog
Jarosław Wilk - specjalista chirurgii ogólnej, lekarz medycyny estetycznej
www.ambasadaurody.jgora.pl

DOM SENIORA "GRZEŚ"
KARPACZ, UL. M. SKŁODOWSKIEJ-CURIE 9
www.domsenioragrzes.pl

- KAMERALNY
- RODZINNA ATMOSFERA
- CAŁODOBOWA OPIEKA
- POBYTY KRÓTKO- I DŁUGOTERMINOWE
- RÓWNIEŻ Z CHOROBA ALZHEIMERA

tel. 75 619 784
60 744 5996

STOMATOLOGIA, RENTGEN, POGOTOWIE
Lek. stom. Grażyna Nałęcz-Socha

Zespół Lekarzy specjalistów:
Grażyna Nałęcz-Socha - protetyk ■ Marta Andrych dr. n. med. - ortodonta
Artur Błaszczyszyn - chirurg, implantolog
Magdalena Warzecha-Maksymczuk - lek. stom.

J. Góra ul. Kiepur 77 (75)75-423-56
pogotowie: 600-017-325

GABINET OKULISTYCZNY
LEK. MED. OKULISTA
KRYSZYNA WIĄCEK-MIERZWA

ul. Letnia 2 (budynek "Klinika")
- przychodnia lekarzy specjalistów
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00
Rejestracja telefoniczna
75/645-76-50/51
tel. kom. 502-612-616
75/649-50-25

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ
specjalista chorób oczu

Leczenie chorób oczu
komputerowe badanie wad wzroku
dobór okularów ■ pole widzenia
pachymetria ■ bezdotkowy
pomiar ciśnienia śródgałkowego
płukanie dróg łzowych.
Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

KRZYSZTOF CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY
wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
przyjąć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289

Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Marcinka 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

USG
KOLOR DOPPLER
POWER DOPPLER

○ USG jama brzuszna
○ tarczycy ○ ślinianki
○ piersi ○ gruczoł krokowy
○ stawy biodrowe i kolanowe
○ przepływy tętnicze i żyłne
w kończynach, w tętnicach
szyjnych.

NZO "SPECJALISTA"
ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567

Chirurgia
plastyczna,
pełny
zakres
zabiegów

specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja
75 6424558

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n. med. **Marek Kaźmierczyk**

• diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
• choroby odbytu, hemoroidy i inne/
• kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
• inne schronienia chirurgiczne-tylki kończyn dolnych i inne

Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17.
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 Worek 16-17
obok apteki w Ryńku kom. 602635191

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergie - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELEŃ GÓRA,
TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

PRACA

PRACOWAŁEŚ za granicą-
zwrot podatku, 75/75-240-44;
601-55-44-10.

KINDERGELD zasiłek,
75/75-240-44; 601-55-44-10.

F5391-G

AVON konsultantka, 692-494-164.

G131-G

FX Sport Sp., z o.o. w Jeleniej
Górze zatrudni wykwalifikowane
szwaczki i osoby do przyuczenia.
Informacje w siedzibie firmy przy
ul. Waryńskiego 23 lub pod nr tel.
75/64-50-830. G3858-G

PRACA opiekunek do Niemiec z
dofinansowaniem kursu języka nie-
mieckiego. Tel. 75/64-70-008;
600-153-322. G3878-G

MĘŻCZYNA 86 lat, poszukuje
opiekunki, w zamian za mieszkanie,
całodzienne utrzymanie. Wskazane
będzie posiadanie prawa jazdy,
661-996-827. G3912-G

ZATRUDNIĘ: 3 kierowców z ka-
tegorią C, 2 operatorów na
koparko-ladowarkę JCB 4CX. W/w
pracownicy będą zatrudnieni
jako pracownicy drogowi. Tel.
605-237-871. G3959-G

ZATRUDNIMY pracownika biu-
rowego z bardzo dobrą/ dobrą zna-
omością języka niemieckiego, praca
w Radomierzu. CV proszę przysłać
na: rekrutacja.wroclaw@sdp.biz.pl
nr ref. KJ/12/13/KZrad. G2416-K

ZATRUDNIĘ na ręczną myjnię
samochodową z doświadczeniem
Jelenia Góra, 723-737-207.

PRACA jako doręczyciele listów
w gminach: Platerówka, Olszyna,
Leśna, Gryfów, Lwówek, Mirsk, Lu-
bomierz, Stara Kamienica, Świera-
dów Zdrój, Świerzawa, Karpacz, Ja-
nowice, Kowary, Piechowice. Tel.
798-40-40-70. G4025-G

POŚREDNICTWO Pracy „Partner”
poszukuje opiekunek osób
starszych do legalnej, dobrze płat-
nej pracy w Niemczech. Informa-
cja tel. 75/64-72-250 lub 42,
www.agencja-partner.pl
G2286-K

Firma Ładziński Zakłady Metalowe

zatrudni:

***technologa -konstruktora**

wymagane:

- znajomość metod i technik produkcji
- znajomość programów AutoCAD, Inventor
- b. dobra znajomość j. niemieckiego
- doświadczenie w projektowaniu konstrukcji stalowych
- wykształcenie techniczne

Aplikacje prosimy przysłać na adres:
biuro@prokostaładziński.pl
Tel. 756435400

DOLFAMEX
Dolfamex Sp. z o.o w Jeleniej Górze
- poszukuje pracowników na stanowiska:

I. Szlifierz, ostrzarz

Wymagania:

- wykształcenie zawodowe o profilu technicznym
- znajomość rysunku technicznego
- znajomość obsługi podręcznych przyrządów pomiarowych

Dodatkowym atutem będzie

- ukończona szkoła średnia o profilu technicznym
- znajomość podstaw obsługi komputera

Kandydatom oferujemy:

- zatrudnienie w stabilnym i rozwijającym się przedsiębiorstwie,
- program szkoleń i możliwość rozwoju zawodowego,
- pracę w zespole zorientowanym na realizację wyznaczonych celów,
- wynagrodzenie adekwatne do zajmowanego stanowiska.

Osoby zainteresowane prosimy o przysyłanie dokumentów aplikacyjnych (CV oraz list motywacyjny) na adres:
Dolfamex Sp. z o. o, ul. Jana Sobieskiego 51 58-500 Jelenia Góra
lub e-mail: praca@dolfamex.com.pl

Termin składania ofert do 15.01.2014 r.
Zastrzegamy sobie prawo skontaktowania się tylko z wybranymi kandydatami.

Na aplikacji prosimy dopisać:
Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych niezbędnych przy realizacji procesu rekrutacji w Dolfamex Sp. z o.o., zgodnie z ustawą z dn.29.08.1997 r. o Ochronie danych osobowych (Dz.U.nr 133, poz.883).

Polujemy na prawdę
www.nj24.pl **nowiny**
Jelenia Góra

Opieka nad osobami starszymi w Niemczech!
Znasz język niemiecki? Zgłoś się do nas!

ProSenior Sp. z o.o.
ul. Sierakow 25, 03-233 Warszawa
tel. 22 343 94 50
opiekas@prosenior24.pl | www.prosenior24.pl

Zapewniamy:

- legalną i bezpieczną pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie
- opłacone składowki ZUS
- wyżywienie i zakwaterowanie na miejscu
- dojazd do i z Niemiec

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły języka angielskiego, 502-207-330.

F4318-G

NORWESKI- 607-070-340.

G2901-G

TŁUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367.

G3416-G

TŁUMACZ przysięgły języka angielskiego. Tel. 608-459-452 Wrocław, Jelenia Góra. Biuro: Jelenia Góra, Klonowica 7.

G3577-G

TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318.

G3632-G

KOREPETYCJE- wszystkie przedmioty, kursy maturalne, gimnazjalne- Centrum Korepetycji, 600-153-322.

KURSY dla opiekunów do Niemiec z językiem niemieckim+ zasady opieki- wszystkie zawody, 600-153-322.

G3877-G

HISZPAŃSKI nauka, obcokrajowic, 502-656-140.

G3968-G

OSK „Plus”, Kiepur 27B/1, kursy, weekendowe, ekspresowe, doszkalanie, plac manewrowy, raty, Tel. 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl

G3979-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia- tanio. Tel. 606-62-82-49.

G3980-G

ANGIELSKI, 503-819-327.

G4015-G

NIEMIECKI korepetycje, Tel. 798-627-273.

G2165-K

MATEMATYKA 606-327-420.

G2410-K

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, Promocja 50%, 75/75-23-084, 600-983-771.

G3717-G

DUET- Lubań, 604-361-418.

G579-K

RÓŻNE

ZESPÓŁ wesela, 693-735-247.

G316-G

FOTOGRAFIA ślubna, okolicznościowa, 664-483-309; www.wobiektynie.jgora.pl

G344-G

ZESPÓŁ na wesela. Gramy na żywo. Tel. 785-484-541. G2981-G

ZESPÓŁ muzyczny disco polo „Thomas Dance” zagra na każdej imprezie, www.thomasdance.eu tel. 882-182-355. G3431-G

ZESPÓŁ, wesela, 517-900-425; www.zespolprestiz.pl G3490-G

WRÓŻKA, 506-694-216. G3810-G

KULIGI, ogniska, noclegi, 75/76-16-422. G3945-G

SYLWESTER, wesela. Repertuar polski i zagraniczny. Muzyka akordeonowa „muzyk orkiestra”, cena umowna, 75/75-339-21; 692-046-727. G4001-G

MAŁŻEŃSTWO 40+ szuka towarzyszy podróży w podobnym wieku z Dolnego Śląska na wyprawę do Tajlandii, Malezji- styczeń, luty 2014 na ok. 3 tyg. Tel. 667009190. G2412-K

Hotel Restauracja „Chata za wsią”
serdecznie zaprasza na
SYLWESTRA
2 SALE taneczne 2 RODZAJE muzyki
DJ i zespół muzyczny
Wstęp+konsumpcja od 200,00 zł/os.
w programie: pokaz sztucznych ogni oraz tańca towarzyskiego
Szczegółowe informacje: www.chatazawsie.com
tel. +48 75 64 66 058

Zapraszamy na
domowe obiady
oprócz tego:
przygotujemy dania na: ☐ wigilię, ☐ lunch biznesowy ☐ oraz inne okazje.
Dostarczamy szybko pod wskazany adres.
W ofercie także domowe ciasta na każdą okazję.
Pasaz Handlowy Tesco, tel.: 533 78 08 01
mail: zapiecek-jeleniagora@wp.pl

Ogłoszenia w INTERECIE

Wyślij ogłoszenie e-mail na adres
bo@nj24.pl

DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
OKZ Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27 (nad Domem Towarowym)
tel./fax (75) 75-246-40; 601-751-654; (75) 64-38-777

KURSY ZGŁOSZENIA W SIEDZIBIE OŚRODKA

1. Specjalista ds. kadr i plac
2. Pedagogiczny dla osób zatrudniających uczniów.
3. Obsługa komputera i internetu.
4. Kasjer walutowo-złoty.
5. Kierowca wózków widłowych.
6. Spawanie elektryczne, gazowe i w osłonie CO₂.
7. Szkolenia BHP i ppoż.
8. Przewóz towarów niebezpiecznych.
9. Transport drogowy taksówką.
10. Certyfikat kompetencji zawodowych przewodników.
11. Operator koparkoladowarek, ładowarek i koparek.
12. Operator pilarek spalinowych.
13. Bukielarstwo.
14. Elektryk - eksploatacja i dozór.
15. Palacz kotłowni c.o.
16. Tworzenie stron www.
17. Obsługa kas fiskalnych

HOTEL Tango
Restauracja „Pod papugą” w hotelu Tango zaprasza na bal karnawałowy
„Kwiaty we włosach – gorące rytmy hawajskie”
18.01.2014 godz. 19:00
Bogate menu, egzotyczny drink powitalny, muzyczną oprawę zapewni zespół TOPAZ.
Bilety już w sprzedaży do nabycia w hotelu
Informacje pod nr 661-689-790

CENA 110 zł/os

TOWARZYSKIE

EROTYCZNA masażystka, 785-156-727.

POCIĄGAJĄCA kobieta dla starszych panów, 724-186-211. G3219-G

DOJRZAŁA brunetka z ładną piąteczką, 782-089-348. G3528-G

MŁODA namiętna Magda zaprasza na full serwis, 888-177-906.

ZAPROSZĘ, przyjadę, 602-861-000.

SZYBKIE numerki w centrum, 501-830-202.

PRZYJMĘ panie, 504-998-223. G3840-G

KWADRANS na Zabobrze, 667-720-413.

KAMILA 796-691-135.

DOJRZAŁA Kaja, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSOWNA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętnie 100,- / godz., 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza, 517-681-501. G3923-G

PIĘKNA blondynka dla dojrzałego pana, 724-828-099.

KOBIECA i atrakcyjna blondi 36 lat, 722-266-420. G4002-G

ZGRABNA i zadbana 40-latką zaprosi full serwis, 691-943-975.

PODEJMĘ współpracę z dziewczyną- wysokie zarobki, 693-610-396.

INGA 40-latką zaprasza na miłą zabawę, 514-587-388.

KINGA dzika kotka 20-latką zaprasza, 691-300-465.

SŁODKA Sabina 22-latką zaprasza na odlotowe igraszki, 727-411-371. G4012-G

EKSPRESOWE wyjazdy, 795-811-914.

MARTA, 530-023-206.

OLIWA, duży biust, francuski perfekt, 795-811-914. G4018-G

KAMILA- śliczna szczupła 22-letnia blondyneczka, 661-771-698. G4019-G

BLONDYNKA od 8.00, 782-719-364.

MARTYNA, 728-271-237. G4021-G

BOLESŁAWIEC Agata 36 lat, zaprasza, tel. 723-272-926. G1850-K

WETERYNARYJNE

ZIEZIULA Krzysztof- lekarz weterynarii, specjalista chirurg, Jelenia Góra, ul. Południowa (przy Orzeszkowej) osiedle Czarne, tel. 792-130-147 (RTG, USG, laboratorium, zabiegi chirurgiczne, wizyty domowe), www.eskupal.pbox.pl G3835-G

GABINET WETERYNARYJNY ZWIERZAK

- diety weterynaryjne
- zabiegi chirurgiczne
- badania krwi
- profilaktyka
- leczenie
- usg

58-580 Szklarska Poręba
ul. Mała 1c, tel. 533-787-543
godziny otwarcia: pon. - czw. 10-18 / wt. 10-18 / sob. 10-14
www.gabinet-zwierzak.pl

TURYSTYCZNE

PRZEWOZY osobowe: Niemcy, Belgia, Holandia Austria z adresu na adres. www.jgexpres.pl 75/75-263-85; 502-451-470. Biuro: Jelenia Góra, ul. Długa 4/5. Zapraszamy. F4509-G

MONACHIUM, Jezioro Bodeńskie; www.kamilbus.pl 75/78-13-910; 604-419-643.

HAMBURG, Bremen i okolice z adresu na adres, 75/78-13-910, 604-419-643.

LICENCJONOWANY przewóz osób do Niemiec. Z adresu na adres, szybko, tanio, solidnie, bezpiecznie, 75/78-13-910; 604-419-643; www.kamilbus.pl F5148-G

LICENCJONOWANY przewóz osób do Berlina, 609-605-223; 75/78-13-910.

BERLIN- codziennie, lotniska, 609-605-223; 75/78-13-910.

„WOJTEX” Polska, Niemcy tanio; www.buswojtex.pl 75/721-07-26; 601-696-751. G61-G

BERLIN- najtaniej, 75/75-212-33; 506-105-413. G1024-G

PRZEWOZY osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl G3553-G

MPT- przewozy na lotniska: Praga, Berlin, Wrocław, Drezno. F-ra VAT. Tel. 607-763-204. G3557-G

PRZEWOZY do Niemiec, 663-226-009; 75/75-22-940.

PRZEWOZY do: Frankfurt, Stuttgart, Monachium, 75/75-22-940; 663-226-009.

PRZEWOZY do Essen, Dortmundu, Siegem, 75/75-22-940; 663-226-009.

WWW.MAXIMTRANS.PL G3627-G

ELJAN-TRANS przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl G3716-G

TOP-TRANS przewozy osobowe do Niemiec i Holandii, pełny pakiet ubezpieczeń, auta klimatyzowane, szybko i wygodnie, z adresu na adres, szósty przejazd 50% gratis, 75/75-33-219, 601-94-64-24; www.top-trans.jgora.pl G3831-G

BERLIN przewozy. Tel. 75/64-920-90; 603-425-425. G3876-G

PRZEWOZY osobowe, tel. 730-267-397; 730-357-673; transport24.jgora.pl G3967-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- najlepsza cena 175 zł/ za osobę. Rabaty dla opiekunów. Tel. 748-187-464; 665-359-696; www.przewozy-pegaz.pl G4013-G

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Północne, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN- Hamburg- Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy lotniska Berlin Drezno Lipsk, 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Południowe, 75/75-18-255; 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. G4014-G

TANIE noclegi turystyczne i pracownicze w Czechach Korenow 7 km od Harrachova 0 0 4 2 0 6 0 2 6 1 0 1 0 6 , 00420776389938. G2380-K

PRZEWÓZ osób Niemcy- Belgia- Holandia, tel. 506073283, www.lidertrans.com.pl G2407-K

BIZNES

BIURO Rachunkowe- Jelenia Góra, Wolności 82. Księgowość, podatek od materiałów budowlanych, 606-940-585; 75/64-38-224. G3266-G

Night Club Riviera Kaczorów
15:00 — 6:00
tel. 75 741 22 71
kom. 508 082 972

Night Club Wyspa
20:00 — 6:00
Jelenia Góra ul. Wyspiańskiego 13
tel. 75 / 752 44 87

BALBINA Biuro Rachunkowe od 1999 obsługuje małe, duże firmy, stowarzyszenia (ryczałt, PIT, CIT, VAT, ZUS, kadry, biznesplan) Ludo-wa 31, 8.00- 17.00, 75-76-57-434.

G3482-G
BIURO rachunkowe. Tel. 75/64-67-789. G3651-G

PRAWNIK porady, sporządzanie pism, windykacja, 75/641-65-66, 606-245-298. G3752-G

BOCIAN pożyczki- gotówka do domu klienta, bez BIK. Zadzwoń na infolinie 515-065-300 i dokończ zdanie: Idealne pożyczki to... Wygraj 10.000 zł. G3947-G

ROZLICZAMY zwrot podatku Vat od materiałów budowlanych. Tel. 666-339-745. G3975-G

PRACA- Lwówek Śl. i okolice. Provident Polska. Zarobki od 150 zł/ tyg. Kontakt tel. 600400338, email: aplikacje@provident.pl lub www.kariera-provident.pl G4005-G

SZYBKA pożyczka od 300 zł! Bez ukrytych opłat. Provident Polska S.A. 600400288 (taryfa wg opłat operatora). G1845-K

ALE szybka gotówka- nawet 7000 zł! Proste zasady, bez zbędnych formalności. Provident 600400295 (opłata wg taryfy operatora). G2345-K

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY OGŁOSZENIEM NR 189/2013

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż lokali użytkowych położonych w Jeleniej Górze wraz ze sprzedażą bądź oddaniem w użytkowanie wieczyste z tymi lokalami udziałów w gruncie.

1. ul. JAGIELLOŃSKA 1

Lokal użytkowy o powierzchni użytkowej 66,20 m kw. składa się z kantoru, pomieszczenia socjalnego z w.c. oraz pomieszczenia usługowego położony jest w przyziemiu (pierwszej kondygnacji nadziemnej) budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 13,15 proc.

Działka nr 90/1 o powierzchni 0,0567 ha, obręb Cieplice V, AM-1, KW nr JG11/00041667/0.

Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia: 10.02.2102 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i wielorodzinnej oraz tereny usług.

Cena wywoławcza nieruchomości: 31.000,00 zł

Wadium: 3.100,00 zł

2. ul. WARSZAWSKA 34

Lokal użytkowy nr 1 o łącznej powierzchni 47,67 m kw., składa się z pomieszczenia użytkowego, zaplecza i w.c. o powierzchni użytkowej 44,30 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego - piwnicy o powierzchni 3,37 m kw., położony jest na parterze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 17,20 proc.

Działka nr 547 o powierzchni 0,0496 ha obręb Jelenia Góra 3, AM -9, KW nr JG11/00068843/3.

Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia: 06.06.2105 r.

Zarządca nieruchomości położonej przy ul. Warszawskiej 34 jest w posiadaniu opinii technicznej sporządzonej w listopadzie 2012 r. na temat stropów pomieszczeń kuchennych mieszkal. w budynku przy ul. Warszawskiej 34 oraz orzeczenia techniczno-konstrukcyjnego wykonanego w czerwcu 2013 r. Uczestnik przetargu zobowiązany jest zapoznać się z treścią ww. dokumentacji.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny, na których preferuje się zaawansowanie mieszkaniowo-gospodarcze o drobnoziarnistej, mozaikowej strukturze zagospodarowania przestrzennego.

Cena wywoławcza nieruchomości: 17.000,00 zł

Wadium: 1.700,00 zł

3. ul. TURYSTYCZNA 2

Lokal użytkowy nr 1 o ogólnej powierzchni 28,10 m kw., składa się z sali sprzedaży oraz 2 magazynów, położony jest na parterze budynku. Lokal nie posiada w.c.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 12,64 proc.

Działka nr 83 o powierzchni 0,0600 ha obręb Jagniółków, AM 9, KW nr JG11/00042705/6.

Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia: 16.06.2102 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej i tereny zabudowy usługowej.

Cena wywoławcza nieruchomości: 11.300,00 zł

Wadium: 1.100,00 zł.

4. ul. CIEPLICKA 194

Lokal użytkowy o łącznej powierzchni 270,20 m kw., składa się z sali konsumpcyjnej, szatni, biura, kuchni, zmywalni, 4 magazynów: warzyw, napoi, mięsa i alkoholu, szatni personelu, 2 korytarzy oraz 3 w.c. o powierzchni użytkowej 257,80 m kw. oraz pomieszczenia przynależnego - kotłowni o powierzchni 12,40 m kw., usytuowany na parterze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie użytkowania wieczystego gruntu - 61,55 proc.

Działka nr 22/3 o powierzchni 0,0594 ha, obręb Sobieszów I, AM-2, Księga Wieczysta nr 52279

Grunt oddaje się w użytkowanie wieczyste do dnia 02.09.2098 r.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy usługowej i/lub tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i/lub tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej.

Cena wywoławcza nieruchomości: 105.300,00 zł

Wadium: 10.500,00 zł.

Z uwagi na fakt, iż nieruchomości wpisane jest do rejestru zabudowy uzależniam w przetargu cenę lokalu oraz 1 opłatę z tytułu użytkowania wieczystego gruntu, obniża się o 50 proc. (na podstawie przepisów art. 68 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami).

Do zapłaty po przetargu z wylicytowanej ceny nieruchomości ok. 45 proc.

5. ul. SEBASTIANA KLONOWICA 3A

Lokal użytkowy o łącznej powierzchni 213,07 m kw., składa się z 3 pomieszczeń sklepu, kotłowni, 2 magazynów, 2 korytarzy, 2 w.c. i pomieszczenia gospodarczego, położony jest na parterze budynku.

Udział w elementach wspólnych budynku i prawie własności gruntu - 93,97 proc.

Działki nr: 17/9 i nr 17/21 o łącznej powierzchni 0,0291 ha, obręb 28 NE, AM-59, KW nr JG11/00090752/1.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: usługi - głównie o charakterze centrów usług (handel, gastronomia, banki, hotele itp.). Towarzystwem funkcją jest zabudowa mieszkaniowa z preferencją dla zabudowy zwartej.

Cena wywoławcza nieruchomości: 80.000,00 zł

Wadium: 8.000,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasta Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. i Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000000115681 z oznaczeniem nieruchomości - **najpóźniej do dnia 23 stycznia 2014 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 29 stycznia 2014 roku o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13. Ogłoszenie Nr 189/2013 Prezydenta Miasta z dnia 18 grudnia 2013 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Piasej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228, 75/75-46-304 lub 75/75-49-893 lub na stronie internetowej www.nieruchomosci.jeleniagora.pl

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ SPRZEDAŻ

CIEPŁE Okna PCV bez ołowiu DRZWI

- Okna i drzwi z PCV, drewna i aluminium
- Drzwi antywłamaniowe GERDA
- Drzwi wewnętrzne i zewnętrzne
- Okna dachowe
- Rolety
- Bramy garażowe
- Ogrody zimowe

SPRZEDAŻ RATALNA

PAWILON obok Pokr Office
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 150
tel./fax 76-49-599; 601-834-996

www.profil.jgora.pl
e-mail: oknoprofil@wp.pl

PROFILE 70-90 mm

**OKNA
DRZWI
PCV
DREWNO
ALUMINIUM
WITRYNY
PARAPETY
SIA PIETRUCHA
ROLETY
OKNA DACHOWE**
PPHU "JAREX"
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3
(koło Zajezdni MPK)
Telefon: (75) 7649-361;
(75) 7678-844
jarexokna@gmail.com

RATY
www.jarexokna.pl

**tylko u nas
veka
i GEALAN**
w rewelacyjnej cenie!!!
"LECH-PLAST"
POSIADAMY
ATESTY
CERTYFIKATY
58-500 Jelenia Góra
ul. W. Polskiego 39/2
(75) 75 34 209
601-43-11-51

Dom KREDYTOWY INWEST
GOTÓWKI I KONSOLIDACJE do 300 tys. zł
na 10 lat oraz bez BIK, akceptujemy dochody z zagranicy
SAMOCHOĐOWE NA OŚWIADCZENIE FIRMOWE zdolność na przychodach, kredyty na oświadczenie
HIPOTECZNE oferty 27 banków, nie pobieramy prowizji
ODŁUŻENIA I CZYSZCZENIE BIK!!!
ul. 1 Maja 65 lok. 2
58-500 JELENIA GÓRA
tel. 75/752-57-57; kom. 784-784-293

OKNA DRZWI DRUTEX
NOWOŚĆ - OKNA IGŁO ENERGY K-0,6
DRZWI KMT
■ STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ
■ ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE
RATY! MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75) 64-310-17
www.drutex.com.pl

Teraz taniej nawet do 30 %
Drzwi Rolki "3950 zł"
Brama Rolki "2690 zł"
ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277
e-mail: biuro@fan.jgora.pl
Hormann - Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hormann Polska

**składy
i okien.
drzwi**
IMPOL
**najwyższa jakość
najniższa cena**
Zapraszamy:
Jelenia Góra, ul. Wolności 127
tel. 509 314 384
www.impolsc.pl

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.
Okucia WINK-HAUS
Okna i okna dachowe,
drzwi, rolety, parapety
Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax (075) 714 14 70

DRUTEX WIDO
NOWOŚĆ!
OKNA IGŁO ENERGY K-0,6
Okna ■ Drzwi
Bramy ■ Fasady
Rolety!
Jelenia Góra,
ul. Teatrlna 1
tel./fax 75 75 246 96
widojg@op.pl
Ceny do negocjacji!!!

DCK GLOBAL FINANCE
Tylko u nas gotówka do 300 000 zł
na okres 12 lat!
**Prosty Kredyt dla Każdego
na dowód w 5 minut**
Zadzwoń i złóż wniosek
Sobieszów, ul. Cieplicka 185
Bogatynia, ul. Daszyńskiego 2
75 77 31 250
501 576 052

JELEŃ SALONOWY

Maciej Miecznikowski na koncercie charytatywnym w Kościele Łaski opowiadał o swoich przygodach z dotarciem do Jeleniej Góry:

- Na stacji benzynowej w Kostomłotach do swojego samochodu diesla nalałem pełny bak... benzyny. A później mieliśmy bal aż do godziny trzeciej w nocy, kiedy pożyczonym autem dotarliśmy do hotelu w Jeleniej Górze. I kto powiedział, że nie można się bawić bez alkoholu? - próbował żartować znany artysta. (3)



Sekretarz lwóweckiego UGiM, Walończyk z wyboru, **Jan Serafin**, jako gospodarz i dżentelmen zadbał, aby na scenie panie z ważnych Urzędów w zaprzyjaźnionych czeskich miastach, Chrastavie i Velkim Senovie, jako pierwsze otrzymały na pamiątkę Jasełek Betlejemskie Świąteczko Pokoju. Sfotografowany z nimi Mikołaj też przybył z południowej granicy. Czym panie zaskoczył sekretarz Serafin? Informacją, że zgodnie z nazwiskiem od kilkunastu lat systematycznie kolekcjonuje...anioły, czyli serafiny. (5)

- Jestem naczelnym Mikołajem miasta Lwówek Śl. I dzisiaj najcięższym spośród 350 osób w czerwonych płaszczach. Ważę ponad 180 kilogramów. Tak o sobie mówił prowadzący z mikrofonem Jasełka Uliczne **Mariusz Wolski** (z prawej). Drugi z Mikołajowych VIP-ów, szef imprezy, dyrektor Lwóweckiego Ośrodka Kultury **Tadeusz Dzieżyc** strój Mikołaja ubiera już od 1995 roku. O historii Jasełek, którą sam tworzył, może barwnie opowiadać godzinami. (5)



Brawa i gwizdy

Brawa dla:

Zgorzeleckiej grupy Citronex, która podarowała wychowankom świetlicy „Gawrosz” w Zgorzelcu nowy sprzęt komputerowy. Cztery nowe zestawy zasilili już pracownię komputerową Centrum Profilaktyki Dzieci i Młodzieży, czyli monarowskiego „Gawrosza”. To nie wszystko, prezes firmy, Robert Zarzeccki, wspiera placówkę dostawami świeżych owoców, ufundował także możliwość nauki języka angielskiego dla podopiecznych. Warto przypomnieć, że każdy gest w kierunku tej grupy liczy się podwójnie, a nawet potrójnie,

bowiem placówka obejmuje też wsparciem rodziny dzieci uczęszczających na zajęcia.

(mat)

Starosty zgorzeleckiego Artura Bielińskiego, wójta gminy Zgorzelec Kazimierza Janika, dyrektorki Gminnego Ośrodka Kultury Małgorzaty Korellin, nauczyciela Gimnazjum im. Sybiraków w Jerzmannach Grzegorza Drabko oraz Franciszka Habera, szefa Powiatowego Zrzeszenia LZS i organizatora wielu imprez sportowych - za działalność na rzecz wspierania rozwoju sportu na wsi. Wszyscy wymienieni zostali uhonorowani podziękowaniami i pamiątkowymi statuetkami Dolnośląskiego Zrzeszenia LZS we Wrocławiu, podczas uroczystego podsumowania dolnośląskich XIV Igrzysk LZS i Mieszkańców Wsi w Oborze koło Lubina. W klasyfikacji ogólnej

Gmina Zgorzelec zajęła III miejsce w XIV Igrzyskach LZS i Mieszkańców Wsi.

(mat)

Wszystkich osób i instytucji, które wsparły organizację tegorocznych Mikołajek dla Rodzin Zastępczych, przygotowywanych przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Zgorzelcu. Spotkanie odbyło się w Gimnazjum nr 1. Darczyńców i ludzi dobrego serca było tak wielu, że nie sposób wymienić ich wszystkich w tym miejscu. Wszystkim więc razem i każdemu z osobna - pięknie dziękujemy. Do akcji włączyli się prywatni przedsiębiorcy, firmy, urzędy, spółdzielnie, nawet służby mundurowe. Mikołajki były radosne i obfite, a zgromadzone dary trafiły do 200 rodzin zastępczych, w których wychowuje się ponad 250 dzieci.

(mat)

Sponsorów paczek Mikołajkowych: Zofii Czernow Pośla na Sejm, Tauron Polska Energia - Jelenia Góra, PM Poland, Cukierni Mrugała w imieniu dzieci i ich rodziców, od Zarządu PZG KT w Jeleniej Górze.

(zebra)

Wszystkich osób, które przyczyniły się do zorganizowania „Mikołajek” w SP nr 13. Dzięki życzliwości darczyńców, dzieci pochodzące z ubogich rodzin otrzymały paczki. Brawa bije Jeleniogórskie Stowarzyszenie Osób Bezrobotnych.

(zebra)

Podziękowania od Bursy Szkolnej nr 1 za pomoc w akcji charytatywnej „Wielka Paka dla Dzieciaka” dla współorganizatorów: „Żeroma” Sylwii Żelaznej, Gimnazjum nr 1, Agnieszki Kruśkiej, SP 10, SP 2, przedszkola „Okraglaczek”, KPR-u sekcji młodzieżowej, Agnieszki Olesińskiej, Magdaleny Matuszewskiej, Klaudiusza Sie-

kańskiego oraz darczyńców: Bogumiła Łasisa z przychodni Osteocyty, hurtowni spożywczej SIM, Federacji Młodych Demokratów, Adama Furdala, Radio-Taxi 96-22 Mariusza Piel.

(isz)

Gwizdy dla:

Dla administracji NZOZ Przychodnia Zabobrze I przy ul. Ogińskiego. Mieszkanca Zabobrze przez ponad tydzień próbowała się umówić telefonicznie do lekarza specjalisty. Każdy z dwóch numerów rejestracji był zawsze zajęty, a pani próbowała o różnych porach dnia. - Niemożliwe, aby wciąż ktoś tam rozmawiał, rejestrował - mówi. Do szóstego przychodni apelujemy, aby przeanalizowało sytuację. Służba zdrowia i tak jest trudno dostępna, pełna absurdu. Nie dokładajmy problemów organizacyjno-technicznych.

(sad)

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: **Katarzyna Kozyra**

Zajęcie: **rzeźbiarka, autorka głośnych i budzących kontrowersje projektów fotograficznych, instalacji i filmów video, laureatka Paszportu Polityki (1997 rok).**

1. Mieszkam tu, bo:

Chwilowo mieszkam w Warszawie. Urodziłam się w Warszawie, ale lubię też mieszkać w Berlinie, u mojej matki w Nowym Jorku, we Włoszech. Ostatnio nie przemieszczam się tylko dlatego, że mój Fabio mieszka w Warszawie. Wcześniej zmieniałam miejsce pobytu co 1,5-2 miesiące. Nie przywiązuję się do miejsc.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałam:

Miałam 13 lat, kiedy od kolegów mojego ojca w Niemczech otrzymałam lekcję... niespóźniania się na spotkania. Jeśli spóźniasz się, nie szanujesz czyjegoś czasu, a tym samym tej osoby. Zabierasz mu jego czas. Lekcja tak mi poszła w piętę, że od tamtej pory cierpię, jak ktoś się spóźnia. Sama też tego nie robię.

3. Ten pierwszy raz:

Pierwsza, samodzielna, znacząca podróż. Moim garbusem pojechałam z przyjaciółmi na południe Francji, Hiszpanii i do Portugalii. Podróż trwała trzy miesiące, choć nie mieliśmy pieniędzy, żywił się jakimś pieczarkami i przydrożnymi kaniami, a garbus cały czas się psuł. Przekonałam się wtedy, że zawsze sobie dam radę.

4. Przebieg życia:

Jednak „Piramida” (głośna praca dyplomowa Katarzyny Kozyry z 1993 roku na warszawskiej ASP, instalacja zbudowana z martwych, wypchanych zwierząt i drastyczny film video zrealizowany podczas zabijania konia).

5. Wkurza mnie:

Każdy głupi. Im bardziej myśli, że ma rację, tym bardziej jest głupi.

6. W życiu nie umiem się obejść bez...

Bez Fabia, mojego narzeczonego dopiero od 10 lat.

7. Gdybym dostała 100 tys. zł...

Mogłabym wrócić do Jerozolimy i kontynuować swój projekt filmowy, w którym szukam współczesnego Jezusa.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłabym:

Spóźniłam się z wyborem o miesiąc. Doris Lessing, brytyjska pisarka, laureatka Nagrody Nobla, zmarła 17 listopada 2013 roku. Była wyjątkowo mądrą kobietą, wyjątkowo mądrze i ciekawie pisała. Jak człowiek jest młody, dużo rzeczy robi na nim wrażenie. Później o ośnieniu jest o wiele trudniej. Kiedy czytałam właściwie każdą książkę Doris Lessing, wracały do mnie te ośnienia.

9. Za późno na...

Na hardcorową wspinaczkę i profesjonalne śpiewanie.

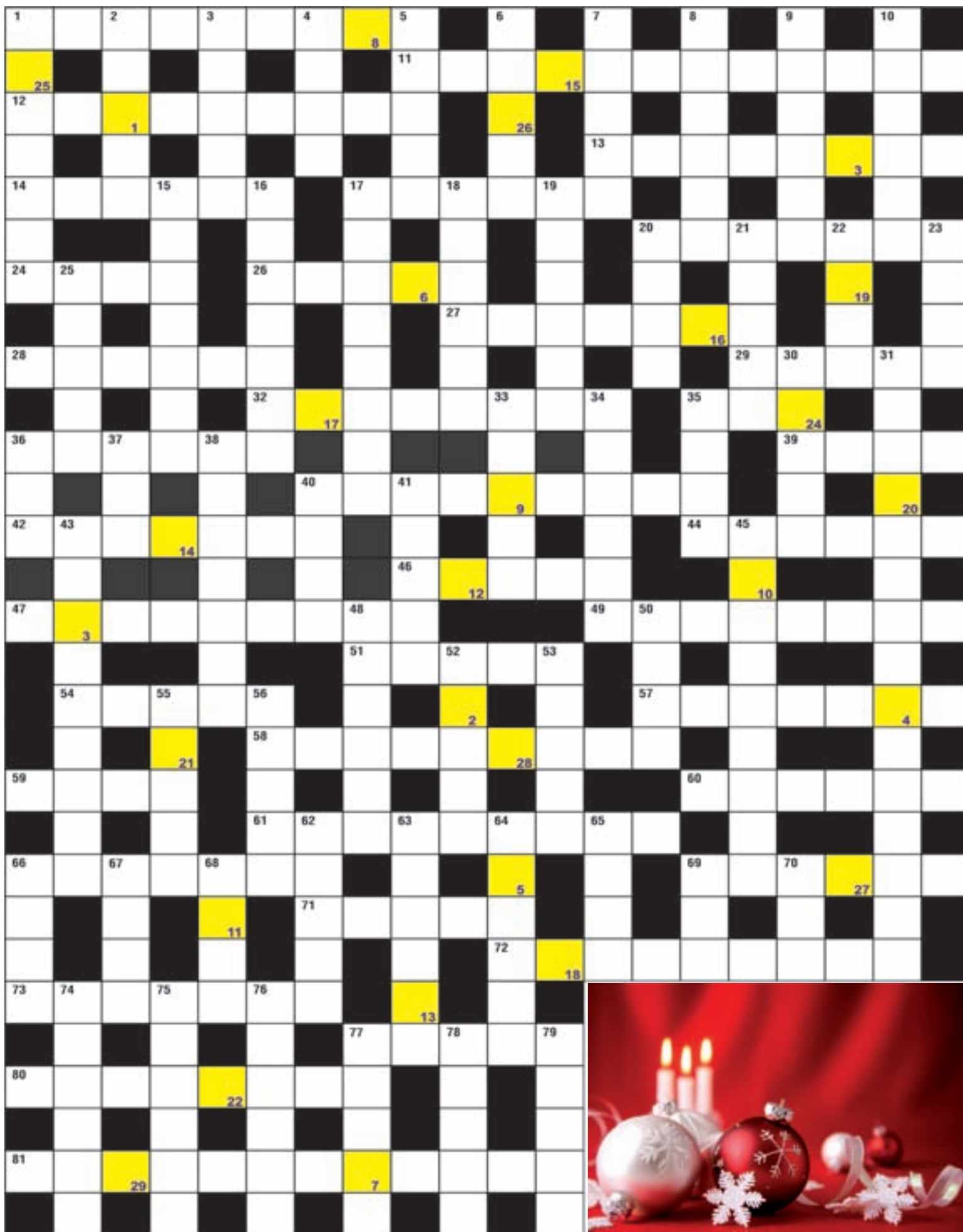
10. Ulubiona anegdota:

Podczas ostatniego pobytu w Jerozolimie mieszkaliśmy na Górze Oliwnej w nieformalnym hostelu, prowadzonym przez wiekowego już Ibrahima. Muzułmanina, a właściwie kosmopolitę, który przygarnia do hostelu dosłownie cały świat. Każdy u niego znalazł nocleg, choćby na materacu na podłodze. Każdy został nakarmiony. Każdego dnia rano słychać było w hostelu okrzyk „id, id, id!”, co oznaczało „jeść!”. To krzyczał Ibrahim, który gotował posiłek dla wszystkich swoich gości. Nawet, jak była pora Ramadanu i Ibrahim jadł dopiero po zachodzie słońca. Słowo „id” wywoływało uśmiech w hostelu na twarzach ludzi z całego świata.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

KUPON NR 52

Krzyżówka nr 52

POZIOMO: 1. Drobniejszy od świerka, - 11. Wiec za lotniskiem, - 12. Poddany Saula, - 13. Z sercem przy chałupie, - 14. Ropny stan, - 17. Nabierana w towarzystwie, - 20. Pływa z kawiozem, - 24. Ciężka w morzu, - 26. Imię Harrego, - 27. Stan wśród winorośli, - 28. Egipski sędzia, - 29. Do wpadania, - 32. Z jesionem na grzbiecie, - 35. Patrzy z talerza, - 36. Bez wyjścia, - 39. Cięty w kliny, - 40. Zjadły mleczaki w przedszkolu, - 42. Przed pierwszym dzwonkiem, - 44. Nie tylko z sol, - 46. Szuka zaginionych, - 47. Potrzebny w kłótni, - 49. Kłopoty niecnoty, - 51. Bydlęca miejscowość, - 54. Miasto Bacha, - 57. Grom na morzu, - 58. Widzi życie przez plusy, - 59. Zupa z torbą, - 60. Inny niż inni, - 61. Przed kolonializmem, - 66. Mieszana w Monachium, - 69. Placą przed pracą, - 71. Szkło pod korą, - 72. Zaciska tętnice, - 73. Rozkłada na czynniki, - 77. Mocne zamiętowanie, - 80. Rzucił ideę, - 81. Zna się na rzeczy.

PIONOWO: 1. Gaszone przed spaniem, - 2. Drugi niewiadomy, - 3. Krzepka na straganie, - 4. Pozycja z trzepaka, - 5. Uderzenie na okręcie, - 6. Niezmienna z atlasu, - 7. Na głosy, - 8. Przed Lotniskiem Chopina, - 9. Złożone w mogile, - 10. Dentysta z niego korzysta, - 15. Barwi babki, - 16. Styl i wydzielenie, - 17. W biegach średnich, - 18. Wleś w gminie Sławno, - 19. Monciak, - 20. Daje noty, - 21. Jeleniogórzanin w Warszawie, - 22. Płacisz lub stracisz, - 23. Brylantowa bibka, - 25. Do wielu razy sztuka, - 30. Admirał lub apollo, - 31. Zintegrowana z Unią, - 33.

Miejsce na dobry interes, - 34. Błyskotliwy sprzęt, - 35. Barwny, choć czarny w druku, - 36. Baba siała, - 37. Za frontem, - 38. Złoty do zrobienia, - 40. Snuje się z rodziną, - 41. Zaproszenie do okienka, - 43. Trwała na głowie, - 45. Sprosta mu siostra, - 48. Kolega rejdowca po fachu, - 50. Pierwszy w stadzie, - 52. Miasto łomżingu, - 53. Mały, co robi kawały, - 55. Egipski kataklizm, - 56. Na szlaku bez laku, - 62. Krupy do zupy, - 63. Do rekina jej daleko, - 64. Mieszkają za Odrą, - 65. Rzeźwistość dla Jirzika, - 66. Kapusta w bigosie, - 67. Ciężka w boksie, - 68. Wystają z barana, - 69. Małe i duże w kuchni, - 70. Cienkie w paski, - 74. Praktykowany przez rozebranych, - 75. Fruwa na dziobie, - 76. Regulowany w samochodzie, - 77. Jadło z nieba spadło, - 78. Kult lub Mafia, - 79. Istota eklektyzmu. (rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pół oznaczonych w prawym dolnym rogu. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Rozwiązanie wszystkich haseł krzyżówki jest dostępne na stronie www.nj24.pl w zakładce rozmaiwości.

Rozwiązanie krzyżówki nr 50: MIKOŁAJKOWA LICYTACJA

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 50 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje Agnieszka Swoboda ze Szklarskiej Poręby (prosimy o kontakt z redakcją).

Horoskop

BARAN

Święta to doskonały czas nie tylko na szczere rozmowy i aktywny wypoczynek - to pierwsze może być trudne, ale musisz w końcu uporządkować swoje uczucia. Warto.

BYK

Pomyśl o zmianach. Nadchodzące święta mocno Cię zainspirują, więc nie zmarnuj tego i przystąp do decydującego starcia. Przed podjęciem decyzji warto dobrze się przewietrzyć.

BLIŹNIĘTA

Mały domowy zgrzyt nie wpłynie na ilość i jakość prezentów pod choinką, ale... na noworoczne postanowienia. Pamiętaj o łusce do portfela.

RAK

Ciche dni w domu rozkładają powoli przygotowania do Świąt. Przyjęcie większej ilości gości i wyrazy szczególnej sympatii ze strony Ryb - w końcu powieje optymizmem.

LEW

Pilnuj się, aby nie zepsuć świątecznej aury swoimi pretensjami. Na prostowanie kłopotów będzie czas w nowym roku - teraz czas na prezenty i miłość.

PANNA

Masz okazję radykalnie odmienić swoje życie - rodzinne spotkanie powinno przekonać Cię, że warto. Nie pal jednak za sobą wszystkich mostów, nie teraz.

WAGA

Ktoś ukoji Twoje wyrzuty sumienia, a rozwój wypadków pozwoli na naprawienie błędu. Od Ciebie natomiast zależy, jaki nastrój zapanuje, i to nie tylko przy wieczery.

SKORPION

Chociaż wiele spraw wymaga jeszcze dopracowania, to już teraz możesz spać spokojnie i czekać na przyływ świeżego grosza. Odkurz dawną znajomość i zaszalej właśnie teraz.

STRZELEC

Poznasz osobę, która okaże Ci się teraz bardzo pomocna. Przygotuj się na długie rozmowy i, mimo uroku świątecznej atmosfery, zastanów się przed podjęciem decyzji.

KOZIOROŻEC

Nie ulegaj magii świąt i nie obiecuj zbyt wiele. Do końca roku wiele się już nie wydarzy, ale bądź ostrożny i uważaj, co mówisz.

WODNIK

Niczego nie żałuj - zdobyte doświadczenia i informacje warte były poświęceń, a najlepsze dopiero przed Tobą. Możesz odważnie snuć plany na przyszłość.

RYBY

Pozwól sobie na odrobinę szaleństwa i zrób w końcu święta, na jakie zawsze miałeś ochotę. W domu miłe chwile i dobre wiadomości.

(ep)



Wszystkim Klientom,
Współpracownikom
i Przyjaciołom życzymy
pełnych radości i spokoju
Świąt Bożego Narodzenia
oraz sukcesów
w Nowym Roku

CENTRUM HANDLOWE



Jelenia Góra, ul. Jana Pawła II 51

